FOT. 123RF

Dziś w poradniku Jak wyjechać do sanatorium? Za co zapłacimy?

Jak często można korzystać z kuracji w uzdrowisku? STRONY 20-23

3,10 ZŁ W TYM 8% VAT

Nr ISSN 0137-9518 Nr indeksu 350-222

9 770137 951049 27

Wydanie D

Nr 154 (20.633)

„Gazeta Lubuska" taniej niż w kiosku, z dostawą do domu. Informacje: 68 381 70 52, prenumerata@gazetalubuska.pl, prenumerata.gazetalubuska.pl

Dziś We Dwoje Znajdź z GL swoją drugą połowę STR. 25

GAZETA LUBUSKA

rok założenia 1952

Czwartek 4 lipca 2019

Cykl Polska Toskania

Pod Szprotawą winnice rozciągały się na stokach wulkanów

STRONY 4

FOT. DARIUSZ CHAJEWSKI

MATERIAŁ INFORMACYJNY 019161523

450. rocznica unii polsko-litewskiej. Wielka uroczystość w Lublinie

Czytaj w środku numeru

Dzięki Kazimierzowi Znajdzińskiemu na Dobiegniew Cup gości Liga Mistrzów

STRONA 32

Gorzów Wlkp.

Rowerzyści będą mieć jaśniej

FOT. TOMASZ RUSEK

Niebawem będzie bezpieczniej na przejściach dla pieszych i przejazdach dla rowerów

STRONA 13

Ratujemy boisko, na którym grał sam Tomaszewski

Uwaga, Międzyrzecz: w sobotę czyn społeczny w Obrzycach. Trzeba uratować zapuszczone boisko i posprzątać okolicę

STRONA 11

Problem z muchami z ferm pojawia się każdego lata

Mieszkańcy mają dość życia z muchami

Renata Hryniewicz
510 026 518
rhryniewicz@gazetalubuska.pl

Witnica/Białczyk

Mieszkańcy znów, jak co roku, walczą z muchami, które dosłownie oblepiają ich domostwa. - Ten koszmar trwa od lat - mówi Magdalena Pyka.

O problemie mieszkańców Białkowa pisaliśmy pierwszy raz już w 2015 r. Wtedy to pani Magdalena zaprosiła nas do siebie i pokazała, jak żyje się z plagą much, które lecą z pobliskiej fermy z norkami. Teraz, po czterech latach, sytuacja wygląda identycznie.

- Są wszędzie. Nie można usiąść na dworze, dziecko bawi się w domu, o grillu możemy zapomnieć - mówi kobieta. Sprawą zajął się Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Zielonej Górze. - Sytuacja jest trudna. Na pewno potrzebny jest tu ktoś, kto od początku do końca zajmie się tym tematem - mówi inspektor Mirosław Ganecki.

- Gmina nie radzi sobie z problemem. Tu wojewoda powinien wprowadzić kompetentną osobę, która będzie koordynowała całość działań i dobrze zdiagnozuje problem - mówi dr Agata Piekarska, entomolog z Gorzowa. ©℗

STRONA 3

Gorzów Wlkp.

Kto powinien być patronem tramwaju?

FOT. TOMASZ RUSEK

Pomysł nadawania „imion" gorzowskim tramwajom bardzo podoba się motorniczemu Henrykowi Drabinie. To on zaprezentował nam pierwszego Twista, jaki prosto z bydgoskiej Pesy przyjechał do Gorzowa STR. 12

eprasa.pl 7d4bfc1bda

Pogoda w regionie

Dzisiaj

20°C
8°C

Barometr
1022.00mbar
Wiatr
zach. 21 km/h
Uwaga
porywy do 45 km/h

Piątek	Sobota	Niedziela
18°C 14°C	26°C 13°C	21°C 10°C

Uwaga: a cóż to za ochłodzenie? Upały mają wrócić za tydzień

Zdzisław Haczek
68 324 88 05
zhaczek@gazetalubuska.pl

LUDZIE BĘDĄ BRAĆMI. ALE KIEDY?

Kultura na haku

Na scenę z inauguracji nowej kadencji Parlamentu Europejskiego patrzyłem ze smutkiem i grozą. Muzycy grali unijny hymn, czyli fragment IX Symfonii Beethovena, a posłowie, którzy są za wyjściem Wielkiej Brytanii z UE, stali odwróceni plecami. Dwoje Polaków siedziało. Powiem krótko: jak Cię Unia nie interesuje czy irytuje, to po prostu wyjdź. Jak masz za ciężki tyłek, żeby okazać odrobinę szacunku dla tej struktury, to po co się w ogóle doń pchasz? Tylko dla tysięcy euro? W tekście Schillera, do którego muzykę skomponował Beethoven, czytamy: „Jasność twoja wszystko zaćmi, złączy, co rozdzielił los. Wszyscy ludzie będą braćmi tam, gdzie twój przemówi głos". Do niektórych ten głos jeszcze nie przemówił i wątpię, żeby przemówił. Ludzie braćmi? O naiwny poeto z XVIII wieku... ©℗

Renata Hryniewicz
510 026 518
rhryniewicz@gazetalubuska.pl

W BIAŁCZYKU MOŻNA BY NAWET HORROR NAKRĘCIĆ

Komentarz

Cztery lata temu byłam w Białczyku (gm. Witnica) u jednej z mieszkanek wsi. Było ciepło, zaproponowałam więc, żeby rodzina porozmawiała ze mną na dworze. Gospodyni podała mi szklankę z wodą, której się nie napiłam, bo w ciągu pięciu sekund utopiła się w niej mucha. Nigdy nie zapomnę tych opętanych owadów, które natrętnie pchały mi się nawet do uszu (można by horror nakręcić). Muchy te, napite krwią (wiem, bo rozdusiłam parę na husteczce), zlatują z fermy norek, która mieści się ok. 500 metrów od domostw.

Dziś, po 4 latach, znów o tym piszę (str.3) i jestem przerażona, kiedy uświadamiam sobie, że ci ludzie żyją z tymi muchami już tyle lat i nikt nie potrafi sobie poradzić z tym problemem. ©℗

Leszek Kalinowski
68 324 88 74
lkalinowski@gazetalubuska.pl

DZIŚ GORĄCY DZIEŃ, ALE CZY TYLKO TEN?

Z ukosa

A przed nami ważny dzień. Dziś maturzyści odbiorą zaświadczenia o zdanej maturze, czyli będą już mniej więcej wiedzieli, jakie mają szanse, by dostać się na wymarzone studia. Rekrutacja trwa. Dziś także absolwenci podwójnego rocznika, czyli szkół podstawowych i gimnazjów, dowiedzą się, czy są na listach osób zakwalifikowanych do danych klas i szkół. Nie zazdroszczę ani jednym, ani drugim. Bo nerwy na pewno nie są małe. Choć koledzy i koleżanki, ci młodsi i ci starsi, cieszą się od dawna wakacyjną labą. Najgorsze jest to, że ten gorący dzień nie jest ostatnim. A choćby z tego względu, że skutki wprowadzanych zmian nie dotyczą tylko naboru. Ale całego cyklu kształcenia i w jaki sposób wpłyną na życie młodych, dowiemy się w nowym roku szkolnym i kolejnych latach nauki... Ale o tym na razie nikt głośno nie mówi. ©℗

Przedsiębiorco, możesz dostać wielkie pieniądze

Rozmowa

Wczoraj w Gorzowie Narodowe Centrum Badań i Rozwoju zachęcało przedsiębiorców do skorzystania z dofinansowania na innowacyjne projekty. Rozmawiamy o tym z Kamilem Melcerem.

FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

Kamil Melcer jest rzecznikiem prasowym Narodowego Centrum Badań i Rozwoju

Czy małe firmy, jedno- czy kilkuosobowe, też mogą wprowadzać innowacje?

Oczywiście. Dla przykładu, stomatolog z Zielonej Góry zgłosił projekt stworzenia w 12 miesięcy nieistniejącego jeszcze na rynku rozwiązania: technologii wykonywania zdjęć i odcisków szczęki w technologii 3D w taki sposób, żeby z jednej strony było to bardziej precyzyjne i szybsze, a z drugiej strony - mniej inwazyjne i bolesne dla pacjentów. Dzięki dofinansowaniu firma zatrudniła prawie 30 specjalistów i wdrożyła nowatorskie rozwiązanie. Z kolei w Łodzi młody przedsiębiorca, korzystając z dofinansowania, stworzył pierwszy w Polsce aptekomat. Zastępuje on pielęgniarki w przygotowaniu i dawkowaniu leków dla pacjentów szpitali.

Jak duże dofinansowanie można dostać?

W naszym flagowym konkursie „Szybka ścieżka" minimalna wartość projektu to 1 mln zł, a dofinansowanie dla małych i średnich firm wynosi nawet do 80 proc. wartości projektu. Przy tej wielkości projekcie można więc liczyć nawet na 800 tys. zł bezzwrotnego dofinansowania. Robimy to, bo państwo zdecydowało się inwestować pieniądze publiczne w firmy, które chcą podejmować ryzyko tworzenia innowacyjnych rozwiązań. Jeśli ktoś z własnej kieszeni miałby wydać 1-2 mln zł na projekt, który może się nie udać, to zapewne nie podjąłby samodzielnie takiego ryzyka. Maksymalna wartość dofinansowania to 50 mln euro.

Ile pieniędzy jest do dyspozycji przedsiębiorców?

W skali roku dysponujemy kwotą około 6 mld zł, a budżet tegorocznych konkursów „Szybkiej ścieżki" to około 3 mld zł. Najbliższy konkurs ogłosimy już 14 sierpnia.

Gdzie mogą was znaleźć przedsiębiorcy?

Poza stroną internetową ncbr.gov.pl oraz spotkaniami „NCBR dla firm" zapraszamy do kontaktu z punktem informacyjnym w Warszawie. Można się z nami skontaktować mailowo (info@ncbr.gov.pl) lub telefonicznie: 22 390 71 70.

Jarosław Miłkowski
jmilkowski@gazetalubuska.pl

Nasz człowiek powalczy na XXX Uniwersjadzie

Zielona Góra

Oprac. Leszek Kalinowski
68 324 88 74
lkalinowski@gazetalubuska.pl

Grzegorz Długosz znalazł się w polskiej ekipie, która walczyć będzie o medale podczas XXX Uniwersjady. Zawody rozpoczęły się wczoraj w Neapolu.

Polskę reprezentuje blisko 120 zawodników. W naszej ekipie strzelców znalazł się przedstawiciel Uniwersytetu Zielonogórskiego - Grzegorz Długosz - student III roku bezpieczeństwa narodowego na Wydziale Ekonomii i Zarządzania UZ!

W tym roku Grzegorz Długosz zdobył 4 medale na Akademickich Mistrzostwach Polski, które odbyły się w kwietniu, w Bydgoszczy - trzy złote (pistolet dowolny w klasyfikacji generalnej; pistolet pneumatyczny w klasyfikacji generalnej i klasyfikacji uniwersytetów) i 1 srebrny w klasyfikacji generalnej - pistolet szybkostrzelny.

FOT. ARCHIWUM AZS UZ

Grzegorz Długosz jest studentem trzeciego roku na UZ

Na co dzień Grzegorz Długosz jest zawodnikiem ZKS Gwardia Zielona Góra. Polscy strzelcy będą rywalizować na Uniwersjadzie do 9 lipca na obiektach sportowych w Neapolu i Durazzano. ©℗

Jutro Strefa Imprez

Zespół Nadija zaprasza w podróż

Grupa Nadija, która słynie z energetycznych koncertów, gdzie porywa muzyką na słowiańską nutę, zagra na podzamczu pałacu książęcego w Żaganiu.

FOT. ZDZISŁAW HACZEK

W sobotę Magazyn „GL"

FOT. MUZEUM ZIEMI SZPROTAWSKIEJ

Sekret czerwonej piwnicy rozwiązany?

Grupa detektywów amatorów ze Szprotawy próbuje rozwikłać zagadkę krwawego morderstwa z 1946 roku. To historia o miłości, wojnie i zbrodni bez kary...

FORUM CZYTELNIKÓW

Gorzów, tel. 95 722 57 72
Zielona Góra, 68 324 88 18

Rafał z Gorzowa:
Mnie też podobał się Nocny Szlak Kulturalny, choć z każdym rokiem coraz bardziej skłaniam się ku pomysłowi, by jednak odbywał się on tylko w centrum. To zapewni wszystkim wydarzeniom lepszą frekwencję, a miastu poczucie, że śródmieście tętni życiem.

Irena z Zielonej Góry:
Drażni mnie, że większość osób nie zgniata butelek i puszek przed wrzuceniem ich do pojemnika na odpady. I przez takich właśnie śmieciarka wozi powietrze. Jakby firma czasami nie zabrała tych śmieci, to by się szybciutko nauczyli zgniatać.

Mieszkaniec Raculi:
Chodzi mi o strumyk przepływający przez Raculę. Koło sklepu Dino, przy strumyku, jest wręcz pobojowisko - puszki, butelki, szmaty, papiery... Dalej strumyk płynie do Drzonkowa. Tam z kolei, naprzeciwko Żabki, do rowu przewróciło się drzewo. Drewno ktoś zabrał, a korzenie zostały w wodzie i powstała tama. Gdyby nagle woda wezbrała, byłby kłopot... Kiedyś te rowy były czyszczone, a teraz nikt o to nie dba! Kiedyś, pamiętam, w tym strumyku żyły raki, a woda była tak czyściutka, że myśmy się tam kąpali.

Wacław z Zielonej Góry:
Na ul. Prostej i ul. Leśnej powstaje właśnie nowy, wielki blok. Jak to wygląda? Obok małe domki jednorodzinne, a tu wielki, kilkupiętrowy moloch. Jak może miasto pozwalać na taki chaos w architekturze? Przecież to zupełnie burzy ład w mieście.

Mieszkanka Starego Kisielina:
Na ul. Zatorze w Starym Kisielinie jest jeden chodnik. Dwa tygodnie temu dziki tak poryły na skarpie, że teraz chodnik jest pełen ziemi, odpadów, puszek i co tylko. Czy naprawdę nie można tego posprzątać?

Miłośnik zieleni z Zielonej Góry:
Fajnie by było, gdyby mieszkańcy bloków, niosąc plastikowe butelki do śmietników, nalali do nich wody i podlali roślinki pod blokami. Ja sam tak robię i myślę, że warto w ten sposób zadbać o otaczającą nas zieleń.

Mieszkaniec Gorzowa:
Chciałbym serdecznie pozdrowić osobę, która zdecydowała o likwidacji apteki w szpitalu wojewódzkim przy ul. Dekerta (chodzi o budynek główny - dop. red.). Potrzebowałem pilnie tabletki na uspokojenie, więc moja ponad 60-letnia żona w upale pieszo szła aż na ul. Piłsudskiego. O mało co sama nie potrzebowała pomocy.

(TR, IKA, PIK)

eprasa.pl 7d4bfc1bda

Tak skomplikowanej operacji jeszcze nie było. Gratulacje!

Leszek Kalinowski
68 324 88 74
lkalinowski@gazetalubuska.pl

Zielona Góra

Takiej operacji jeszcze nie było. Nie tylko w województwie, ale i całym zachodnim pasie. Wczoraj pacjentka wraz z małą córeczką dziękowała zespołowi zielonogórskich lekarzy.

- To była bardzo ciężka operacja, która nie musiała skończyć się sukcesem, ale się skończyła - mówi dr n. med. Agata Kuszerska, która od niedawna kieruje Klinicznym Oddziałem Położniczo-Ginekologicznym Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze.

W najtrudniejszym momencie na sali operacyjnej było 27 osób! Zabieg trwał 5 godzin, pacjentce przetoczono 6 litrów krwi i 5 litrów płynów.

Wczoraj oczy Edyty Kozłowskiej mówiły o szczęściu, jakie jej się przydarzyło. Ale kilka miesięcy wcześniej życie w jednej chwili runęło jak domek z kart. A przecież miało być już tylko dobrze. Z nowym partnerem. I ich pociechą. Nagle okazało się, że ciąża nie przebiega tak, jak powinna. Już 26 kwietnia trafiła do zielonogórskiego szpitala.

- Od tamtej pory codziennie ją odwiedzałem. Bardzo się denerwowałem całą tą sytuacją - opowiada Jakub Matuszczak, który wczoraj razem z panią Edytą i ich córeczką Oliwią przyszedł na spotkanie, by dziękować lekarzom za... życie.

- Pani ordynator ciągle mi powtarzała, że musi być dobrze - mówi pacjentka. - Ale wiedziałam, że mogę się już nie obudzić.

Ginekolog Artur Wachowiak przyznaje, że pacjentka została poinformowana o zagrożeniach, o ryzyku śmierci (jest ono bardzo wysokie).

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Szczęśliwi rodzice z córką Oliwką wraz z zespołem lekarzy zielonogórskiego Szpitala Uniwersyteckiego

- To na pewno nie wpływało dobrze na stan psychiczny pacjentki - dodaje.

Doktor Kuszerska przyznaje, że i lekarze przez dwa tygodnie przygotowywali się do tej skomplikowanej operacji. Przez ostatnie dni rozmawiali tylko o niej. Śniła się po nocach...

- Operacja okołoporodowego usunięcia macicy z powodu łożyska przerastającego jest najtrudniejszą w ginekologii i położnictwie - wyjaśnia pani doktor. - Wymaga ogromnego doświadczenia i przygotowania. Dzięki temu, że mamy salę hybrydową, udało się połączyć kilka zespołów zgodnie z najnowszymi trendami światowymi (współpraca urologa, radiologa interwencyjnego, ginekologów położników). Wszystko to było spięte dzięki zespołowi anestezjologów...

Pacjentki nie trzeba było przewozić z gabinetu do gabinetu. Bo często w taki sposób są robione zabiegi balonowania tętnic i znakowania moczowodów.

Wybrano optymalny termin do przeprowadzenia takiej operacji - 34. tydzień.

Pani Edyta na początku rozmawiała z lekarzami.

- Staram się tego nie pamiętać - mówiła wczoraj.

Anestezjolog Bartosz Kudliński, kierownik Centralnego Bloku Operacyjnego, podkreśla, że do momentu wyciągnięcia małej Oliwki pacjentka współpracowała z lekarzami.

- Atmosfera była napięta. Ponad 20 osób na 60 metrach kwadratowych napakowanych sprzętem i szmer głosu przerywany słowem silentium - opowiada B. Kudliński. - Jeszcze nie widziałem, żeby ginekolodzy tak szybko ruszali rękami. Mistrzostwo świata! Wszyscy działaliśmy jak palce jednej ręki.

- Naszą rolą było zaszynowanie moczowodów. Aby ułatwić ich identyfikację w polu operacyjnym - podkreśla urolog Paweł Wieczorek. - Taki moczowód z założonym cewniczkiem w środku jest o wiele łatwiej wyczuwany i trudniej go uszkodzić - mówi urolog Paweł Wieczorek. - Wykonaliśmy także cystoskopię - obejrzeliśmy jakby światło całego pęcherza od środka. Endometrioza jest taką chorobą, która nacieka na sąsiednie narządy. Okazało się, że jest naciek na szczyt pęcherza moczowego i wiadomym było, że będzie resekcja częściowa tego pęcherza.

W najtrudniejszym momencie na sali operacyjnej było 27 osób. Zabieg trwał 5 godzin. Pacjentce przetoczono 6 litrów krwi

Rolą zespołu radiologów było zmniejszenie potencjalnego krwawienia.

- Wykonałem wprowadzenie cewników do obu tętnic biodrowych - podkreśla radiolog Bartosz Żabicki. Po skutecznym wykonaniu cięcia cesarskiego i wyciągnięciu noworodka balony zostały rozprężone w tętnicach i w znacznej mierze unaczynienie wszystkich narządów miednicy zostało ograniczone. Pozwoliło to na bardziej komfortowy zabieg.

Jak mówi neonatolog Ewa Rojas - dziewczynka urodziła się w stanie stabilnym. Była przygotowywana do przyjścia na świat.

Wsparcie oddechowe było krótkotrwałe. A potem był już przebieg typowy dla późnego wcześniaka...

Wszystko to nie byłoby możliwe, gdyby nie nowoczesna sala hybrydowa (koszt 9,5 mln zł), dająca możliwość leczenia kilku chorób równocześnie, co skraca czas leczenia. Ginekolog A. Wachowiak podkreśla, że z pewnością pomoże ona uratować jeszcze niejedno życie.

- Liczba cięć cesarskich jest coraz większa. A ryzyko nieprawidłowego zagnieżdżenia łożyska i jego cała patologia wzrasta z liczbą przebytych cięć proporcjonalnie - mówi. - A pani Edyta była po 4 cięciach i prawdopodobieństwo takiej patologii sięgało ponad 70 procent. ©℗

Nie żyje 36-latek, który startował w wyścigu rowerowym MTB

Sulechów/Jakubów
Urszula Baumann
ubaumann@gazetalubuska.pl

Tragedia na niedzielnym kolarskim wyścigu Grand Prix Kaczmarek Electric MTB w Jakubowie. Nie żyje zawodnik z Sulechowa.

W poniedziałek w głogowskim szpitalu zmarł 36-letni kolarz z Sulechowa, który dzień wcześniej brał udział w wyścigu Grand Prix Kaczmarek Electric MTB w Jakubowie.

W tropikalnych warunkach

Niedzielny wyścig Grand Prix Kaczmarek Electric MTB w Jakubowie odbył się w tropikalnych warunkach. Temperatura w cieniu dochodziła do 37 st. C. Część zawodników nie wytrzymała tej ekstremalnej pogody i zeszła z trasy. Jak poinformowali nas organizatorzy zawodów, podczas wyścigu doszło do poważnych przypadków udarów cieplnych.

Uczestnicy trafili do szpitala

Trzy osoby trafiły do głogowskiego szpitala. Kobieta, po otrzymaniu pomocy ambulatoryjnej, w tym samym dniu wróciła do domu. Dwóch mężczyzn natomiast zostało przyjętych na oddział.

Nie żyje kolarz z Sulechowa

Jak poinformowała nas Ewa Todorov, rzeczniczka głogowskiego szpitala, jeden z kolarzy został przywieziony z udarem cieplnym w bardzo ciężkim stanie. - Był nieprzytomny, jego stan stale się pogarszał, nie udało się go uratować. Zmarł w poniedziałek rano - dodała. Jak udało nam się ustalić, to 36-letni mieszkaniec Sulechowa.

Drugi z hospitalizowanych zawodników został już wypisany ze szpitala. Jego zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Na stronie Kaczmarek Electric MTB na Facebooku pojawiły się kondolencje dla rodziny zmarłego zawodnika: „Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że w poniedziałek w szpitalu zmarł kolarz, który w niedzielę uczestniczył w naszych zawodach w Jakubowie. Chcielibyśmy przekazać wyrazy ogromnego współczucia dla rodziny zawodnika. Nie możemy otrząsnąć się po tym zdarzeniu. To wielka strata dla całego środowiska kolarskiego i dla ludzi związanych z naszym cyklem zawodów”.

Byli przygotowani na upały?

Dzień przed zawodami organizatorzy zapewniali na Facebooku, że trasa jest sprawdzona i w 70 proc. prowadzi przez las, gdzie zawodnicy znajdą cień. - Organizatorzy, z powodu upałów, zabezpieczyli trzykrotnie większą ilość wody dla zawodników, na trasie było też więcej punktów z napojami. Zawody zabezpieczały trzy karetki pogotowia z sześcioma ratownikami medycznymi i jednym lekarzem - informuje Joanna Balawajder, prezes Stowarzyszenia Bike & Run Promotion, które koordynuje cykl GP.

Grand Prix Kaczmarek Electric MTB jest cyklem wyścigów rowerowych, organizowanych na trasach województw lubuskiego, wielkopolskiego i dolnośląskiego. Adresowany jest zarówno do amatorów, jak i profesjonalistów. Każdy uczestnik startuje na własną odpowiedzialność (w przypadku niepełnoletnich na wyłączną odpowiedzialność rodziców lub opiekunów prawnych). Regulamin zawodów jasno mówi o tym, że udział w nich mogą brać wyłącznie osoby posiadające dobry stan zdrowia, nieposiadające przeciwwskazań medycznych do uczestnictwa w zawodach. Każdy uczestnik podpisuje stosowne oświadczenie. ©℗

Roje much nie dają żyć mieszkańcom. Problem powraca każdego lata, a rozwiązań brak

Witnica/Białczyk
Renata Hryniewicz
510 026 518
rhryniewicz@gazetalubuska.pl

Zdesperowani mieszkańcy Białczyka nie wiedzą już, jak walczyć z uciążliwymi muchami z ferm norek. Sprawę w swoje ręce wziął Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska.

Od ponad 13 lat mieszkańcy Białczyka i pobliskich Pyrzan toczą nieustającą walkę z plagami much. Nie pomagają lepy, muchozole, moskitiery ani żadne inne działania. Muchy przylatują prosto z fermy położonej około 500 m od wioski. Jedną z najbardziej obleganych przez te owady posesją jest dom pani Magdaleny Pyki.

- Nie możemy usiąść na podwórku, nie możemy zrobić sobie grilla, nie otwieramy okien, a nawet do domu wchodzimy uchylając drzwi tak, żeby tylko się przecisnąć - mówi M. Pyka.

Wszystkie urzędy i instytucje, które mogły pomóc, przeprowadziły już swoje działania. Problem jednak jest nadal. Teraz sprawę przejął Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Zielonej Górze.

- Od miesiąca prowadzimy z właścicielką domu wspólne obserwacje w kierunku ilości i aktywności tych much - mówi Mirosław Ganecki, wojewódzki inspektor ochrony środowiska. - Jak się okazuje, jest to zjawisko zmienne.

Ilości much są uzależnione od warunków atmosferycznych, czyli: temperatury, wilgotności powietrza, kierunku wiatru. Jest też inny problem. Ferma jest też producentem produktu ubocznego, czyli obornika. Na pewno źródłem wylęgu much są odchody zwierząt z fermy.

Jak mówi inspektor, metodą zaradczą jest stosowanie larwicydów (środki do oprysków). Tylko, że takie opryski wykonuje zazwyczaj firma zewnętrzna, a ta nie wybiera terminów sprzyjających opryskom.

- Co z tego, jeśli opryski będą robione w czasie, kiedy wieje wiatr? Środek rozniesie się w powietrzu, a skutek będzie żaden. I tak właśnie wiele działań jest podejmowanych, które w ogóle nie przynoszą zamierzonych efektów - mówi M. Ganecki.

Inspektor twierdzi, że miejsce, gdzie mieszka pani Pyka, również nie jest bez znaczenia.

- Wabikiem dla much jest woda i cień. Na terenie posesji jest studnia, a owady uwielbiają wodę i czują ją z daleka. Cień daje dom i wiaty. Za domem jest też ściana lasu sosnowego. Wszystko składa się na to, że muchy lecą tutaj jak do lepu - mówi M. Ganecki.

Dwa lata temu mieszkańcy wsi spotkali się z wojewodą Władysławem Dajczakiem i instytucjami, które mogłyby jakoś pomóc w rozwiązaniu problemu. Była na nim obecna dr Agata Piekarska, gorzowski entomolog (naukowiec zajmujący się badaniami owadów). Zna problem, bo dwa lata temu przeprowadziła w wioskach ekspertyzę.

- Ekspertyzę na tym terenie wykonałam dwa lata temu. Wykazała, że fermy nie posiadają programu zwalczania owadów. Kiedy program został już przygotowany, sytuacja się poprawiła. Jak się okazuje, teraz znów problem wrócił - mówi A. Piekarska. ©℗

eprasa.pl 7d4bfc1bda

Kiedyś tutaj winnice rozciągały się na stoku wygasłego wulkanu

Wiechlice

Dariusz Chajewski
dchajewski@gazetalubuska.pl

Nasze winnice mają wiele twarzy i postaci. Przywykliśmy już do skromnych winnic rodzinnych, gdzie mamy niewielkie uprawy, jakąś ciasnawą piwniczkę, kilka ław dla gości. Pałac Wiechlice to inna kategoria i winnica oraz wino nie grają pierwszych skrzypiec, ale są bardzo hołubione.

Przejeżdżamy przez okazałą bramę i nagle znajdujemy się w innym świecie, odgrodzonym nie tyle ogrodzeniem, co... klimatem. Z jednej strony to zamiar byłych właścicieli, którzy stworzyli ten zespół pałacowo-parkowy. Z drugiej to dzieło jego obecnego właściciela, Zbigniewa Czmudy, który użytkowany przez wiele lat przez PGR i później zrujnowany obiekt zamienił w perełkę. Gdy dziesięć lat temu z nim rozmawialiśmy, trudno było uwierzyć, że plany lublinianina nie są zwykłą mrzonką. Podobnie głowami kręcili potomkowie ostatnich niemieckich właścicieli. Pałac Wiechlice jest dziś uznawany za jeden z najlepszych w kraju ośrodków spa. No dobrze, a co z tym winem?- To był oczywiście przypadek - wspomina. - Bodźcem do założenia winnicy było znalezienie mapy z XVIII wieku, na której zaznaczona była winnica, nie dalej niż kilometr od zespołu pałacowego. Znajdowała się ona na niewielkim stoku wygasłego wulkanu.

Od pomysłu do przemysłu droga nie była daleka, chociaż, jak mówi sam Czmuda, do tego, aby mówić o winnicy, droga jest jeszcze daleka. W każdym razie założona została w 2009 roku i ma powierzchnię hektara. Uprawia się tutaj takie odmiany, jak: rondo, regent, cabernet cortis, johaniter, solaris.

- W moim przypadku winnica to jest jakby wartość dodana, drogie hobby, jak ja to mówię - dodaje Zbigniew Czmuda. - Czyli to na razie winnica hobbystyczna, na której się uczymy i która kosztuje wiele pracy, zabiegów, gdyż popełniamy mnóstwo błędów. Ale krok po kroku coraz lepiej to nam wychodzi.

Nie nam oceniać smak trunku z Mierzęcina i sprawdzanie, czy przez gospodarza nie przemawia fałszywa skromność. Aż nie pasuje do zadbanej i imponującej piwnicy, która już wkrótce stanie się miejscem, w którym goście będą mogli raczyć się także lubuskim winem. Wart polecenia jest spacer po zadbanym parku, wokół pałacu, kryty basen i mnóstwo urządzeń mających poprawić sprawność i urodę pozwalają się zrelaksować. Na dodatek pałac słynie z kuchni, do której lokalne wina są cenionym dodatkiem. I jeszcze - a jakże - toskański akcent. Oto na skraju parku stoi dom ogrodnika, zbudowany w 1855 roku według projektu architekta Thomasa. Jest wzorowana na willach toskańskich.

- Czy jestem winiarzem? - odpowiada pytaniem na pytanie Czmuda. - Jeśli nawet to bardzo, bardzo początkującym. Dopiero za dwa pokolenia, moi następcy będą mogli tak o sobie powiedzieć.

W 2012 r. wiechlicki pałac otrzymał tytuł Lubuskiej Perły Turystycznej. Dziś oferuje gościom 11 apartamentów w części pałacowej, 36 pokoi w oficynie, restaurację, salę balowo-konferencyjną, centrum spa & wellness, kryty basen, golf driving range i tor łuczniczy, boisko do siatkówki plażowej, plac zabaw, wypożyczalnię rowerów i sprzętu sportowego, wielohektarowy park z ponad 200-letnim drzewostanem, winnicą i stawem rybnym...©℗

FOT. DARIUSZ CHAJEWSKI

W 2012 r. wiechlicki pałac otrzymał tytuł Lubuskiej Perły Turystycznej. Mieszkały tutaj m.in. gwiazdy Kozzi Film Festiwalu

WARTO WIEDZIEĆ

FOT. DARIUSZ CHAJEWSKI

Wiechlice

Dwór i miejscowość mają bogate dzieje

Pierwsza wzmianka o Wiechlicach pochodzi z roku 1263 i związana jest z odpustem udzielonym z racji fundowania ołtarza mariackiego w szprotawskim kościele. Ta z 1538r. wymienia pana Krzysztofa von Kittliza jako właściciela dóbr rycerskich. Kolejny właściciel Wiechlic to od XVII wieku Jerzy von Haugwitz. Wiechlice pozostały w rękach czterech kolejnych pokoleń tego rodu do początku XVIII wieku. Obiekt przechodził z rąk do rąk. W 1718 roku majątek odsprzedany został za 70 000 talarów Baltazarowi von Stosch. Syn wiechlickiego chłopa dzięki pracowitości i niewątpliwie dużemu zmysłowi do interesów doszedł do fortuny. W roku 1786 majątek został wykupiony przez Jerzego Zygmunta Neumena, który był inicjatorem budowy obecnego kompleksu pałacowego. Po wojnie dwór użytkowany był przez PGR. Opuszczony, uległ stopniowej dewastacji.

FOT. DARIUSZ CHAJEWSKI

Wiechlice

Coś dla poszukiwaczy skarbów. Podobno jest tu złoto Francuzów

A może poszukamy skarbów? Wiele działo się w okolicy podczas wojen napoleońskich, czego odpryski znajdujemy co i rusz również w opowieściach. Inge Lehmann-Böhm w kronice wsi Nowa Kopernia przytoczyła m.in. taki fragment: „...Tegoż dnia podjęto działania mające na celu ukrycie kasy wojennej. Część zakopano na obszarze majątku Wiechlice, a część przy młynie w Henrykowie...". Nie wiadomo jednak, skąd autorka zaczerpnęła te informacje. Prawdopodobnie jest to tylko rodzime podanie, legenda. Wspomniany fragment ma dotyczyć jednak nie wojsk rosyjskich, lecz francuskich, co musiałoby wiązać się z jakąś porażką ludzi Napoleona, a wiemy, że takowej raczej tutaj nie było. To tylko dowód, że napoleońskie ślady w okolicach Nowej Koperni są jak najbardziej uzasadnione.

FOT. UM SZPROTAWA

Szprotawa

W czym miasto przypomina Toskanię? Także ma krzywą wieżę

Najstarsze fragmenty ratusza w Szprotawie pochodzą z późnego średniowiecza. W Polsce zalicza się on do grupy nielicznych ratuszów dwuwieżowych. Jedna z wież jest krzywa. Do tego kościół katolicki pw. NMP (XIII wiek), kościół poewangelicki wzniesiony na fundamentach zamku piastowskiego, kościół późnoromański pw. Świętego Andrzeja (XIII wiek), kościół wczesnogotycki pw. Zbawiciela Świata (XIV wiek), Brama Żagańska (XIV wiek), fragmenty murów obronnych (XIV/XV wiek), budynek szkoły ewangelickiej z zegarem słonecznym (XVIII wiek), stare miasto – zachowany średniowieczny układ ulic z kamieniczkami...

FOT. DARIUSZ CHAJEWSKI

Szlakiem pałaców

W okolicy wręcz roi się od dworów i pałaców

Naszym typem jest wieża rycerska w Witkowie. Zbudowano ją na przełomie XIV i XV wieku z tego, co było pod ręką. Czyli z kamienia narzutowego uzupełnianego cegłami. Składała się z wieży mieszkalnej, dziedzińca, wału i fosy. Całość była otoczona kamiennym murem. Patrząc na ściany, można prześledzić, jak zmieniała się budowla. Podczas prac archeologicznych odkryto tutaj wiele drobiazgów, które świadczą o wysokiej pozycji społecznej właścicieli.

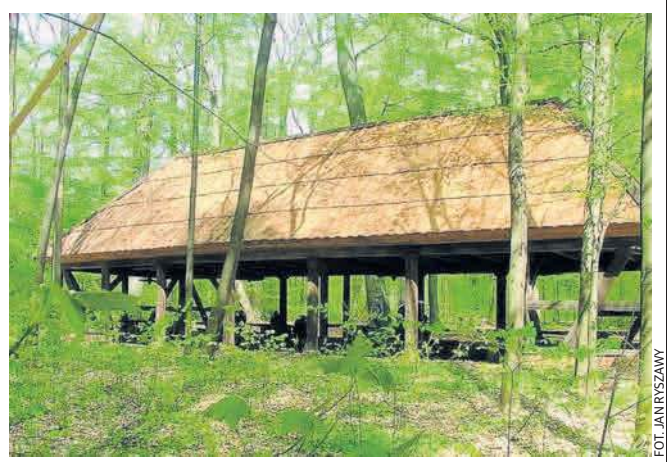
FOT. JAN RYSZAWY

Buczyna szprotawska

Ten rezerwat wygląda pięknie o każdej porze

To miejsce warte dłuższego spaceru nie tylko ze względów przyrodniczych. Na terenie Buczyny szprotawscy regionaliści znaleźli ślady słynnych wałów śląskich. Zachowała się też zabytkowa wiata pochodząca z końca XVIII wieku. Była tam także letnia kuchnia, w której można było przenocować, pod warunkiem że zostawiło się po sobie porządek i drewno dla kolejnych wędrowców. Wreszcie stąd tylko krok do Dębu Chrobry, który wraca do siebie po ataku wandala.

Okolice Wiechlic

A teraz wybierzmy się na wyprawę szlakiem drogowskazów

Kamienne drogowskazy pochodzą najczęściej z XIX wieku i przez wiele lat nie dostrzegano ich wartości historycznej. Najprawdopodobniej były fundowane przez właścicieli. Wśród nich był Heinrich Neumann, dla którego stały się swego rodzaju pasją. Jego kamienie oznaczały również tereny łowieckie czy też były ustawiane ku czci bohaterów, a później członków rodziny. Odnotowywały również ważne wydarzenia. Chociażby jeden z najstarszych – kamień napoleoński. Został ustawiony w 1813 roku, gdy Rosjanie wycofywali się z Rosji. Stoi przy drodze A 12, za Szprotawką.
Regionaliści kilka lat temu utworzyli Szprotawski Park Kamiennych Drogowskazów na tak zwanej małej Pętli Wiechlickiej. To trasa krajoznawcza o długości ok. 10 km. Została w 2012 roku zaprojektowana przez Macieja Borynę i zatwierdzona przez Towarzystwo Bory Dolnośląskie. Jej trasa wiedzie spod pałacu Wiechlice, gdzie znajduje się największa liczba zabytkowych drogowskazów, i przecina rzekę Szprotawę w kierunku zalesionej Góry Wiechlickiej. Po drodze mijamy kolejne drogowskazy oraz zabytkowy, zniszczony cmentarz w Cieciszowie. Dalej szlak wiedzie w stronę Leszna Dolnego. Odcinek południowy pętli prowadzi przez Bory Dolnośląskie obok poradzieckiego magazynu broni jądrowej, schronu dowodzenia i lotniska wojskowego, wracając do pałacu Wiechlice. Trasą można poruszać się wyłącznie pieszo i na rowerach. Pokonanie jej rowerem, bez zwiedzania przydrożnych atrakcji, zajmuje około godziny.
(MT)

eprasa.pl 7d4bfc1bda

Przyjaciele Jezusa stawiają na rozmowę z człowiekiem

Natalia Dyjas
68 324 88 44
ndyjas@gazetalubuska.pl

Zielona Góra/Region

W tym roku do Kostrzyna nad Odrą przyjadą Przyjaciele Jezusa. To inicjatywa, której celem jest niesienie Ewangelii. Kto może wziąć w niej udział?

- Wpisujemy się w szeroką tradycję ewangelizacyjną na różnych festiwalach - mówi ksiądz Tomasz Matyjaszczyk. - Wszystko zaczęło się już na festiwalu w Jarocinie. Potem bardzo szybko na Festiwalu Woodstock pojawili się ludzie, którzy pewnie w dużej mierze uczyli się ewangelizacji na polach jarocińskich. Po kilku latach przyjęło to nazwę Przystanek Jezus. Teraz zmieniamy formułę i będziemy nazywać się: Przyjaciele Jezusa. Zainspirowaliśmy się tym, co mówił papież Franciszek po synodzie młodych, kiedy pokazywał, że sposobem na głoszenie Ewangelii ludziom młodym musi być zaproponowanie przyjaźni. Spotkanie. Chcemy te spotkania ewangelizacyjne kontynuować.

FOT. NATALIA DYJAS

Krzysztof Irisik i Sebastian Bielski podkreślają, jak ważne w inicjatywie Przyjaciele Jezusa jest spotkanie człowieka z człowiekiem

- Zapraszamy do udziału w terminie od 31 lipca do 3 sierpnia. Będziemy znajdować się w niedalekim sąsiedztwie pola festiwalowego Pol`and`Rock - mówi ksiądz Piotr Juckiewicz. - Stanie krzyż, który będzie nas wyróżniał, scena, pole namiotowe. Zapraszamy osoby pełnoletnie, które chcą się podzielić swoją relacją z Panem Bogiem. Obligatoryjna jest też zgoda duszpasterza.

Żeby dołączyć, można zapisać się przez formularz dostępny na stronie: www.pj-przyjacieleJezusa.pl

- Największą siłą ewangelizacji jest spotkanie osoby z osobą - mówi ks. T. Matyjaszczyk. - Tak głosił Ewangelię Jezus. Mówiąc do tłumów, ale i spotykając się z pojedynczymi ludźmi, w życiach których dokonywały się dzięki temu wielkie zmiany. Ale oprócz spotkań, mamy też wypracowane działania twórcze.

- Te działania twórcze powinny prowadzić do tego, żeby doszło do spotkania człowieka z człowiekiem - mówi Krzysztof Irisik. - Jakiekolwiek działania ewangelizacyjne mają ostatecznie doprowadzić do spotkania człowieka z człowiekiem, a tak naprawdę z Bogiem.

Podczas inicjatywy nie zabraknie więc akcji teatralnych, muzycznych... By stały się one zarzewiem do rozmowy.

Uczestnicy ewangelizacji śpią we własnych namiotach. Koszt udziału w tegorocznym PJ wynosi 100 zł i obejmuje pakiet uczestnika (smycze, koszulki, identyfikatory, suchy prowiant) oraz koszty organizacji wydarzenia. ©℗

REDAKTORZY DYŻURNI

Szanowni Czytelnicy, macie jakiś problem do rozwiązania? Chcecie kogoś lub coś pochwalić, skrytykować? Dziennikarze „GL" czekają na Wasze zgłoszenia, uwagi. Dzwońcie, piszcie!

Natalia Dyjas
68 324 88 44
ndyjas@gazetalubuska.pl

Eliza Gniewek-Juszczak
68 324 88 29
egniewek@gazetalubuska.pl

Łukasz Koleśnik
510 026 973
lkolesnik@gazetalubuska.pl

Lucyna Makowska
697 770 399
lmakowska@gazetalubuska.pl

Laboratorium połączy przemysł z nauką

Zielona Góra
Leszek Kalinowski
68 324 88 74
lkalinowski@gazetalubuska.pl

Uniwersytet Zielonogórski rozszerzył współpracę z Instytutem Leibniza dla Innowacyjnej Mikroelektroniki (IHP) z Frankfurtu nad Odrą. Powstanie m.in. wspólne laboratorium, będące miejscem wymiany naukowej, wspólnych badań...

Dyrektor naukowo-techniczny IHP – Instytutu Leibniza dla Innowacyjnej Mikroelektroniki prof. dr Bernd Tillack oraz prorektor ds. studenckich UZ prof. dr hab. Wojciech Strzyżewski podpisali umowę dotyczącą otwarcia wspólnego laboratorium. Badania skoncentrowane będą na rozproszonych systemach pomiarowych oraz bezprzewodowych sieciach czujników, które stanowią element kluczowy dla rozwiązania największych problemów naszej przyszłości. Przykładami są inteligentne sieci dystrybucji gazu lub elektryczności, sieci komunikacyjne, pomiarowe oraz systemy w transporcie.©℗

MATERIAŁ PRZYGOTOWANY WE WSPÓŁPRACY Z KANCELARIAMI SEJMU I SENATU
019161530

Unia Lubelska 1569-2019. Dziedzictwo przeszłości, nauka na przyszłość

Fenomen wyprzedzający swoją epokę, będący genezą Unii Europejskiej, fundament i wzór obecnej współpracy międzynarodowej – to najważniejsze wnioski z debaty, która w niedzielę 30 czerwca odbyła się w lubelskim Centrum Spotkania Kultur z okazji 450. rocznicy unii polsko-litewskiej.

W spotkaniu uczestniczyło kilkunastu przedstawicieli państw regionu Europy Środkowo-Wschodniej (m.in. Litwy, Łotwy, Estonii, Czech, Węgier, Białorusi, Ukrainy i Gruzji), na czele z marszałkami Sejmu i Senatu Markiem Kuchcińskim i Stanisławem Karczewskim oraz przewodniczącym litewskiego Seimasu Victorasem Pranckietisem.

– Cieszę się, że spotykamy się dzisiaj w mieście, gdzie 450 lat temu podpisano akt Unii Lubelskiej. Przybyliśmy tutaj, by złożyć hołd temu wielkiemu dziełu i jego twórcom – zwrócił się do uczestników marszałek Kuchciński. Omawiając tło historyczne i realia XVI-wiecznej polityki podkreślił, że Unia Lubelska była epokowym wydarzeniem, które na wiele lat określiło porządek publiczny i ład społeczny w Europie Środkowej i – w znacznej mierze – Wschodniej.

Marszałek Sejmu zauważył, że Rzeczpospolita Obojga Narodów stanowiła rzadki przykład udanego kompromisu pomiędzy różnymi narodami, ziemiami, religiami, kulturami i językami. - Istota tego wielkiego projektu zawierała się w haśle: wolni z wolnymi, równi z równymi – przypomniał marszałek Kuchciński. – Powstała nowa przestrzeń publiczna, której filarami były: parlamentaryzm, samorządność, tolerancja, niezależność sądownictwa, republikański wybór monarchy, wolność i równość, szeroka sfera prywatna. Te filary są dziełem Unii Lubelskiej i jej dziedzictwem – dodał Marszałek Sejmu.

– To w Rzeczpospolitej Obojga Narodów ukształtowały się prawa polityczne, które Anglia i Francja osiągnęły dopiero w XIX w., we Francji za cenę krwawych rewolucji – podkreślał natomiast wyjątkowość projektu państwowego, zapoczątkowanego w Lublinie, marszałek Senatu Stanisław Karczewski. Jego zdaniem można zauważyć ciągłość między polityką Rzeczypospolitej Obojga Narodów a tym, co dzieje się współcześnie: Unia Lubelska wpisywała się w proces wspólnej obrony przed zagrożeniem moskiewskim, dziś żołnierze polscy w ramach wzmocnienia wschodniej flanki NATO stacjonują na Łotwie, znów broniąc dawnych Inflant.

FOT. KANCELARIA SEJMU/ŁUKASZ BŁASIKIEWICZ

Gospodarzami międzynarodowej debaty poświęconej znaczeniu Unii Lubelskiej byli marszałkowie Sejmu i Senatu Marek Kuchciński i Stanisław Karczewski

W podobnym tonie wypowiadali się inni uczestnicy niedzielnej debaty. Ambasador Ukrainy w Polsce Andrij Deszczyca zaznaczał: Tak, jak kiedyś Rzeczpospolita Obojga Narodów sprzeciwiała się Księstwu Moskiewskiemu, tak i dziś razem musimy się przeciwstawiać agresywnej polityce Kremla.

Natomiast przewodnicząca łotewskiego Sejmu Ināra Mūrniece wskazywała, że dzięki Unii Lubelskiej Łotwa jest bliskim partnerem Polski, razem tworząc Unię Europejską, współpracując w ramach Partnerstwa Wschodniego i wspólnie stawiając czoła wyzwaniom, takim jak np. agresja na Ukrainie.

Korespondencję do uczestników debaty przesłał prezydent Andrzej Duda. W liście wskazał na aktualny aspekt znaczenia Unii Lubelskiej. – Jej dzieło to przykład wielkiego projektu obliczonego na pomyślność wszystkich jego uczestników, nie jest to doświadczenie tylko historyczne, bo współczesnym przedsięwzięciem, które realizuje interesy Polski oraz jej partnerów z Europy Środkowo-Wschodniej jest inicjatywa Trójmorza, wyrastająca ze świadomości dużego znaczenia naszego regionu w budowaniu silnej, rozwiniętej i bezpiecznej Europy - napisał Prezydent.

Głos podsumowujący w debacie należał do Viktorasa Pranckietisa, przewodniczącego Sejmu Litwy. – Unia Lubelska tworzyła się w trudnych warunkach, ale połączyła wartości Polski i Litwy, tworząc Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Powołano wielonarodową i wielowyznaniową wspólnotę, opartą na wartościach republikańskich, tolerancji i wzajemnego poszanowania – dodał Pranckietis. Jak zauważył przewodniczący Seimasu, wspólne państwo, powstałe w wyniku wzajemnych kompromisów, przyniosło Europie ideę tolerancji, demokracji szlacheckiej, sztuki barokowej i konstytucję. –Dzisiaj Litwa i Polska odgrywają ważną rolę w europejskich procesach politycznych. Konieczna jest dalsza koncentracja na wspólnych celach oraz budowanie odporności na współczesne zagrożenia – podsumował litewski polityk, który dzień później, w poniedziałek 1 lipca, został odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. W imieniu Prezydenta aktu dekoracji dokonał marszałek Sejmu Marek Kuchciński.

eprasa.pl 7d4bfc1bda

Centrum Zdrowia Matki i Dziecka rośnie nam w oczach...

Zielona Góra
Leszek Kalinowski
68 324 88 74
lkalinowski@gazetalubuska.pl

Budowa Centrum Zdrowia Matki i Dziecka ma się zakończyć 30 października 2020 r. Przewiduje się, że pierwsi pacjenci zostaną przyjęci w 2021 roku. Koszt inwestycji to 112 mln zł.

Trwa budowa Centrum Zdrowia Matki i Dziecka Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze. Wykonawcą inwestycji jest firma Mostostal z Zabrza.

W nowym szpitalu na oddziałach będą sale jedno i dwuosobowe, z możliwością ustawienia łóżka dla rodzica. Każda sala będzie miała oddzielną łazienkę. Ponadto na każdym oddziale zaplanowano dodatkowe dwa pokoje hotelowe dla rodziców czy opiekunów. W Centrum będą również na każdym oddziale ogólnodostępne pokoje socjalne oraz pomieszczenia dedykowane karmiącym mamom. W holu głównym obok punktu gastronomicznego będzie świetlica dla dzieci, a na oddziałach pokoje zabaw dla małych pacjentów. ©℗

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Na placu budowy praca wre także przy udziale specjalistycznego sprzętu, jakim dysponuje Mostostal Zabrze

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Roboty budowlane na najwyższej kondygnacji Centrum przypominają czasem cyrkowe akrobacje w powietrzu

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Dzięki budowie Centrum Zdrowia Matki i Dziecka powstaną oddziały, których obecenie brakuje w województwie lubuskim

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Patrząc jak przebiega inwestycja, można się spodziewać, że jej zakończenie będzie wcześniej niż zakładano (październik 2020)

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Tu będą się m.in.: oddział pediatrii, hematologii i nefrologii, onkologii, położnictwa, neonatologiczny, intensywnej terapii

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

A tak jeszcze wyglądał plac budowy Centrum Zdrowia Matki i Dziecka pod koniec października 2018 roku

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Po zakończeniu inwestycji, do nowego budynku przeniesie się część oddziałów z sąsiedniego budynku L. Mowa tu o neonatologii, położnictwie z traktem porodowym, roomingu. Budynek L zostanie połączony z Centrum specjalnym łącznikiem

eprasa.pl 7d4bfc1bda

REKLAMA

009194325

NOWOŚCI ZE ŚWIATA!

Specjaliści pod wrażeniem szybkości i skuteczności działania tej wcześniej niedostępnej metody na popularne „męskie problemy”

Wstajesz w nocy, by oddawać kilka kropel moczu? Jego strumień jest mały i przerywany, a podczas jego wydalania towarzyszy Ci ból i uczucie nie w pełni opróżnionego pęcherza? *Masz problemy z erekcją? Jeśli tak, jest to wyraźny sygnał, że najprawdopodobniej cierpisz na przerost gruczołu krokowego. Niestety, ale bagatelizowanie tego problemu doprowadziło do śmierci już wielu mężczyzn.*

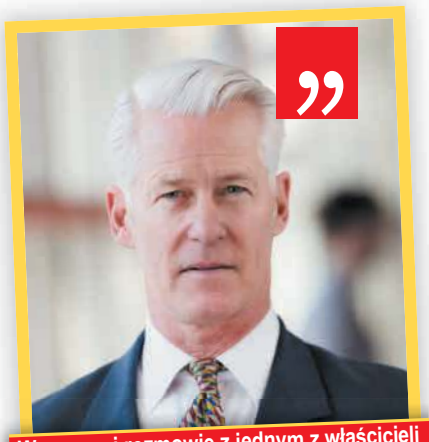

W szczerej rozmowie z jednym z właścicieli największej sieci berlińskich aptek – Włodzimierzem Kucem.

Od 3 lat amerykański rynek oferuje nam preparat, który pomaga pozbyć się krępujących, uciążliwych dolegliwości mężczyznom na całym świecie.

Twórca preparatu i ceniony amerykański specjalista Tom Howard: *Dzięki nanokomórkom i trudno dostępnym naturalnym składnikom, możliwe jest opóźnienie podziału telomerów. W związku z tym, naturalny proces starzenia się układu moczowego przebiega 8x wolniej.* ***Bez konieczności czekania w kolejkach do specjalistów.*** *Organizm wraca do formy, pracując na max. obrotach. Ogromną zaletą biostymulacyjnego preparatu jest jego nowatorska formuła. Dzięki wysokiej wchłanialności wspiera działanie naszego układu moczowego już na poziomie wewnątrztkankowym. Regularne stosowanie preparatu może już nawet:*

po 30-45 kaps.

✔ złagodzić niebezpieczne stany zapalnw oraz zmniejszyć obrzęki ✔ pomóc odzyskać samokontroli nad własnym pęcherzem oraz pozbyć się lęku przed problemem nietrzymania moczu

45-60 kapsułek

✔ stopniowo systematyczne rozluźnić światło cewki moczowej ✔ przyspieszyć swobodne oddawanie moczu bez konieczności czekania na spłynięcie uryny ✔ zredukować dyskomfort podczas jej wydalania ✔ aż 4-krotne zmniejszyć częstotliwośc oddawania moczu ✔ ograniczyć do minimum konieczność wizyt w toalecie

60+ kapsułek

✔ wyzwolić w komórkach macierzystych procesy stopniowego zmniejszania rozmiaru gruczołu krokowego nawet kilkukrotnie w stosunku do stanu wyjściowego, za sprawą silnie działających, wyłącznie naturalnych składników aktywnych preparatu ✔ zmniejszyć ryzyka ponownego rozrostu prostaty

...Niestety, biostymulacyjny preparat Howarda nie był do tej pory dostępny w Polsce. Nawet pomimo faktu, że **pomyślnie przeszedł on przez amerykańskie testy wywołując entuzjastyczne reakcje w gronie ekspertów.**

Dlaczego tak się działo?

Zapytaliśmy jednego z byłych właścicieli dużej sieci berlińskich aptek – Włodzimierza Kuca.

W jaki sposób skomentuje Pan fakt, że produkt, który jest ceniony i znany na całym świecie, dotąd nie był dostępny w Polsce?

Wiedział Pan o tym?

Dowiedziałem się o tym dopiero wtedy, gdy mój ojciec zachorował na przerost prostaty. Biostymulant Howarda to dzisiaj nie tylko rynek niemiecki, szwedzki czy brytyjski. W końcu mówimy o produkcie, który wywodzi się z rynku amerykańskiego i to tam odnosił swoje pierwsze, ogromne sukcesy. Już blisko trzy lata temu potwierdzono, że **preparat nie tylko pomaga stopniowo zmniejszać przerost gruczołu krokowego, ale także ma korzystny wpływ na funkcjonowanie mechanizmu erekcji,** który często z powodu przerośniętego gruczołu nie funkcjonuje prawidłowo... Stąd nic dziwnego, że cieszy się takim uznaniem na całym świecie. Biostymulant Howarda pozytywnie wpływa na działanie całego **układu moczowego, pomagając stopniowo niwelować jego dysfunkcje.** To było niesamowite, gdy każdego dnia obserwowałem, jak Niemcy zostawiali w moich aptekach setki euro, by tylko móc mieć ten preparat. Jakby bali się, że może go dla nich zabraknąć! Aż tu nagle...

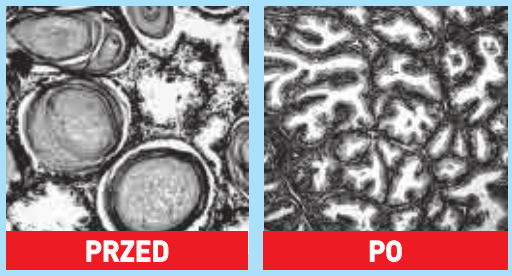

Metoda biostymulacyjna Howarda pozwala w naturalny sposób wspierać proces stopniowego zmniejszenia przerostu prostaty. Po lewej gruczoł z przerostem, blokujący odpływ moczu (ryzyko niewydolności nerek), po prawej gruczoł działający prawidłowo.

Mój ojciec mieszkający w Polsce zadzwonił do mnie z informacją, że nigdzie nie może dostać tego preparatu. Myślałem, że żartuje! Co gorsza, okazało się, że to nie był jednorazowy brak w asortymencie... Jego nie sprzedawano w Polsce w ogóle! Gdy usłyszałem o tym pierwszy raz, to nie ukrywam, że byłem nieco zdziwiony. Nie wnikając jednak w szczegóły, następnego dnia wysłałem mu preparat z Niemiec. Od tego momentu minęło już blisko 60 dni, a ojciec jako kolejny żywy dowód, ponad wszelką wątpliwość potwierdził tylko jego skuteczność. **Wcześniejsze problemy z oddawaniem moczu, ciągłym parciem na cewkę czy nocnym wstawaniem, dziś nie pozostawiają po sobie nawet najmniejszego śladu – choć ma już prawie 80 lat!**

Dlaczego więc w Polsce ten preparat był niedostępny?

Zazwyczaj w podobnych sytuacjach problemem okazują się pieniądze, czyli to, o co najczęściej chodzi we wszystkich polskich biznesach. Niestety, ale sprowadzenie ciężko dostępnych składników z dolin Amazonii, wiąże się z ogromnymi kosztami. To głównie na nich oparte jest działanie preparatu, a to z kolei sprawia, że na jego sprzedaż mogły pozwolić sobie jedynie najbogatsze kraje.

Niestety, dla wielu mniej zamożnych krajów, w tym Polski, sprowadzenie tego środka, jak dotąd było po prostu zdecydowanie zbyt kosztowne. Była to jednocześnie ogromna szansa dla przedsiębiorców. W końcu, gdy czegoś na rynku jest mało, a konsumenci bardzo tego potrzebują, zwyczajowo cena tego mocno szybuje w górę... Gdyby nie ogromne koszty produkcji, pewnie byłby to doskonały pomysł, by zarobić na nim krocie!

Chcąc dowiedzieć się jeszcze więcej poprosiliśmy Jeff'a Millnera, właściciela ośrodka, który testował preparat Howarda o komentarz na temat tego amerykańskiego biostymulanta:

Co może Pan powiedzieć na temat konkretnie tego preparatu?

Pod koniec 2014 roku na międzynarodowej konferencji specjaliści z całego świata przedstawili publicznie bezinwazyjny produkt pomagający przywracać wielkość prostaty do normy – suplement diety Howarda. Postanowiliśmy osobiście go przetestować w moim prywatnym laboratorium w Pensylwanii. **Wybraliśmy ponad 600 wolontariuszy między 40, a 90 rokiem życia, mających stwierdzone różne stadium przerostu prostaty i inne dysfunkcje układu moczowego (patrz ramka przed i po).**

Wyniki testów nie pozostawiają złudzeń. **U ok. 94% badanych, uporczywe parcie na cewkę moczową zmniejszyło się nawet 5-krotnie,** w porównaniu z okresem sprzed rozpoczęcia stosowania preparatu. **Ponadto aż 96% z nich zdeklarowało ograniczenie nocnych wizyt w toalecie o połowę,** by w rezultacie pozbyć się ich na stałe. Ale to nie wszystko! Mężczyźni między 45, a 90 rokiem życia zapytani o dysfunkcje cewki moczowej objawiające się niepełnym, bądź przerywanym strumieniem uryny, bólem podczas oddawania moczu czy skutkiem ubocznym w postaci niepełnych erekcji jednoznacznie przyznali – ten problem dziś już po prostu ich nie dotyczy! Zniknął, jakby nigdy wcześniej nie miał miejsca, a układy moczowe Panów pod względem kondycji, cofnęły się w czasie jak wtedy, gdy mieli 30-35 lat. **Mówiąc prościej, po zażyciu tego preparatu mężczyźni dosłownie zapominają o swoich wcześniejszych „męskich problemach”.**

„Nocowałem w toalecie”

Kolacje starałem się jeść o 19, wypijając przy tym szklankę herbaty, a pomimo tego byłem zmuszony budzić się w nocy nawet 2x, by oddać mocz. Minęło 30 dni z biostymulacyjnymi kapsułkami. Parcie na cewkę się zmniejszyło. W toalecie za dnia jestem coraz rzadszym gościem, a by wstać w nocy, muszę wypić cysternę wody. Dziś jak nikt rozumiem, dlaczego tak ciężko było zdobyć ten preparat!

Ryszard G. (72 l.) z Kalisza

Jako jeden z pierwszych, o efektach jego działania przekonał się Pan Ryszard. **(patrz ramki)**

Preparat Howarda wchodzi na polski rynek!

Byłem bardzo zaskoczony, gdy dowiedziałem się o aktualnej sytuacji na polskim rynku. Dzięki połączeniu sił z Włodzimierzem Kucem oraz nawiązaniu ścisłej współpracy z ośrodkiem w Pensylwanii, w końcu udało nam się dojść do porozumienia. Dzięki temu blisko **10-krotnie ograniczyliśmy ogromne koszty produkcji preparatu.** Co najważniejsze, **bez najmniejszej utraty jakości czy dodatkowych pośredników!** Chciałbym, by każdy facet w tym kraju mógł kupić ten preparat, a przede wszystkim, by mógł kupić go w ludzkiej cenie i to się chyba udało. Każdy, kto dziś zechce z niego skorzystać, wreszcie ma taką możliwość. **Dodatkowo pierwsze 180 osób urodzonych między 1925, a 1985, które zadzwoni w wyznaczonym terminie, otrzyma aż 72% zniżki.** Warto się pospieszyć, ponieważ liczba opakowań jest ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń.

DOFINANSOWANIE DLA MĘŻCZYZN urodzonych w latach 1925-1985!

TYLKO do 7 lipca 72% taniej!

Pierwszym 180 osobom, które zadzwonią do 7 lipca 2019 r. przysługuje **specjalne dofinansowanie!** Otrzymasz wówczas biostymulacyjny preparat Howarda na prostatę **zamiast za ~~323zł~~ 87zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 56 300 35 38

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 – 20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

*Szczegóły oraz informacje dotyczące procedury zwrotów i reklamacji dostępne są pod adresem: www.grouptcm.com **Dane osobowe osób przedstawionych w artykule zostały zmienione ze względu na ochronę prywatności.

eprasa.pl 7d4bfc1bda

Eliza Gniewek-Juszczak
68 324 88 29
egniewek@gazetalubuska.pl

Nowa Sól Siedem najciekawszych zabytków miasta

Nowa Sól

Zaglądamy do najciekawszych zabytków miasta. Nie zawsze drzwi są tam otwarte, ale warto przyjrzeć się tym obiektom choćby z zewnątrz.

Dlaczego właśnie na terenach, na których dzisiaj położona jest Nowa Sól mieszkańcy zajęli się solą? Na to pytanie można znaleźć odpowiedź na portalu urzędu miejskiego. A jest prosta. Sprawiła to obecność rzeki, którą można było transportować surowiec znad morza, dokąd przybywał z jeszcze dalej odległych miejsc. Sól trzeba było warzyć, a ważyć pewnie też, ale później. Warzelnia soli to inaczej gotowanie surowca. A do gotowania potrzebne było drewno, o ten towar było łatwo było, lasy jak dzisiaj, również wtedy rosły w pobliżu.

„Surowiec rozpuszczano w miedzianych kadziach (zwanych kotłami lub patelniami) i podgrzewano. Do wrzątku dodawano krew bydlęcą, która miała ponoć właściwości wiążące zanieczyszczenia. Wydzielone szumowiny przesuwano drewnianymi łopatami do obniżonego w jednym miejscu kotła i usuwano na zewnątrz. Proces powtarzano aż do całkowitego oczyszczenia surowca. Następnie skrystalizowaną sól ładowano do koszy i suszono w magazynach. Dopiero po całkowitym wysuszeniu wkładano ją do beczek i rozprowadzano na terenie Śląska" - czytamy na portalu www.nowasol.pl.

FOT. ELIZA GNIEWEK-JUSZCZAK

Najstarszy kościół w Nowej Soli, pw. św. Michała Archanioła. Wieża wcześniej miała inny kształt hełmu, bardziej reprezentacyjny

1. Magazyny solne

Magazyny solne to jedyne tego typu zabytki w kraju, świadczą o historii miasta i jego funkcji. W Nowej Soli zachowało się kilka takich obiektów: przy pl. Solnym (wybudowany w II połowie XVII wieku), przy ul. Wróblewskiego (trzy budynki z 1774 roku) oraz przy ul. Garbarskiej (dawny młyn wodny używany do przechowywania soli).

Jeden z magazynów solnych w mieście, wpisany do rejestru zabytków jest na placu Solnym. To murowany, parterowy budynek z wysokim, spadowym dachem. Zbudowany został w drugiej połowy XVIII w. Do końca XX wieku pełnił różne funkcje magazynowe. Potem zaczął niszczeć.

Zgodnie z najnowszym planem miasta powstanie tutaj Muzeum Odry. Pierwszy przetarg na przebudowę magazynu nie przyniósł rezultatu i do 17 czerwca nikt się nie zgłosił. - Temat jest ważny, więc na pewno nie złożymy broni i będziemy wspólnie szukać optymalnego rozwiązania - komentował wiceprezydent Jacek Milewski pod koniec czerwca. Przetarg ogłoszony został jeszcze raz. Termin złożenia ofert minie 12 lipca. Termin zakończenia prac wyznaczono na 31 sierpnia 2020 roku.

Prac do wykonania będzie sporo. Remontu wymagają mury i konstrukcja drewniana. Potrzebna jest nowa klatka schodowa i winda. W planie jest oświetlenie terenu, iluminacja obiektu, budowa fontanny i to jest prawdziwa nowość - tężni. Plac Solny i wewnętrzny dziedziniec też mają być przebudowane.

Muzeum Odry powstanie razem Centrum Informacji Turystycznej w ramach tego samego projektu, na który miasto otrzymało ponad 7 mln zł wsparcia.

Na razie można oglądać magazyn z zewnątrz.

FOT. ELIZA GNIEWEK-JUSZCZAK

Dawny urząd solny - dzisiaj działa tutaj starostwo powiatowe. Warto wejść i się rozejrzeć

2. Ratusz przy ul. Moniuszki

Z historią soli w Nowej Soli związany jest też budynek ratusza. Ale wbrew nazwie nie mieści się tutaj urząd miejski, a starostwo powiatowe, i to stosunkowo od niedawna.

Obiekt wybudowany został w latach 1574-1575 z przeznaczeniem na Cesarski Urząd Solny. W 1820 roku przeniesiono do ratusza siedzibę władz miejskich. Budynek był wiele razy przebudowywany.

- Ten obiekt zawsze odgrywał znaczącą rolę w Nowej Soli. Mimo, że był wielokrotnie przebudowywany, w jego murach kryje się historia miasta i regionu. Jest z pewnością jednym z najstarszych obiektów w mieście. Najstarsza część to miejsce, gdzie jest wydział komunikacji. Zakłada się, że powstała w 1585 roku, a to by oznaczało, że jest jest to najstarszy murowany budynek w Nowej Soli.

W tym obiekcie mieściło się wiele urzędów, oprócz urzędu solnego, starostwa, ratusza, komórka kontroli jakości mleka w latach 20. XIX wieku, sąd rejonowy, posterunek policji, kilka kas zapomogowo-pożyczkowych, banków. Była też tutaj siedziba straży pożarnej.

Do środka warto wejść nawet jeśli nie mamy sprawy do załatwienia. W piwnicach zachowały się do dzisiaj kolebkowo - krzyżowe sklepienia. W XX wieku dzisiejszy wygląd zyskała wieża, które wcześniej była strzelista. Zmieniła się też nazwa ulicy, przy której się mieści. Kiedyś była to Ratuszowa, obecnie to ulica Stanisława Moniuszki.

Z dawnych czasów zostały malowidła na ścianach w głównej klatce schodowej. Dominujące na wizerunkach mężczyzn i kobiety kolory stały się inspiracją do doboru barw w obiekcie. Obrazy na ścianach były zakryte, były niespodzianką dla ekipy budowlanej.

Wrażenie robi też reprezentacyjna sala ratusza. Tak dużego pomieszczenia przeznaczonego na urzędowe spotkania w mieście nie było. Obecnie odbywają się tutaj sesje rady powiatu nowosolskiego i inne ważne spotkania. Ściana naprzeciwko okien zdobiona jest kolażem wież z powiatu, które fotografował znany w mieście pasjonat fotografii Jerzy Malicki.

3. Podnoszony most nad kanałem ulgi rzeki Odry

Ile razy jechaliście przez Nową Sól na jej północno-wschodni kraniec do Parku Krasnala czy innych miejsc w Nadodrzańskim Parku Rekreacyjnym? Trzeba było przejechać przez most w porcie. To unikat w skali Polski i Europy. Jest to most ruchomy z podnoszonym przęsłem. Na portalu Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków czytamy, że został wybudowany w 1927 r. „Najstarszy ze znanych mostów na nowosolskim kanale portowym zaznaczono na mapie z 1753 r. Później, pod datą 1831 r. źródła notują rozbudowę portu i budowę nowego mostu drewnianego, już nie stałego, lecz zwodzonego. W 1896 r. zastąpiono go mostem stalowym o analogicznym, jak wcześniej ustroju mostu zwodzonego klapowego. Obecny most poddano w latach 1954-55 gruntownemu remontowi. Od 1988 r. z uwagi na zły stan techniczny most był przeznaczony wyłącznie do ruchu pieszego. Po remoncie kapitalnym konstrukcji mostu i mechanizmu podnoszenia, zakończonym w 1993 r. jego stan techniczny jest bardzo dobry" - czytamy na portalu www.lwkz.pl.

Lubuski konserwator zabytków informuje też, że „walory

Unikatem w skali Polski i Europy jest most ruchomy z podnoszonym przęsłem. Co kilka lat jest konserwowany.

eprasa.pl 7d4bfc1bda

FOT. ELIŻA GNIEWEK-JUSZCZAK

Podnoszony most w porcie był napędzany ręcznie

FOT. ELIŻA GNIEWEK-JUSZCZAK

Wieża fabryki nici „Odra" zostanie zburzona i odbudowana

historyczno-techniczne mostu to: przęsło i mechanizm podnoszenia, który pierwotnie był napędzany ręcznie, obecnie elektrycznie. Podporami mostu są skrzynie żelbetowe posadowione poniżej lustra wody na palach drewnianych. Konstrukcję mostu stanowią dwa dźwigary stalowe o rozpiętości 12,6 metrów, z jazdą dołem. Między dźwigarami znajdują się jezdnie, a po zewnętrznych stronach - chodniki dla pieszych.

Warto zatrzymać samochód na parkingu przy Parku Krasnala i podejść do tej niesamowite konstrukcji, aby most obejrzeć z bliska. Czasem można trafić na konserwację urządzeń i wtedy zobaczyć jak ruszają się jego ruchome części.

4. Kościół pw. św. Michała przy ul. Kościelnej

To zdecydowanie najstarszy kościół w Nowej Soli. Wzniesiony został w latach 1591-1596. Najpierw był ewangelicki.

Kamień węgielny pod budowę położono w 1591 roku (dokładnie budowę rozpoczęto 22 kwietnia), prace ukończono w 1597 roku. Poświęcenie świątyni nastąpiło 27 maja 1597 roku (w dzień Zielonych Świąt).

„Od 1651 roku (w następstwie pokoju westfalskiego) na wniosek naczelnego starosty solnego kościół przekazano katolikom, choć już od 1625 roku, tj. po śmierci pastora Melchiora Riedla parafię objął proboszcz Melchior Rismann wyznania katolickiego. Zarówno on, jak i pięciu następnych proboszczów zamieszkiwało w Rudnie i stamtąd zarządzało obiema parafiami aż do 1731 roku" - czytamy na portalu parafii.

„Pierwotny kościół św. Michała był jednonawowy. Później dobudowano kaplicę (1688), chór oraz nawy boczne nadając budowli kształt litery T. Wieża najwspanialej prezentowała się w XVII wieku (1688) w nowym hełmie. Spłonęła w 1736 roku, a odbudowana nie miała już dawnej prezencji. w 1945 roku spłonęła znowu. Przy odbudowie w 1956 roku otrzymała hełm jeszcze skromniejszy" - napisano w historii kościoła na portalu parafii.

Wnętrze kościoła pw. Michała ma wystrój barokowy. Ołtarze oraz rzeźby są z XVIII wieku. Obecne żyrandole zostały zawieszone w 1977 roku. W 1996 wykonano zabezpieczenia przeciw włamaniowe, oświetlenie wokół kościoła, a w 1997 przełożono dach.

W latach 50. ubiegłego wieku parafię św. Michała podzielono na dwie, druga powstała przy kościele św. Antoniego.

5. Kościół parafialny pw. św. Antoniego

Ten ceglany kościół rozpoznaje chyba każdy mieszkaniec Nowej Soli i wielu spoza miasta. Wiedza o tym, że pracują tutaj bracia kapucyni jest powszechna. To dzięki wszystkim braciom, ojcom proboszczom, ale przede wszystkim dzięki ojcowi Medardowi. Ten znany proboszcz Medard Parysz zmarł w 2013 r. w wieku 99 lat, ale jego postać pozostała w mieście. Siedzi na ławeczce obok kościoła. Niektórzy mieszkańcy wciąż się z nim fotografują, zostawiają mu kwiaty i zapalają tutaj znicze.

To u Antoniego w latach PRL-u mieszkańcy mogli poczuć wolność i nadzieję na zmiany w kraju. To z tą parafią wciąż współpracuje NSZZ Solidarność.

W kościele św. Antoniego do dzisiaj odbywają się wszelkie uroczystości patriotyczne, w szczególności w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego odprawiane są msze za ojczyznę.

Kościół został wybudowany w latach 1835 - 1839. Należał do ewangelickiego zboru pw. Trójcy Świętej. Konsekracja odbyła się w 1839 r. „Projekt architektoniczny przypisuje się Friedrichowi Augustowi Stulerowi. Zamysł wzniesienia kościoła wspierany był przez pruską rodzinę królewską. Głównym budulcem stała się cegła. Kształt opartej na rzucie prostokąta świątyni zamknięto w charakterystycznym - neoromańskim stylu. Najmocniejszą dominantą całej sylwetki jest smukła wieża. To sześciokondygnacyjna konstrukcja zakończona tarasowo. Do korpusu kościoła przylega pięcioboczna zakrystia. Wnętrze - jak na protestancką świątynię przystało - opięte zostało dwukondygnacyjnymi emporami, które wspierają się na filarach" - czytamy w historii świątyni na portalu parafii ojców kapucynów.

W 1947 bracia kapucyni przejęli świątynię, wtedy też nadano jej wezwanie św. Antoniego.

- Kościół, jako budynek wymaga ciągłej troski. Obecnie skupiamy się nad zabezpieczeniem przeciwpożarowym. Te prace trwają. W przyszłości trzeba będzie zatroszczyć się o wygląd zewnętrzny i wewnętrzny - przyznał „GL" proboszcz br. Kazimierz Golec z okazji kolejnej rocznicy konsekracji świątyni.

6. Fabryka Nici Odra

Kto w latach 90. nie pracował w „Dozamecie", ten miał robotę w „Odrze". Po dawnej fabryce nici „Odra" została m.in. charakterystyczna wieża z zegarem, ale i ona zostanie zburzona. Okazało się, że za późno dla niej na rewitalizację. Może się zawalić. Zostanie odbudowana.

Już pod koniec kwietnia niemal gotowa była dokumentacja techniczna inwestycji, którą nazwano „RE Odra - aktywizacja społeczna i gospodarcza terenów pofabrycznych w Nowej Soli".

Miasto ma pozwolenia na: przebudowę Parku Odra wraz z budową muszli koncertowej i fontanny, budowę placu przy wieży wraz z fontanną posadzkową, budowę dróg wewnętrznych z kanalizacją deszczową, rozbiórkę czterech nieczynnych trafostacji energetycznych oraz części budynku przy ul. Topolowej, rozbiórkę budynku wieży, budowę sieci kanalizacji sanitarnej oraz sieć wodociągową, budowę oświetlenia terenu oraz odbudowę budynku wieży.

Po uzyskaniu pozytywnej decyzji urzędu marszałkowskiego co do wniosku o wsparcie, rozpoczęcie prac planowane jest na 1 sierpnia, a zakończenie do 30 czerwca 2021 r. Ostateczne rozliczenie finansowe ma nastąpić do 31 lipca 2021 roku.

Wrażenie ma robić zwłaszcza muszla koncertowa, którą będą mogli wykorzystywać miejscowi artyści, a zwłaszcza uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej, którzy, taki jest plan, przeprowadzą się do pobliskiej willi Gruschwitza, reprezentacyjnego domu dawnego właściciela fabryki.

7. Wille Gruschwitzów - braci z Moraw

W budynku, do którego przeprowadzić się mają uczniowie szkoły muzycznej jest jeszcze siedziba Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Nawet jak nie jesteś klientem ośrodka warto wejść do budynku i spojrzeć na wnętrza, nie jak na siedzibę urzędu, ale dawne mieszkanie przedsiębiorcy. Jeszcze trochę ciekawostek zostało, takich jak piękna klatka schodowa. Ale są też inne, np. w jednym z pomieszczeń można zobaczyć reprezentacyjny piec sięgający sufitu, co zadziwiające nie widać w nim miejsca na palenisko. Okazuje się, że było z drugiej strony ściany, od korytarza, tak aby służba nie wchodziła do pokoju, rozpalając, czy dokładając drewno do pieca.

W jednym z pomieszczeń zachował się zabytkowy sufit warty uwagi.

Koncepcja przebudowy tego miejsca przewiduje na parterze aulę koncertową z widownią na 142 miejsca. Na parterze będą też sala do rytmiki, świetlica, szatnia, portiernia, pomieszczenie dla oczekujących rodziców i sale dydaktyczne. Na pierwszym piętrze mają się znaleźć m.in.: biblioteka, dwie sale kształcenia słuchu, sala kameralna, a drugim piętrze pomieszczenia administracyjne, pokój nauczycielski i pomieszczenia dydaktyczne. Planowane są dwa parkingi na 23 miejsca. W planie jest też iluminacja elewacji. Koncepcję przygotowało biuro projektowe z Łodzi.

Przy ul. Wróblewskiego mieści się sala gimnastyczna Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 „Nitki". Tutaj znajdowała się kiedyś świątynia braci morawskich, zwana zborem.

Pobliski Dom Sióstr, czyli miejsce w którym mieszkały wdowy i panny ze gromadzenia braci morawskich, przy obecnej ul. Muzealnej to dzisiaj mieszkania socjalne.

W jednej z willi rodziny Gruschwitza, którą syn właściciela fabryki Johanna - Aleksander - zbudował dla swojego syna Alfreda jest dzisiaj Muzeum Miejskie.

„Dokumentacja architektoniczna datowana jest na rok 1883, a w 1884 uzupełniona o projekt budowy dwóch pawilonów od strony ogrodu. Pomimo upływu lat, zarówno elewacje, jak wnętrza uległy niewielkim zmianom. Najlepiej zachowały się pomieszczenia na parterze z bogatymi stiukami na sufitach i malowanym plafonem w holu, przedstawiającym kobietę z wrzecionem, co w oczywisty sposób nawiązuje do profesji pierwszego właściciela willi" - czytamy na portalu Muzeum Miejskiego.

Willa Garve, tuż obok domu dla syna Alfreda, ma nieco mroczną historię. Zbudował ją Aleksander Gruschwitz dla córki Nanny. Nazwa Garve pochodziła od nazwiska męża Nanny Waldemara Garve, współzałożyciela fabryki kleju.

Z portalu urzędu miejskiego można dowiedzieć się, że miała tu swoją siedzibę loża masońska, a w okresie faszystowskim znajdowała się w niej kwatera SA. W latach 50. to miejsce stało się siedzibą komitetu powiatowego PZPR. Ostatnio działał tu bank.

O historii braci z Moraw będzie można więcej przeczytać w albumie Gazety Lubuskiej, w jeden z najbliższych wtorków. Będzie to fragment niepublikowanej jeszcze książki o mieście autorstwa dr. Tomasza Andrzejewskiego, dyrektora Muzeum Miejskiego w Nowej Soli.

©℗

FOT. ELIŻA GNIEWEK-JUSZCZAK

Muzeum Miejskie. Można obejrzeć rozkład pomieszczeń w dawnym domu Alfreda Gruschwitza

eprasa.pl 7d4bfc1bda

Czy prezydent pokazał pulpit komputera radnego opozycji i zrobił to, by go zastraszyć?

Eliza Gniewek-Juszczak
68 324 88 29
egniewek@gazetalubuska.pl

Nowa Sól

Radny PiS Andrzej Wieczorek czuje się inwigilowany. W jednej sprawie się pomylił, czy w innych ma rację?

Na sesji radny Prawa i Sprawiedliwości Andrzej Wieczorek zobaczył u prezydenta, jak sądził, zrzut ekranu swojego komputera. Wczoraj na Facebooku do sprawy odniósł się prezydent Wadim Tyszkiewicz: „Ponoć ja włamałem się do jego służbowego komputera i wykradłem mu jego dane, o czym miało świadczyć wyświetlenie przeze mnie zrzutu ekranu pulpitu skradzione z jego komputera, widoczne podczas przełączania moich prezentacji. Oświadczył, że pokazałem to, żeby go zastraszyć i dać mu do zrozumienia, że go nieustannie śledzę i kontroluję. Wszystko byłoby może i straszną aferą, gdyby nie fakt, że zdjęcie z mojego pulpitu, to tło z kolekcji zdjęć Microsoft dla Windowsa 10. Ot i cała wielka afera. Strach pomyśleć, jakie jeszcze wizje ma kandydat na prezydenta Nowej Soli z PiS?" - pisał prezydent.

FOT. ELIZA GNIEWEK-JUSZCZAK

Od lewej Andrzej Wieczorek i Wadim Tyszkiewicz, startowali razem w 2018 r. w kampanii prezydenckiej

- Prezydent wyjaśnił sytuację, temat uważam za zamknięty - powiedział wczoraj radny Andrzej Wieczorek. - Ataki na mnie trwają od stycznia.

To wtedy okazało się, że startował on w wyborach w jednej z wsi w gm. Zabór. W związku z przepisaniem do innego spisu wyborców, rada wygasiła mu mandat radnego. Skierował sprawę do sądu. - Kiedy rozpoczyna się sesja wręcza mi się dokument, który dalej mówi o inwigilowaniu mnie, jako radnego. Mam przedstawić następne dokumenty uwierzytelniające ,jako osobę zameldowaną w Nowej Soli. Te dokumenty składałem już w styczniu. Dalej po wyroku sądowym, który nic nie mówi o tym, że rada miasta ma mnie weryfikować, robi się to po raz kolejny, angażując straż miejską, policję, komisję rewizyjną, która nie ma takich uprawnień. To skandal. Czy ja jestem aż tak niebezpieczny? Dla kogo? - pyta.

Prezydent wspomina, że kiedyś znał A. Wieczorka tylko z widzenia, mówili sobie nawet „dzień dobry". - Wydawało mi się, że to grzeczny, spokojny człowiek. Jak tylko wszedł w partyjne buty, odmieniło go - stwierdza prezydent. - Kiedy został kandydatem PiS na prezydenta, ciągle nas o coś oskarża. Tym razem o inwigilację. Ile razy można tłumaczyć, że rada miejska miała obowiązek wygasić mandat radnego po otrzymaniu informacji o wpisaniu się Andrzeja Wieczorka na swój wniosek do rejestru wyborców w innej gminie i starcie w wyborach do rady sołeckiej w Milsku? Gdyby inny radny był na miejscu pana Wieczorka, postępowanie byłoby identyczne. Sąd stwierdził jednak, że słabo udokumentowaliśmy fakt, gdzie radny rzeczywiście mieszka. Mimo to, że został wybrany do rady sołeckiej.

Radny zapewnia, że „nigdy, zaczynając od kampanii w poprzednim roku, nie negował tego, co udało się zrobić panu prezydentowi dla miasta dzięki bardzo mądremu wykorzystaniu środków unijnych to jest bezdyskusyjne". - Krytykujemy postawę pana prezydenta w stosunku do społeczeństwa polskiego, postawę w stosunku do PiS, do uzurpowania sobie sukcesów, pomijając inne źródła dofinansowania - wyjaśnia.

– Mistrzowie wypaczania rzeczywistości i mowy nienawiści oskarżają innych o mowę nienawiści, mistrzowie inwigilacji oskarżają innych o inwigilację. Partia dla niektórych, to stan umysłu. Ludzie, którzy sieją mowę nienawiści, o to samo oskarżają przeciwników, żeby ich zdyskredytować – stwierdza prezydent. I przypomina, że to on i jego rodzina byli ofiarą ataków jednego z obecnych radnych PiS, co zostało potwierdzone prawomocnym wyrokiem sądu. – To ja byłem obrażany i śledzony – wspomina.

A. Wieczorek nie chce się wypowiadać, czy w razie zwycięskiego startu prezydenta w wyborach do Senatu, mógłby zostać komisarzem miasta do kolejnych wyborów. Taką ewentualność bierze pod uwagę prezydent. - Na 99 proc. podjąłem decyzję, aby oddać siebie do dyspozycji w walce o obronę demokratycznej Polski. Ale jeśli wystąpi zagrożenie, że Nowa Sól będzie sparaliżowana przez komisarza partyjnego przez trzy miesiące i narzędzia, którymi będzie dysponował PiS będą użyte przeciwko mnie z dużą szkodą dla miasta, zweryfikuję moją decyzję – przyznaje prezydent miasta. – Dla mnie pójście do Warszawy to żaden awans, raczej spełnienie obywatelskiego obowiązku. Ale jeśli na tym miałaby stracić Nowa Sól, to musiałbym się jeszcze poważnie nad tym zastanowić. ©℗

Ordynator: To wielkie wyzwanie

Krosno Odrzańskie

Łukasz Koleśnik
510 026 973
lkolesnik@gazetalubuska.pl

Nowy ordynator niedawno uruchomionego oddziału wewnętrznego w szpitalu Zachodniego Centrum Medycznym w Krośnie Odrzańskim nie ukrywa, że prowadzenie go to wielkie wyzwanie.

Ordynatorem interny w Krośnie Odrzańskim został dr Mikołaj Mądry.

- Oddział rusza właściciwe z niebytu - mówił w rozmowie z krośnieńską telewizją. - Co innego przejąć istniejący oddział, niż budować go od nowa.

M. Mądry dodaje, że najtrudniejszym zadaniem było skompletowanie kadry i zorganizowanie zespołu lekarskiego.

- Mamy utalentowanych specjalistów, młodych ze szpitala uniwersyteckiego w Zielonej Górze. To wielki sukces właścicieli szpitala, ponieważ dziś bardzo trudno znaleźć pracowników - mówi ordynator.

M. Mądry cieszy się również, że oddział jest dobrze wyposażony. - Można powiedzieć, że zakres usług tej interny jest troszkę szerszy niż standardowy. Mamy do dyspozycji pełną diagnostykę endoskopową, gastroskopia, kolonoskopia, bronchoskopia oraz wiele więcej - wymienia ordynator. - Zakres świadczonych usług jest duży. Myślę, że niewielki ułamek zadań wykracza poza nasze możliwości. Tylko wtedy pacjenci będą odsyłani do większej placówki. ©℗

REKLAMA 009189074

Świebodziński Dom Kultury
składa serdeczne podziękowania dla sponsorów
Finału Dni Świebodzina 2019:
Operatorowi Gazociągów Przesyłowych „GAZ-SYSTEM" S.A.,
PKO Bankowi Polskiemu,
Ingram Micro CFS Fulfilment Sp. z o.o.,
KOIMEX S.A.,
RECARO Aircraft Seating Polska Sp. z o.o.,
SECO/WARWICK S.A.,
Veolia Energia Poznań S.A.
GAZ system · Bank Polski · INGRAM MICRO · KOIMEX We deliver quality · RECARO · SECO/WARWICK · VEOLIA

Przyznał się do potrącenia kobiet

Nowogród Bobrzański

Paweł Wańczko
pwanczko@gazetalubuska.pl

Kierowca, który potrącił dwie kobiety w nocy z soboty na niedzielę w Nowogrodzie Bobrzańskim, został już zatrzymany przez policję.

Do zdarzenia doszło około godziny 1.30 w nocy z soboty na niedzielę (z 29 na 30 czerwca), na ul. Piaskowej w Nowogrodzie Bobrzańskim. Jest to boczna uliczka przy cmentarzu tego niespełna 10-tysięcznego miasteczka w powiecie zielonogórskim. Dwie kobiety w wieku 39 i 40 lat po spotkaniu towarzyskim siedziały na skraju chodnika w pobliżu posesji jednej z nich i rozmawiały. W pewnym momencie jadący drogą kierowca wjechał w nie autem i uciekł.

Jak wynika z relacji jednej z pokrzywdzonych, zauważyła ona jadący samochód osobowy koloru srebrnego, który jechał wprost na nie. Zdążyła jeszcze krzyknąć do koleżanki, żeby ta uciekała i w tej samej chwili poczuła silne uderzenie, a następnie straciła przytomność.

Anna przeszła ciężką operację

Na miejsce wezwano służby ratunkowe. Kobiety potrzebowały natychmiastowej pomocy. Obie zostały przetransportowane do szpitala w Zielonej Górze. Jedna z nich, Anna przeszła wielogodzinną operację. - Kobieta doznała wielu urazów, ma m.in. ma złamaną miednicę. Obecnie jej stan jest ciężki, ale niezagrażający życiu. Przebywa na oddziale chirurgii urazowo-ortopedycznej – mówi Sylwia Malcher-Nowak, rzeczniczka Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze.

Druga z kobiet, Dominika, miała dużo więcej szczęścia. Na drugi dzień została wypisana ze szpitala. Obecnie jest w domu. Na razie jednak nie chce rozmawiać z mediami o tym dramatycznym zdarzeniu.

To kierowca seata potrącił kobiety. Jest już w rękach policji

Jak informowała nas we wtorek podinsp. Małgorzata Barska, z zespołu prasowego zielonogórskiej policji, kryminalni cały czas pracowali nad sprawą. Szukali kierowcy analizując m.in. zapis monitoringu. Z pierwszych informacji wynikało, że sprawca najprawdopodobniej poruszał się volkswagenem touranem lub sharanem. Dziś już wiemy, że był to seat.

Wczoraj rzeczniczka KMP w Zielonej Górze, podinsp. Małgorzata Stanisławska przekazała nam informację, że kierowca został już zatrzymany.

Samochód 41-latka nosił ślady uszkodzenia

- W trakcie prowadzonych czynności na jednej z posesji w gminie Nowogród Bobrzański, zauważyli srebrny samochód typu van. Nie był to volkswagen, ale postanowili go sprawdzić. Samochód nosił ślady uszkodzenia, które zdaniem policjantów, mogły powstać na skutek potrącenia siedzących osób - informuje podinsp. M. Stanisławska.

„Policyjny nos" okazał się niezawodny. Właściciel samochodu, 41-letni mieszkaniec gminy Nowogród Bobrzański, gdy tylko zobaczył policjantów, przyznał się do potrącenia. Został zatrzymany, a następnie przesłuchany, natomiast samochód zabezpieczono i poddano oględzinom.

Mężczyzna usłyszał zarzuty spowodowania wypadku drogowego i ucieczki z miejsca zdarzenia. Za te przestępstwa kodeks karny przewiduje karę do 4,5 roku pozbawienia wolności. Niewykluczone, że w toku prowadzonego postępowania i po analizie zebranego materiału dowodowego zarzuty zostaną rozszerzone. ©℗

eprasa.pl 7d4bfc1bda

Budżet obywatelski wraca do Żagania

Lucyna Makowska
697 770 399
lmakowska@gazetalubuska.pl

Żagań

Po kilku latach przerwy mieszkańcy Żagania znów będą mieli wpływ na realizację drobnych , osiedlowych projektów. Na ostatniej czerwcowej sesji radni zdecydowali o reaktywacji budżetu obywatelskiego w mieście.

Żagań może, ale wcale nie musi mieć budżetu obywatelskiego, bo nowe przepisy obligują do tego wyłącznie miasta na prawach powiatu. Żagań takim nie jest, lecz zdaniem radnych powrót do idei jest doskonałym pomysłem. Miasto wygospodarowało na cel 575 tys. zł. Zadania wybrane w głosowaniu będą realizowane w przyszłym roku.

- Mieszkańcy będą mogli opowiedzieć się nie tylko za inwestycjami, ale i za z projektami wydarzeń kulturalnych, edukacyjnych czy sportowych, wcześniej kojarzył się wyłącznie z remontami chodników, ulic, był też jeden plac zabaw, który kosztował dwa razy więcej niż kwota jaką przeznaczono na niego w budżecie - wylicza Sebastian Kulesza, wiceburmistrz Żagania.

Podział będzie następujący: na duże zadanie i kilka małych. Pierwsze musi zamknąć się w 200 tys. zł, na pozostałe będzie można przeznaczyć po 100 tys. zł. To oczywiście obwarowane jest pewnymi przepisami, mianowicie tym, że ma służyć ogółowi mieszkańców.

A jak będzie wyglądał harmonogram głosowania? Od 24 lipca do 4 sierpnia swoje propozycje mogą zgłaszać pełnoletni mieszkańcy Żagania, ich weryfikacja zostanie przeprowadzona przez powołaną komisję, do 27 sierpnia. Sprawdzany będzie nie tylko kosztorys, ale i czy składający są faktycznie mieszkańcami miasta. Mogą to być wyłącznie zadania, z realizacją których gmina zmieści się do końca 2020 roku. To jeden z warunków. Głosowanie nad zadaniami, które uzyskały największą ilość głosów i spełniają wymogi budżetu obywatelskiego odbędzie się od 18 września do 4 października. Ostateczne wyniki poznamy do końca października.

- W przyszłym roku prace zaczniemy wiosną, wzorem innych miast, które to już przećwiczyły. Ten powrót był dla nas wyzwaniem- dodaje wiceburmistrz.

W trakcie głosowania nad projektem, radni poparli propozycję Grzegorza Kuźniara, który zaproponował wykluczyć ze składanych przez mieszkańców propozycji te, które dotyczyć będą remontów dróg oraz budowy dużych parkingów.- Chodzi to, aby w ramach budżetu obywatelskiego zrealizować działania małe i „niedrogowe", związane z zagospodarowaniem miejskiej zieleni, budową placów zabaw, siłowni pod chmurką, by znów nie wygrała, jak kilka lat temu, duża inwestycja, do której musieliśmy dopłacać. ©℗

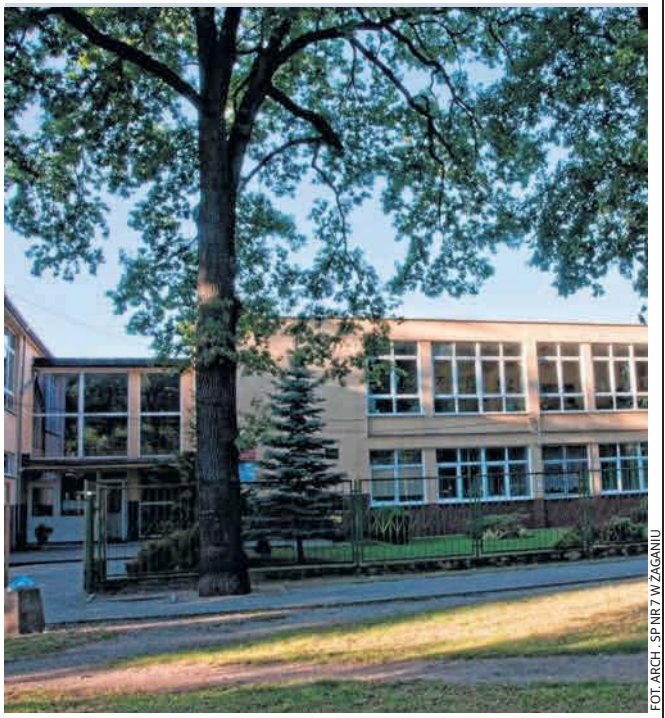

FOT. ARCH. SP NR 7 W ŻAGANIU

Parking przy SP nr 7 powstał z budżetu obywatelskiego.

Zależało mi, by w tym budżecie nie wygrało znów jakieś duże osiedle, z kosztownym zadaniem, bo od tego jest „duży" budżet .
Grzegorz Kuźniar

Zarośnięte boisko ma znowu dawać frajdę. Ludzie skrzykują się, by je wysprzątać. Może pomożesz?

Międzyrzecz

Tomasz Rusek
95 722 57 72
trusek@gazetalubuska.pl

Maciej Chamienia zwołuje chętnych na wielkie porządki w Obrzycach. Cel: uporządkować boisko i okolicę, żeby znowu można było kopać piłę. Przecież kiedyś „na bramie" stał tutaj sam Jan Tomaszewski!

Wielkie sprzątanie zaplanowano na sobotę, zbiórka będzie o 12.00 na boisku właśnie - za obrzyckim szpitalem. Głównym organizatorem akcji jest Klub Towarzysko-Sportowy Obrzyce, który Maciej Chamienia dopiero co powołał do życia (trzeba jeszcze załatwić formalności).

Wystarczą chęci do roboty

Kto może się włączyć w sprzątanie? - Przyjść może każdy, kto ma trochę czasu i chęci. Zabrać można wszystko, co może być przydatne. Od kosiarek, kos po sekator, grabie czy worki. W planach mamy koszenie traw, sprzątanie śmieci, a także przycinanie krzewów. Nie nastawiamy się na to, że uda się zrobić wszystko w ciągu jednej soboty. Jednak chcemy rozpocząć i pokazać ludziom, że miejsce to może znów żyć. Najważniejsze to zacząć działać - mówi Maciej Chamienia.

Zostały tylko wspomnienia

Organizator bardzo liczy na wsparcie ludzi z Obrzyc i samego Międzyrzecza, którzy jeszcze pamiętają czasy świetności miejscowego boiska. A jest co pamiętać, bo rozgrywano tu nawet mecze Pucharu Polski, a na bramce stał legendarny Jan Tomaszewski! Wielu miejscowych tu uczyło się gry i zaliczyło pierwsze mecze...

Dziś po tamtych czasach zostało niewiele. Murawa to nie murawa, tylko w zasadzie łąka. Okolice tej łąki to z kolei... regularne wysypisko śmieci, gdzie niektórzy podrzucają wory z odpadami. Wiemy, bo Maciej Chamienia już kilka mniejszych sprzątań w ostatnich dniach tam zaliczył. I dlatego doszedł do wniosku, że trzeba ogarnąć teren z większym rozmachem, na większa skalę i wspólnie: w sobotę o 12.00.

Planów nie brakuje

Skąd pomysł na przywrócenie życia boisku w Obrzycach? Pan Maciej wyjaśnia, że od roku ma tam nieruchomość. - Zafascynowany tym miejscem postanowiłem zrobić coś dla tutejszej społeczności. Boisko jest niecałe 100 metrów za moim ogrodem. Poszedłem tam na spacer, zobaczyłem zaniedbany obiekt i tak w mojej głowie urodził się pomysł - mówi z uśmiechem.

Dodaje, że w tej części miasta ciężko znaleźć miejsce, gdzie dzieci i dorośli mogliby spędzać wolny czas. - Stary stadion może być idealnym rozwiązaniem tego problemu. Chcielibyśmy oprócz boiska piłkarskiego stworzyć boisko do siatkówki plażowej jak i pętlę do biegów przełajowych, która kiedyś istniała w pobliskim lasku - mówi o planach Maciej Chamienia. Najpierw jednak liczy na pomoc w sobotnich porządkach. ©℗

Przedszkolaki doskonale wiedzą, że w pomaganiu nie ma nic trudnego!

Region

Alicja Kucharska
akucharska@gazetalubuska.pl

Zwierzętom w schronisku, starszym osobom, kolegom czy też rodzicom. Dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 7 im. Marii Konopnickiej w Żarach wiedzą, że pomagać należy każdemu, kto pomocy potrzebuje. I wystarczą drobne gesty, by sprawić komuś radość!

FOT. SYLWIA ROMANKIEWICZ

Dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 7 im. Marii Konopnickiej w Żarach zachęcają do pomocy wszystkim potrzebującym

W kolejnym odcinku z cyklu pt. „Małe Mądrale" sześciolatki zmierzyły się z zagadnieniem pomocy. Rezolutne przedszkolaki udowodniły, że i to pojęcie nie jest im obce. Czym zatem według nich jest pomoc? „Gdy jest się dla kogoś miłym, a druga osoba tego potrzebuje" - stwierdził jeden z przedszkolaków. - Pomoc to taka rzecz, że możesz komuś sprawić radość - dodał kolejny.

Dlaczego warto jest pomagać? By mieć dużo przyjaciół, by ktoś nas polubił i wreszcie dlatego, że jest to dobry uczynek zarówno dla osoby pomagającej, jak i przyjmującej pomoc. A pomoc można na wiele sposobów, o czym również dzieciaki wiedzą doskonale: kupując karmę i zanosząc ją do schroniska, pomagając przejść przez ulicę starszej kobiecie czy ustępując miejsca w autobusie. Można też wrzucić pieniądze do puszki, które zbiera Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy i dzięki nim kupuje nowe sprzęty do szpitali.

A ak powinny pomagać firmy? I tu nasi milusińscy mają gotowe odpowiedzi. Organizując festyn rodzinny, robiąc paczki, dają ubrania potrzebującym czy też... kupując koszulki... koszykarzom... Jakie są rodzaje pomocy i dlaczego pies robiąc „ruf, ruf" może pomóc? W jaki sposób najlepiej podziękować za wsparcie? Jeden z przedszkolaków zaproponował podziękowania śpiewające. Jak wypadły? To koniecznie trzeba usłyszeć! Polecamy najnowszy materiał filmowy, który można odnaleźć go na stronie gazetalubuska.pl/gl-tv/Male-madrale/ ©℗

Partner programu
SWISS KRONO

FOT. MACIEJ BORYNA

Szprotawa

Flins wita mijających rogatki miasta

Flins to jeden największych głazów narzutowych w regionie. Radni Szprotawy ustanowili go właśnie pomnikiem przyrody. Kamień stoi przy drodze nr 297 nieopodal wsi Długie, gdzie Szprotawa graniczy z Nowym Miasteczkiem.Już w 1930 r. głaz został wymieniony w wykazie najważniejszych pomników przyrody rejencji legnickiej. Jego obwód przy gruncie mierzy blisko 10 metrów, a wystaje z ziemi na wysokość 1 metra. Nikt nie wie, jak wielka jego część pozostaje skryta w gruncie. Składa się z granitu i różnych odmian kwarcu.O jego ochronę od lat zabiegało Towarzystwo Bory Dolnośląskie. **(OPR. MAK)**

eprasa.pl 7d4bfc1bda

REDAKTORZY DYŻURNI

Nasi dziennikarze czekają na Twój głos. Telefony redakcji:
* 95 722 57 72 w Gorzowie Wlkp. * 510 026 983
w Międzyrzeczu * 510 026 518 w Słubicach

W Gorzowie Wlkp.:
Jarosław Miłkowski
jmilkowski@gazetalubuska.pl

W Słubicach:
Renata Hryniewicz
rhryniewicz@gazetalubuska.pl

W Międzyrzeczu:
Tomasz Rusek
trusek@gazetalubuska.pl

Kostrzyn nad Odrą:
Jakub Pikulik
jpikulik@gazetalubuska.pl

„Nowe" 500 plus poszło już na konta

Gorzów Wlkp.

Jarosław Miłkowski
95 722 57 72
jmilkowski@gazetalubuska.pl

Gorzowskie Centrum Pomocy Rodzinie wypłaca już świadczenia w ramach programu Rodzina 500 plus na pierwsze dziecko.

- Właśnie przelaliśmy 370 tys. zł do rodzin 740 dzieci w ramach programu Rodzina 500 plus - mówiła nam wczoraj przed południem Beata Kulczycka, dyrektor Gorzowskiego Centrum Pomocy Rodzinie. Przelewy poszły na konta osób, które jako pierwsze złożyły wnioski elektronicznie o świadczenia na pierwsze dziecko - taka właśnie zmiana w rządowym programie weszła 1 lipca.

Kolejne przelewy zostaną wysłane w piątek. Zainteresowanie jest duże. Do wczoraj do 13.00 wnioski o wypłatę 500 zł na pierwsze dziecko złożyło 2 tys. 406 osób. Wnioski papierowe będzie można składać od 1 sierpnia - w urzędzie miasta przy ul. Teatralnej, Sikorskiego oraz w galeriach: Askana i Manhattan. ©℗

Gdy tramwaje wyjadą na tory, będą miały swoich patronów

Jarosław Miłkowski
95 722 57 72
jmilkowski@gazetalubuska.pl

Gorzów Wlkp.

Niech tylko tramwaje wrócą na tory, a będziemy mogli nadać im imiona. Swoje pomysły na patronów nowych Twistów mają choćby radni.

FOT. TOMASZ RUSEK

- Pomysł „imion" bardzo mi się podoba - mówi motorniczy Henryk Drabina. - Patronami muszą być gorzowianie - dodaje

O pomyśle nazwania gorzowskich tramwajów piszemy od kwietnia. Zachęcił nas do tego jeden z Czytelników. Chce pozostać anonimowy, ale jego pomysł bardzo się spodobał gorzowianom.

Jedni chcieliby jeździć „Szymonem Giętym", inni „Jancarzem". Teraz swój pomysł przedstawił Sebastian Pieńkowski, radny PiS. On z kolei proponuje, by nowe tramwaje dostały imiona i nazwiska bohaterów, którzy przyczynili się do odzyskania niepodległości Polski i odbudowy kraju w czasach II RP.

- Ten piękny okres dwudziestolecia międzywojennego zasługuje na przypomnienie i pokazanie pięknych postaci - uważa.

Pieńkowski to już kolejny gorzowski radny, który zgłasza pomysł w naszej tramwajowej akcji. Wcześniej zrobiła to radna Marta Bejnar-Bejnarowicz z Kocham Gorzów. Ona z kolei zaproponowała, by nowe tramwaje dostały „imiona" znanych gorzowianek.

- Jadąc tramwajem, mamy czas na czytanie informacji w nim umieszczonych. Zazwyczaj to są pstrokate reklamy, które niewiele wnoszą do naszego życia. Jeśli w kilku miejscach w tramwaju, znalazłyby się tablice „patronki", informacje dotarłyby do większej liczby osób i z racji stałej ekspozycji zapadłyby w pamięć - uważa radna.

Pomysł na nazywanie tramwajów nie jest w Polsce nowy. Od dziewięciu lat patronów mają tramwaje w Gdańsku.

- Imiona i nazwiska patronów są na przedzie tramwajów po obu jego stronach. Mnie samego zaciekawiło, kim są te postacie i zacząłem o nich czytać, gdy mijały mnie na przystankach - opowiadał nam niedawno pan Tomasz, Czytelnik, który odwiedził Gdańsk.

To, że gorzowskie tramwaje będą miały patronów, jest w zasadzie przesądzone.

- Inicjatywę w sprawie nazw tramwajów oddamy mieszkańcom tuż po tym, gdy one wyjadą na tory - mówiła wczoraj Marta Liberkowska, dyrektor wydziału promocji i informacji.

Od kiedy tramwaje będą woziły nas po mieście? Obowiązująca wciąż data to 1 października. Na razie zjeżdżają do nas kolejne z zakupionych nowoczesnych Twistów z Bydgoszczy.

- W tym tygodniu powinien przyjechać już szósty z 14 tramwajów - mówił wczoraj Roman Maksymiak, prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji. ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY LOTTO 009195407

Ekstra Pensja, czyli wypłata na lata

Zmienić samochód na lepszy czy wyremontować mieszkanie? Zaryzykować swój mały biznes czy postawić na bezpieczną stałą posadę? Wykupić kurs angielskiego czy kurs wspinaczki? Pilniejszy jest zakup mebli czy wymiana silnika? Takie dylematy od czasu do czasu bywają udziałem każdego z nas.

A gdyby tak mieć ekstraspokój i ekstraluz przez najbliższe 20 lat... Móc sobie pozwolić bez wyrzeczeń na wszystko, czego potrzebujemy. W tym samym miesiącu kupić nowe opony i nowe buty. Pojechać na rodzinne wakacje i jednocześnie odłożyć na studia dla dzieci. Po hucznym weselu polecieć w wymarzoną podróż poślubną. Nie musieć wybierać.

Przydałaby się w takich sytuacjach druga pensja. Na przykład Ekstra Pensja od LOTTO. W tej grze gramy o wygraną wynoszącą od 5 000 zł do 50 000 zł miesięcznie – i to aż przez 20 lat. Wygrana w Ekstra Pensji to wypłata na lata. Grać można codziennie, a opłata za zakład z pojedynczą stawką wynosi 5 zł. A teraz dopłacając jedynie złotówkę do zakładu Ekstra Pensji, zagrać można o 100 000 zł wypłacane od razu w Ekstra Premii. To wszystko w kolekturze LOTTO i... w Twoich rękach!

NAJWYŻSZE WYGRANE W EKSTRA PENSJI:

Miejscowość	Data	Wygrana
Warszawa	15.10.2017	50 000 zł miesięcznie przez 20 lat
Nowy Sącz	10.04.2019	20 000 zł miesięcznie przez 20 lat
Niemcz	18.12.2018	15 000 zł miesięcznie przez 20 lat
Elbląg	14.06.2019	10 000 zł miesięcznie przez 20 lat
Białystok	04.12.2018	10 000 zł miesięcznie przez 20 lat
Żory	21.03.2018	10 000 zł miesięcznie przez 20 lat

Każdy może mieć ekstrażycie z Ekstra Pensją

W Ekstra Pensji wytypować należy 5 liczb z 35 i 1 liczbę z 4. Jest też sposób gry, który zwiększa szanse na główną wygraną. Grając blankietem, skreślić warto 5 z 35 liczb oraz nawet wszystkie 4 liczby z 4. Skreślone w ten sposób liczby utworzą 4 zakłady. Grając z Ekstra Premią gracz uzyskuje wówczas 8 zakładów – 4 Ekstra Pensji i 4 Ekstra Premii z tym samym zestawem 5 liczb z 35, ale różnymi liczbami z puli czterech. Wystarczy, że trafi 5 z 35 liczb, a zyskuje główną wygraną oraz trzykrotną wygrana II stopnia!

W Ekstra Pensji to gracz decyduje, o jaką pensję i premię zagra. Zwiększając stawkę x2, x3, x4, x5 lub x10, gra odpowiednio o: 10 000 zł, 15 000 zł, 20 000 zł, 25 000 zł lub 50 000 zł miesięcznie przez 20 lat, a w Ekstra Premii o 200 000 zł, 300 000 zł, 400 000 zł, 500 000 zł lub 1 000 000 zł wypłacane jednorazowo.

Można zagrać nawet o 50 000 zł miesięcznie przez 20 lat

Właśnie tak 15.10.2017 r. zdecydował gracz w kolekturze LOTTO przy Korkowej 89 w Warszawie. Zwiększył stawkę w Ekstra Pensji dziesięciokrotnie, prawidłowo wytypował liczby i teraz cieszy się z dodatkowych 50 000 zł co miesiąc. Przypomnijmy, że wygrana w Ekstra Pensji jest dziedziczona.

OSTATNIE WYSOKIE WYGRANE W EKSTRA PENSJI:

Miejscowość	Data	Wygrana
Poznań	25.06.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Opole	18.06.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Milanówek	17.06.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Elbląg	14.06.2019	10 000 zł miesięcznie przez 20 lat
Brzesko	30.05.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Orzesze	26.05.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Kraków	20.05.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Łódź	08.05.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Grodków	27.04.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Płońsk	14.04.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Nowy Sącz	10.04.2019	20 000 zł miesięcznie przez 20 lat

Czytaj więcej: www.lotto.pl/ekstra-pensja

REKLAMA 009196345

GK.6840.1.1.2019.EK

OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 2204 ze zm.),

ZARZĄD POWIATU STRZELECKO-DREZDENECKIEGO

podaje do publicznej wiadomości przez okres 21 dni, tj. od dnia 4.07.2019 r. do dnia 24.07.2019 r., wykaz nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Strzelecko-Drezdeneckiego przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Wykaz obejmuje 1 (jedną) pozycję:

1. **Lokal mieszkalny nr 3** w budynku nr 22 o pow. użytkowej **65,68 m²**, położony przy ul. Niepodległości, w jednostce ewidencyjnej **Drezdenko - miasto**, gmina Drezdenko, wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 665/1000 części, oznaczonej numerami ewidencyjnymi działek: **218/3**, **218/5** o łącznej pow. **188 m²**, dla których prowadzona jest księga wieczysta **GW1K/00024538/2**, sklasyfikowanych w ewidencji gruntów jako B - tereny mieszkaniowe.

Informację o wyżej wymienionej nieruchomości zawiera wykaz nieruchomości wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Strzelcach Krajeńskich przy ul. Ks. St. Wyszyńskiego 7, na stronie internetowej Powiatu Strzelecko - Drezdeneckiego www.fsd.pl i www.bip.fsd.pl (zakładka tablica ogłoszeń).

Starosta Strzelecko-Drezdenecki
(-) Bogusław Kierus

REKLAMA 009196571

OBWIESZCZENIE
STAROSTY STRZELECKO-DREZDENECKIEGO

Działając na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1474 ze zmianami),

z a w i a d a m i a m

o wszczęciu postępowania na wniosek pełnomocnika Pana Filipa Walczaka reprezentującego inwestora Gminę Dobiegniew, ul. Dembowskiego 2, 66-520 Dobiegniew, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: **„Rozbudowie ulic Kard. Wyszyńskiego, Krótkiej i Zabytkowej w Dobiegniewie" na działkach o nr ew. gruntu 222, 210, 286/19, 277/1(277), 277/2(277), 279/6(279/4), 285, 286/18, 208/4(208/2), 209/50(209/5), 209/52(209/7), 209/54(209/9), 209/56(209/27), 221/1, 210, 219, 220/6(220/2), 220/3(220/1), 220/5(220/1), 281, 209/43, 209/48**

* W nawiasach podano numery działek przed podziałem
* Podkreślono numery działek objętych czasowym zajęciem

Jednocześnie zawiadamiam wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z treścią dokumentacji sprawy w siedzibie Starosty Strzelecko-Drezdeneckiego, ul. Ks. St. Wyszyńskiego 7, 66-500 Strzelce Kraj., w Wydziale Gospodarki Przestrzennej, pokój 202, w godz. poniedziałek 7.00-17.00, wtorek – czwartek 7.30-15.30, piątek 7.30-13.30.

eprasa.pl 7d4bfc1bda

Każdy zwolni na przejściu

Jarosław Miłkowski
95 722 57 72
jmilkowski@gazetalubuska.pl

Gorzów Wlkp.

Jeszcze w tym roku będzie bezpieczniej na przejściach dla pieszych na osiedlu Staszica, na przejazdach dla rowerzystów przy ul. Dąbrowskiego, a także obok stadionu żużlowego przy ul. Śląskiej.

FOT. KAROLINA MACHNICKA/URZĄD MIASTA

W ramach programu Bezpieczny Gorzów lepiej oznakowano przejścia m.in. na ul. Wróblewskiego (w pobliżu przedszkoli oraz żłobka), a także obok AWF-u przy ul. Estkowskiego

Bartosz Zmarzlik, nasz gorzowski „F16", to jeden z najszybszych żużlowców świata. Gdy jednak będzie jechał na stadion przy ul. Śląskiej,... będzie musiał zwolnić. Dlaczego? Miasto zabiera się za poprawę bezpieczeństwa na kilkudziesięciu przejściach. A jednym z takich miejsc jest skrzyżowanie ul. Śląskiej z ul. Budowlanych i Kwiatową. Przy okazji zawodów żużlowych to jedno z bardziej ruchliwych skrzyżowań. Przejeżdżają przez nie i zawodnicy, i kibice, i mieszkańcy, i policjanci, którzy mają w pobliżu komendę wojewódzką. Niebawem to miejsce będzie wyglądało inaczej.

Rozpoczął się już remont ul. Śląskiej. Na razie trwa pomiędzy pętlą autobusową a Wałem Poprzecznym, ale wkrótce prace powinny przesunąć się w pobliże stadionu żużlowego Jancarza.

- Powinno to być w przeciągu miesiąca - mówiła nam niedawno wiceprezydent Agnieszka Surmacz.

Prace w tej części Śląskiej oznaczają nie tylko nową nawierzchnię, nowe chodniki czy nowe oświetlenie. Zmieni się też właśnie skrzyżowanie prowadzące na stadion.

Wszystkie przejścia dla pieszych będą wyniesione. Co to oznacza? Ni mniej, ni więcej tylko to, że skrzyżowanie będzie podobne do krzyżówki ulic: Narutowicza i Paderewskiego. U zbiegu ulic będzie podwyższenie, przed którym kierowcy zwyczajnie będą musieli zwolnić.

- Zdarza się, że kierowcy jadą po mieście z niedozwoloną prędkością 70-80 km. Takie skrzyżowanie wymusza, by zwolnili nawet do 30 km/h - wyjaśnia Paweł Najdora z biura miejskiego inżyniera ruchu w gorzowskim magistracie.

To nie koniec zmian w mieście. Gdy na ul. Myśliborskiej, między Agro-Biznesem a węzłem z drogą S3 zostanie zbudowana druga nitka jezdni, u zbiegu skrzyżowania z ul. Dobrą, powstanie rondo (dziś jest jedynie tymczasowe, wytyczone m.in. liniami na drodze).

Oprócz tego, jeszcze w tym roku, szykuje się nam kilka zmian w ramach programu „Bezpieczny Gorzów". Poprawa bezpieczeństwa została zaplanowana na dwóch przejściach przez ul. Fredry. Będą one miały tzw. oznakowanie aktywne z punktowymi elementami świetlnymi i detektorami ruch.

Innymi słowy: będą to przejścia podobne do tego, które w zeszłym roku powstało na ul. Górczyńskiej w pobliżu skrzyżowania z ul. Wróblewskiego. Gdy pieszy będzie podchodził do pasów, przejście... zamruga do kierowców.

Takie rozwiązanie pojawi się na przejściu przez ul. Fredry w pobliżu skrzyżowania z Kochanowskiego oraz na nowym przejściu przez ulicę. Przejście przez ul. Fredry, które dziś jest w pobliżu skrzyżowania z ul. Staszica, ma zostać przesunięte bliżej skrzyżowania z ul. Baczyńskiego.

„Aktywne" przejścia dla pieszych mają powstać także przy okazji trwającej przebudowy ul. Kostrzyńskiej (ma potrwać do końca roku).

To jeszcze nie wszystkie zmiany, które mają poprawić bezpieczeństwo w naszym mieście. Kontynuowana jest wymiana oświetlenia przy przejściach. W latach 2016-2018 wymieniono już ponad 150 tzw. opraw sodowych (z żółtym światłem) na nowe oprawy LED-owe (z białym światłem). Wtedy pojawiły się one m.in. na najbardziej niebezpiecznym przejściu w mieście, czyli u zbiegu ulic: Piłsudskiego i Niepodległości. Teraz zmiany mają nastąpić w kolejnych 40 miejscach. - Tak będzie m.in. na skrzyżowaniu Matejki z Marcinkowskiego, a także przy przejazdach dla rowerzystów wzdłuż ścieżki obok Kłodawki. Nowe oświetlenie pojawi się u zbiegu Dąbrowskiego i Mickiewicza oraz Łokietka i Dąbrowskiego. Tak będzie też m.in. przy ul. Kazimierza Wielkiego - wymienia Paweł Najdora. ©℗

CO TO ZA PROGRAM

BEZPIECZNY GORZÓW OD TRZECH LAT

Na pomysł programu Bezpieczny Gorzów wpadli radni PO i Gorzów Plus. Działa on od 2016 r. Jednym z pierwszych pomysłów radnych był montaż tzw. liczników czasu przy sygnalizacji świetlnej. Pojawiły się one na skrzyżowaniu ulic: Chrobrego, Wybickiego i Łokietka oraz Kosynierów Gdyńskich i Matejki. Teraz radni PO chcą, by w mieście było więcej aktywnych przejść, które informują kierowców, że zbliża się do nich pieszy. Takich rozwiązań chcą m.in. przy ul. Armii Polskiej (na skrzyżowaniu z ul. 30 Stycznia i Krzywoustego), Mieszka I (przy skrzyżowaniu z ul. Słowackiego).

W SRÓCIE

FOT. URZĄD MIEJSKI WE FRANKFURCIE

Frankfurt nad Odrą

Archeolodzy znaleźli monety z XVII wieku i nadal szukają skarbów

We Frankfurcie archeolodzy wykopali pięć złotych monet (Écus d'Or), używanych w królestwie Francji od średniowiecza do XVIII wieku, i jednego dukata papieża Klemensa VII (1523-1534). Przypuszczają, że monety wszyto w ubranie i przez pomyłkę wyrzucono. - Zabytki powinny być zachowane dla potomności - mówi nadburmistrz Frankfurtu Rene Wilke (na zdjęciu z prawej, trzyma monety z archeologiem prof. Franzem Schopperem).

(RH)

Międzyrzecz

Jednostka świętuje. Z tej okazji będzie nieco utrudnień

Dziś o 21.30 koło bramy koszar capstrzyk przy Pomniku Żołnierzy Poległych na Misjach, a jutro wielka impreza dla mieszkańców - tak swoje święto planuje obchodzić 17. Wielkopolska Brygada Zmechanizowana. Piątkowe świętowanie zacznie się o 11.00 mszą w kościele pw. św. Wojciecha. - O 12.30 przed ratuszem rozpocznie się uroczystość połączona z defiladą oraz pożegnaniem żołnierzy, którzy wyjadą na półroczną misję do Rumunii - czytamy w komunikacie urzędu miejskiego. O 15.00 planowany jest start rodzinnego pikniku. W związku z imprezą już dziś o 16.00 na Rynku oraz na Wesołej i Lipowej wprowadzony zostanie zakaz ruchu i parkowania. Utrudnienia potrwają do piątku do 15.00. Uwaga: w piątek dodatkowo kilkugodzinna blokada będzie na ul. Młyńskiej. To oznacza, że zamiast przez centrum, lepiej w tym czasie jeździć obwodnicą.

(TR)

W SKRÓCIE

Słubice

Trzej podejrzani mają 29 zarzutów

Policjanci ze Słubic zatrzymali trzech mężczyzn podejrzanych o kradzieże z włamaniem do samochodów, komisu samochodowego i sklepu z wyrobami tytoniowymi w Słubicach. Ich łupem miały paść samochody, elektronarzędzia, części samochodowe i inne przedmioty w sumie za niemal 55 tys. zł. Podejrzani: 27-, 28- i 30-latek przyznali się do zarzucanych im czynów. Policjanci dotarli też do pasera, którym okazał się 28-letni słubiczanin.

(RH)

FOT. KPP SŁUBICE

Gorzów/kalendarium

Dekadę temu miasto walczyło z wielką awarią zasilania

4 lipca 2009 r. gigantyczna awaria pozbawiła prądu sporą część Gorzowa. Problemy trwały kilka godzin. - Zgasły nam światła, również na sali operacyjnej. Brak prądu to też m.in. niedziałające respiratory. Mamy zasilanie awaryjne, służby działają, ale jeszcze nie dostałem raportu z akcji - mówił nam na gorąco dyrektor szpitala. Ostatecznie nie ucierpiał żaden pacjent... Z powodu spadku mocy w mieście były też problemy z dostawami wody. Zamknięta została stacja benzynowa przy ul Walczaka, lokale handlowe i gastronomiczne na Górczynie, duża część tej dzielnicy miała też problemy z wodą, nie działały windy. Zamknięte było Tesco - też na Górczynie. Przed zamkniętym sklepem stali zdezorientowani klienci. Prąd wrócił późnym popołudniem. O tym wszystkim można jeszcze przeczytać w internecie.

(TR)

REKLAMA 009196547

OBWIESZCZENIE
STAROSTY STRZELECKO-DREZDENECKIEGO

Działając na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1474 ze zmianami),

z a w i a d a m i a m

o wszczęciu postępowania na wniosek pełnomocnika Pana Filipa Walczaka reprezentującego inwestora Gminę Dobiegniew, ul. Dembowskiego 2, 66-520 Dobiegniew, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: **„Rozbudowie ulic Jedności i Szkolnej w Dobiegniewie" na działkach o nr ew. gruntu 223, 267/2, 263, 265, 222, 276/1(276), 276/2(276), 276/3(276), 268, 266/2(266), 264/10(264/2), 264/3, 275/1(275), 275/2(275), 271/38(271/3), 274/4(274/1), 274/6(274/2), 286/31(286/1), 271/40(271/3), 271/42(271/20), 309/2, 270/1(270), 270/2(270), 269/2, 311/2(311/1), 311/3(311/1), 298/50, 298/25, 314/1, 315/3, 300/1(300), 300/2(300), 286/5, 286/32(286/9), 286/34(286/17), 182, 176, 181/27, 185/1(185), 181/40(181/35), 181/42(181/38), 181/43(181/38), 181/34, 183/1, 206/2, 267/1, 266/1(266), 264/7, 286/18, 286/30(286/1), 274/3(274/1), 274/5(274/2), 380, 181/41(181/38), 290/2, 276/4(276).**

*W nawiasach podano numery działek przed podziałem
*Podkreślono numery działek objętych czasowym zajęciem

Jednocześnie zawiadamiam wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z treścią dokumentacji sprawy w siedzibie Starosty Strzelecko-Drezdeneckiego, ul. ks. St. Wyszyńskiego 7, 66-500 Strzelce Kraj., w Wydziale Gospodarki Przestrzennej, pokój 202, w godz. poniedziałek 7.00-17.00 , wtorek – czwartek 7.30-15.30, piątek 7.30-13.30.

eprasa.pl 7d4bfc1bda

Latem w teatrze też powstaje spektakl. Musicie go zobaczyć!

Gorzów Wlkp.

30 dzieci w wieku od 8 do 12 lat oraz cztery żywioły - to ekipa półkolonii w Teatrze Osterwy. Zobaczcie koniecznie spektakl, jaki się tu narodził.

Teatr Osterwy już po raz kolejny bierze udział w ogólnopolskim programie Lato w Teatrze Instytutu Teatralnego im. Raszewskiego, finansowanym przez ministerstwo kultury. To artystyczne półkolonie dla trzydziestki dzieci, które już od końca czerwca pracują nad przedstawieniem „Żywiołowe lato". Żywiołowe, bo bohaterami tegorocznych zajęć są żywioły: powietrze, woda, ogień i ziemia. Dzieci działały w grupach: aktorsko-tanecznej, plastyczno-scenograficznej i promocyjnej. Każda była odpowiedzialna za inny element pokazu finałowego. Nad wszystkim czuwali instruktorzy: Kamila Pietrzak-Polakiewicz, Bartosz Bandura, Joanna Sapkowska-Pieprzyk, Darian Wiesner i Sylwia Radziwanowska - Zadłużna.

Efekty artystycznej pracy będzie można zobaczyć w piątek o 13.00 w ogrodzie Teatru Osterwy, a w sobotę od 13.00 - w galerii Nova Park. GL jest patronem medialnym gorzowskiego Lata w Teatrze.

Artystyczne półkolonie to niejedyna letnia atrakcja dla dzieci i młodzieży. Trwa Jazda Coolturalna. Dziś i jutro od 10.00 do 14.00 zajęcia są na Kwadracie. Także jutro o 12.00 - „Calineczka", darmowy spektakl dla dzieci na Scenie Letniej Teatru Osterwy. ©℗

FOT. EWA KUNICKA/TEATR OSTERWY

Gdyby ktoś jeszcze nie wiedział: u Osterwy było Lato w Teatrze, a koszulki dzieci robiły same. Oczywiście pod okiem opiekunów

FOT. EWA KUNICKA/TEATR OSTERWY

Czy to zabawa, czy poważna próba przed spektaklem? A czy to ważne... Lato w Teatrze to nauka sceny przez zabawę

FOT. EWA KUNICKA/TEATR OSTERWY

Dzieci pracowały w trzech sekcjach, z których każda odpowiadała za inny element spektaklu finałowego. Jak im poszło?

FOT. EWA KUNICKA/TEATR OSTERWY

Pewnie widzieliście ruch w ogrodzie teatralnym? Tu też już jutro premierowy pokaz „Żywiołowego lata". Przyjdźcie!

AUTOPROMOCJA 709125879

Sprawdź na
gazetalubuska.pl/house
GAZETA LUBUSKA

FOT. EWA KUNICKA/TEATR OSTERWY

Teatralne półkolonie zaczęły się jeszcze w czerwcu. Z dziećmi pracowała ekipa Teatru Osterwy. Na teatralnym Facebooku można było śledzić postępy. Polecamy też portal naszemiasto.pl

eprasa.pl 7d4bfc1bda

INFORMATOR

Ważne telefony

pogotowie ratunkowe 999; **policja** 997; **policyjny telefon zaufania** 95 722 70 57, 800 162 616; **straż pożarna** 998; **pogotowie energetyczne** 991; **pogotowie gazownicze** 992; **pogotowie ciepłownicze** 993; **PKS** 703 403 357, 703 402 802; **PKP** 703 202 020, 118 000, 19 757; **straż miejska Zielona Góra** 602 162 203, 68 415 10 60; **Gorzów Wlkp.** 95 735 57 28.

Szpitale

Barlinek 95 746 18 10; **Dębno** 95 760 20 63; **Głogów** 76 837 32 11; **Gorzów Wlkp.** 95 733 12 00; **Gubin** 68 419 75 90; **Kostrzyn nad Odrą** 41 240 19 00; **Krosno Odrz.** 68 419 75 81; **Międzyrzecz** 95 742 82 81; **Nowa Sól** 68 388 21 00; **Słubice** 95 758 20 71; **Sulechów** 68 385 20 71; **Sulęcin** 95 755 24 31; **Świebodzin** 68 456 40 00; **Szprotawa** 68 376 22 05; **Torzym** 68 341 30 72; **Wolsztyn** 68 347 73 00; **Wschowa** 65 540 27 61; **Zielona Góra** 68 329 62 00; **Poliklinika** 68 452 77 78; **URO-MEDIC** 68 452 41 11; **Hospicjum domowe** 68 325 43 33; **Żary Szpital na Wyspie** 68 475 76 00, **105. Kresowy Szpital Wojskowy** 68 470 78 10; **Żagań** 68 477 12 02.

Apteki dyżurne

Gorzów Wlkp., ul. Dworcowa 2/3, tel. 95 728 25 99; **Gubin**, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 68 391 52 45, **Krosno Odrz.**, ul. Poznańska 19/3, 68 383 38 59, **Nowa Sól**, os. Konstytucji 3 Maja 5, 68 356 44 77 (cała doba); **Strzelce Kraj.**, ul. Chrobrego 6, **Sulechów**, ul. Krańcowa 26, tel. 68 385 50 36; **Świebodzin**, ul. Strzelecka 1, tel. 68 45 24 676; **Zielona Góra**, ul. Kraljevska 7F, tel. 68 326 92 06; **Żary**, ul. Lotników 16 (całodobowa) 68 363 10 83.

Repertuar kin

Zielona Góra

Cinema City: Sekretne życie zwierzaków domowych 2: 2D 10:00, 11:20, 12:00, 14:00, 16:00, 18:00, 20:00; Spider-Man: Daleko od domu: 2D 19:00; Anna: 2D 14:50, 18:10, 20:40, 22:00; Ja teraz kłamię: 2D 12:20, 17:50, 20:20; Oszustki: 2D 17:30, 19:40, 21:50; Pokémon: Detektyw Pikachu: 2D 10:10, 12:30, 13:30, 15:50; Godzilla II: Król potworów: 2D 15:00, 3D 12:00; Agent Kot: 2D 11:00, 13:10; Polaroid 2D 14:50, 17:00, 19:00, 21:00; Laleczka: 2D 14:00, 20:50, 21:40; Aladyn: 2D 11:30, 14:10, 16:50; Men in Black: International 2D 18:20; Ma: 2D 16:10, 19:30; Rocketman: 2D 10:50, 16:20; Paskudy. UglyDolls: 2D 11:50; John Wick 3: 2D 13:30; X-Men: Mroczna Phoenix: 2D 21:20; Trzy kroki od siebie: 2D 15:10; Avengers: Koniec gry: 2D 17:40; Panda i banda2D 10:20; Dzień czekolady: 2D 10:10; Niedobrani: 2D 21:40

Newa: Nieczynne.

Gorzów Wlkp.

Helios: Dzika grusza: 18.30; Agent Kot: 10.00, 12.15, 17.00; Pokémon Detektyw Pikachu: 10.15, 15.30; Paskudy. UglyDolls: 12.40, 16.20; Aladyn: 10.45, 16.50; Men in Black International: 10.30, 13.40, 17.30, 20.00; Laleczka: 14.50, 19.15, 21.30; Godzilla II: Król Potworów: 11.10, 18.00, 21.00; (dub.) 14.30; X-Men: Mroczna Phoenix (dub.): 13.00.

Cinema 3D: Oszustki: 10.00, 14.00, 18.10, 20.10; Ma: 16.00, 17.15, 19.30, 21.45; Laleczka: 13.30, 18.15, 20.45, 22.15; Agent Kot: 10.00, 12.00, 15.15, 16.15; Krew Boga: 13.00; Paskudy. Uglydolls: 11.00; Pokemon Detektyw Pikachu: 13.00; Men in Black International: 15.15, 18.00, 20.30; Godzilla II: Król potworów: 20.30; (dub.) 10.15, 12.00, 17.45; (3D, dub.) 15.00; Aladyn (dub.): 10.30.

INFORMACJE PŁATNE

TAKSÓWKI

Zielona Góra osobowe: Bacchus Taxi 19525, 68-3263266; **Bis Taxi** 19191, 68-3262919; **City-Bachus-Taxi** 19622, 19626; **Hallo Taxi** 19625, 68-3253000; **Taxi Czerwone Koguty** 19629, 800208300, 607208300.

WIERSZE

Czekamy na wiersze napisane przez naszych Czytelników

Nasz adres:
al. Niepodległości 25
65-042 Zielona Góra

Na listy czeka
red. Katarzyna Borek

Wiersze

Orły Michniewicza

Były orły, te Górskiego,
co to wielką sławę miały
I Nawałka chciał mieć orłów,
Ale one „ciała" dały

Teraz znów się orły rodzą
No, powiedzmy, że orliki
Wszystkich leją dookoła,
A w grze są jak brylanciki

To Michniewicz ich pozbierał,
Ukształtował, tchnął w nich wiarę
Więc ci chłopcy pięknie grają
i na orłów mają miarę.

Na swym Euro szło im dobrze,
Belgia, Włochy na rozkładzie,
Gra taktyczna, mądra, składna
Można sądzić – wszystko w ładzie

Więc igrzyska były blisko
Jeszcze tylko ci Hiszpanie
A tu klapa, wstyd, poruta
Dostaliśmy tęgie lanie.
I znów wszystko diabli wzięli
Jakiś medal i igrzyska
A wystarczył tylko remis
Tak to czasem czar ten pryska

A ja biedny, co mam zrobić?
Oni czuli wielką presję
Czy „odszczekać"
mam to wszystko?
Czy zostawić swoja wersję?

Ale jestem optymistą
Oni sobie z tym poradzą
I orliki się opierzą
Jeszcze nam radości dadzą.

ZDZISŁAW SZCZEPSKI

Podaruj mi...

Piękny bukiet
wręczyłeś mi
Pęk czerwonych
jak krew róż
Lecz każda róża,
choć tak piękna jest
Najbardziej boli,
Gdy zrani jej cierń

Więc podaruj mi
Stokrotek białych wiązkę
Niech odzwierciedlają
szczere uczucia Twe

Podaruj mi
maki czerwone
delikatne,
czułe i ciepłe tak
jak usta Twe,
gdy całujesz mnie

Podaruj mi
chabry niebieskie,
tak jak kolor oczu twych
wpatrzone namiętnie w moje,
w których jak w lustrze
przeglądać będę się

Podaruj mi
bukiet kwiatów polnych
na łące
wczesnym rankiem zerwanych
z kroplami rosy
w słońcu błyszczących
jak moja łza szczęścia
z oczu płynąca

MAŁGORZATA MACIASZCZYK

We mnie

Cisza i pustka
weszły we mnie
zamilkły ptaki
umarły drzewa
promienie słońca
przestały istnieć
zniknęły gwiazdy
księżyca nie ma
mrok wkradł się nagle
bez uprzedzenia
czarną kotarę
oczom rozpostarł
coś się skończyło
co było ważne
i tylko smutek
i żal pozostał
Skrzydła podcięte
zwisają nisko
w piersi ból tępy
życie zabiera
nie ma już wzlotów
ani zachwytów
skończona
ledwo zaczęta
kariera

HALINA JERULANK

ZADZWOŃ DO EKSPERTA

Masz problem natury prawnej? Potrzebujesz porady prawnika w kwestii spadku, testamentu, prawa pracy? Oto najbliższe dyżury naszych ekspertów:

Dziś//Spadki
Piotr Romanowski
notariusz
Spadki i testamenty
68 324 25 65
(10.00-11.00)

Jutro//Prawo karne
Mateusz Krzeptowski
adwokat
Porady z prawa karnego
607 248 676
(15.00-16.00)

Jutro//Prawo cywilne
Anna Winnicka-Skalniak
adwokat
Porady z prawa cywilnego
509 785 052
(12.00-13.00)

Poniedziałek//
Egzekucja komornicza
Marcin Szczepański
komornik sądowy
Egzekucja alimentów
przez komornika sądowego
603 442 882
(11.00-12.00)

LISTY/OPINIE

Czekamy na listy
Nasz adres:
al. Niepodległości 25
65-042 Zielona Góra

Telefon dyżurny
68 324 88 18
@ ar@gazetalubuska.pl

Dzisiaj dyżuruje
red. Ilona Burkowska

Czyżby niektórzy poczuli się gorsi?

Opozycja nie umiera i nie zamierza się poddawać. Dalej rywalizuje o władzę z obozem rządzącym. Ale chyba cudu nie będzie.
Mariusz Janicki napisał w Gazecie „Wyborczej": „Opozycja i jej elektorat wyraźnie sami przestali się lubić. Poczuli się gorsi."
I tak, i nie. Nadal są i będą.
Natomiast zgadzam się z panem profesorem Aleksandrem Smolarem, szefem Fundacji Batorego. Otóż oświadczył on co następuje: „Niestety społeczeństwo zobojętniało (...). Nie ma masowych aresztowań, tortur; bicia na ulicach (...).Powiedzenie, że oni kradną jak wszyscy, ale przynajmniej się dzielą, okazuje się bardzo popularne."
Myślę sobie tak: jak jest kryzys, to nie oznacza, że trzeba się rozstać. Ważne jest to, że należy szukać kompromisu. Tak, w życiu politycznym. Nie w życiu osobistym, bo oznacza on z reguły niedosyt z obu zwaśnionych stron.
I wreszcie opowiadam się w naszym życiu publicznym za formułą: po pierwsze nie kłamać, po drugie nie łgać.
Warto o tym pamiętać i warto wyznawać to powiedzenie w życiu codziennym.

WIESŁAW HŁADKIEWICZ

Zebra ma być czarna i biała, a nie szara i w cętki

Jestem po lekturze artykułu red. J. Miłkowskiego „Zebry idą do odświeżenie. Gdzie będzie bezpieczniej?" (GL z 3 bm.) i przyznam, że zgadzam się z mieszkańcem, który zwrócił redakcji uwagę na stan przejść dla pieszych w mieście. Dobrze widoczne pasy spowodują, że kierowca ich nie przeoczy, a pieszy będzie chciał po nich przejść.
Mało tego, w niektórych miejscach aż prosi się, by wyrównać chodniki prowadzące do przejścia, bo płyty są pokruszone, nierówne i dziurawe.
Jestem starsza, chodzę z laską i każda nierówność jest przeze mnie mocno odczuwana.
I pasy, koniecznie, powinny być malowane taka farbą, która gdy jest mokra, nie robi się śliska. Kiedyś, chyba 4 lata temu, zdarzyło mi się przewrócić na śliskim białym pasie.

IRENA
z Gorzowa

AUTOPROMOCJA 009184261

KRESY

ALBUM WRAZ Z FILMEM NA DVD

Niezwykle poruszające wspomnienia przesiedleńców z „Kresów Wschodnich".
Wojna, tułaczka, strach, głód, śmierć...
Te historie trzeba znać.
Te historie trzeba pamiętać.

45 zł

Książka jest do kupienia:
- na portalu **www.allegro.pl**
- **w biurach ogłoszeń** „Gazety Lubuskiej/ w Zielonej Górze i Gorzowie Wielkopolskim
- **po przedpłacie na konto** (koszt wysyłki to 11 zł, należy go doliczyć do ceny książki).
  Konto nr 48 1050 0099 6557 0003 0034 9583.
  W tytule wpłaty należy podać:
  imię, nazwisko, adres oraz tytuł książki.

eprasa.pl 7d4bfc1bda

Dekoncentracja mediów: „Projekty mamy przygotowane”

Warszawa

Kacper Rogacin
kacper.rogacin@polskapress.pl

Prawo i Sprawiedliwość zapowiada, że po wyborach wróci do kwestii repolonizacji mediów. - My nie ukrywamy, że mamy przecież od dawna przygotowane pewne projekty, ale one czekają na swój polityczny czas - mówił w środę rano wicepremier Piotr Gliński w radiowej Trójce.

O repolonizacji mediów mówi się praktycznie od pierwszych miesięcy rządów Prawa i Sprawiedliwości. Politycy tego ugrupowania nieraz podkreślali, że media powinny zostać wykupione przez polski kapitał. Wicepremier oraz minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński stwierdził, że nie chodzi o repolonizację, a o dekoncentrację. - My nie mówimy o repolonizacji, my mówimy raczej o dekoncentracji - powiedział w Trójce.

Wielu polityków uważa, że repolonizacja mediów byłaby niezgodna z prawem europejskim. Dodatkowo opozycja wskazuje, że rządzącej partii chodzi przede wszystkim o przejęcie mediów, które są krytyczne wobec władzy, a nawet stworzenie modelu węgierskiego, gdzie praktycznie wszystkie media zostały przejęte przez ludzi sprzyjających obozowi rządzącemu.

- Nie ukrywamy, że mamy przecież od dawna przygotowane pewne projekty, ale one czekają na swój polityczny czas - stwierdził w radiowej Trójce wicepremier Gliński. Dodał, że ten czas jeszcze nie nadszedł.

Piotr Gliński stwierdził, że ewentualna dekoncentracja mediów musiałaby być skonsultowana z innymi krajami, być może również z Unią Europejską.

- Takie działania muszą być uzgadniane z naszymi zagranicznymi partnerami, bo jest faktem, że ta dekoncentracja jest związana także z własnością kapitałów w niektórych segmentach medialnych - powiedział wicepremier Gliński w Trójce.

Kilka miesięcy temu Agencja Informacyjna Polska Press ujawniła, że zakusy repolonizacji mediów ostro skrytykowała ambasador USA Georgette Mosbacher podczas spotkania z posłami.

We wtorek portal wirtualnemedia.pl podał, że dekoncentracja (nie repolonizacja) mediów będzie zadaniem rządu Prawa i Sprawiedliwości na drugą kadencję - jeśli PiS wygra jesienne wybory.

- Szanujące się państwo i szanujący się naród nie może dopuszczać do tego, żeby większość mediów znajdowała się w cudzych rękach. I to jest pewne zadanie, które stoi przed naszym rządem, jeżeli będziemy nadal sprawować władzę w następnej kadencji - powiedział wicepremier Jarosław Gowin, cytowany przez portal. ©℗

Sejm przyspiesza z zerowym PIT-em dla młodych ludzi

Kacper Rogacin
kacper.rogacin@polskapress.pl

Warszawa

Rząd Prawa i Sprawiedliwości chce w ekspresowym tempie przeprowadzić w Sejmie projekt zerowego podatku PIT dla młodych. Na środę i czwartek zaplanowano pierwsze i drugie czytanie projektu ustawy. - Poprzez ten projekt dajemy młodym ludziom podwyżki - mówił premier Mateusz Morawiecki w Sejmie.

FOT. ADAM GUZ / KPRM

Obniżając PIT, dajemy młodym ludziom podwyżki - mówił premier. Opozycja uważa, że ma lepsze projekty dla młodych

Wielu ekspertów jest zdania, że obietnice premiera miały duży wpływ na wynik PiS-u w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Po majowym zwycięstwie politycy partii rządzącej zapowiedzieli, że wszystkie projekty zostaną zrealizowane do końca obecnej kadencji Sejmu. Stąd pośpiech przy wprowadzaniu obietnic, w tym zerowego PIT-u dla młodych.

- To jest projekt, który ma na celu zwiększyć szanse, poprawić perspektywy, sprawić, żeby możliwości młodych ludzi na rynku pracy były lepsze, coraz lepsze, takie jak ich odpowiedników na Zachodzie - mówił premier Mateusz Morawiecki w Sejmie w środę rano.

- Ten projekt to jest zerowy PIT. Zero PIT, ale sto procent szansy dla młodych na lepszą przyszłość w Polsce - dodał szef Rady Ministrów.

Inne zdanie ma Andrzej Rzońca, główny ekonomista Platformy Obywatelskiej. Stwierdził on, że lepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie programu opozycji Wyższa Płaca.

„PiS chce zwolnić osoby do 26. roku życia z PIT. Przypomnę, że na programie opozycji Wyższa Płaca młodzi zyskają więcej, bo uzyskają zwolnienie (lub rekompensatę) nie tylko z PIT, ale i dużej części składek (choć malejącej wraz ze wzrostem dochodu)” - napisał na Twitterze.

„Ten program nie tylko zwiększy dochody tej połowy młodych, którzy słabiej zarabiają, od 2,4 do 4,6 razy bardziej niż zwolnienie z PIT. Ma też trzy inne przewagi nad zwolnieniem z PIT. Podwyżki wynagrodzeń na rękę tym większe, im ktoś mniej zarabia, a nie odwrotnie, jak w przypadku zwolnienia z PIT. Wzrost zarobków na rękę trwały, niezależny od metryki, bez ich skokowej obniżki po osiągnięciu 26. roku życia. Radykalne uproszczenie systemu podatkowo-składkowego, a nie jego dalsza komplikacja” - wyjaśnił Rzońca.

- Jako liberałowie w naturalny sposób jesteśmy za każdą formą obniżki podatków. Natomiast wolelibyśmy, żeby obniżka dotyczyła wszystkich Polaków, żeby np. została podwyższona kwota wolna od podatku. Ta ustawa niestety nie zachęca młodych ludzi do zdobywania wykształcenia. Dodatkowo z tych rozwiązań nie skorzystają młodzi, którzy pracują na umowę o dzieło czy mają własną działalność gospodarczą - stwierdziła Katarzyna Lubnauer, szefowa Nowoczesnej w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press.

Morawiecki jest przekonany, że zerowy PIT zmotywuje wielu młodych do podjęcia pracy. Nazwał projekt „podwyżką dla młodych”.

- W ten projekt angażujemy już w tym roku około miliarda złotych, bo zacznie on działać od sierpnia. W przyszłym roku będzie to co najmniej 2,5 miliarda złotych. To wielka inwestycja w ludzi młodych. My poprzez obniżkę PIT dajemy młodym pracownikom podwyżki - stwierdził Morawiecki. ©℗

ZEROWY PIT DLA MŁODYCH

KTO BĘDZIE MÓGŁ SKORZYSTAĆ?

Zerowy PIT dla młodych nie będzie przysługiwał każdemu. W 2019 roku obowiązywał będzie limit zwolnienia podatkowego, wynoszący 35 636,67 zł, czyli 5/12 limitu rocznego, ponieważ zwolnienie będzie obowiązywać przez 5 miesięcy (od sierpnia do grudnia). Od przyszłego roku limit ten będzie wynosił 85 528 zł. Ta kwota odpowiada górnej granicy pierwszego przedziału skali podatkowej. Szacuje się, że z projektu skorzysta ok. 2 mln młodych osób.

REKLAMA 009182519

W POLITYCE

Warszawa

PSL czy SLD - kogo wybierze Schetyna?

Wciąż nie wiadomo, czy PSL wystartuje w jesiennych wyborach samodzielnie, czy może dołączy do koalicji, którą mają stworzyć Platforma Obywatelska i Nowoczesna. Wszystko zależy od tego, czy Grzegorz Schetyna zdecyduje się na współpracę z partiami lewicowymi - Wiosną i SLD. Ludowcy mówią zdecydowanie „nie” tak szerokiej formule. Według polityków PSL, na koalicję z lewicą nie godzą się nawet niektórzy politycy PO, którzy mogliby przejść do partii Władysława Kosiniaka-Kamysza. PSL ma podjąć ostateczną decyzję w sobotę podczas Rady Naczelnej.

- PSL wskazuje nie partnerów rozmowy, tylko tych, z którymi nie chce współpracować politycznie w tej kampanii wyborczej. Jestem politykiem, który ma inne doświadczenia. Ja szukam partnerów - przekonywał w środę w Sejmie przewodniczący Platformy.

- Nie wyobrażam sobie, żeby ta partia mogła iść sama przeciwko innym partiom opozycyjnym, przeciwko Platformie i Koalicji Obywatelskiej. Tak się po prostu nie może zdarzyć, bo to byłoby samobójcze dla PSL-u - ocenił Schetyna. Przez wielu komentatorów to wystąpienie zostało odebrane jako polityczna groźba, a nawet szantaż.

- Nie widzę wspólnego mianownika na wybory do parlamentu polskiego między lewicą a PSL - mówił w środę w Radiu Tok FM Władysław Kosiniak-Kamysz. - Nie da się wygrać wyborów bez wspólnych wartości. A nie da się połączyć wartości na jednej liście od Biedronia do PSL-u - podsumował.

JAKUB OWORUSZKO

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Szczecin

Stanisław Gawłowski oficjalnie oskarżony

Do sądu trafiły akta sprawy w tzw. aferze melioracyjnej. To koniec śledztwa w korupcyjnym wątku. Jednym z głównych oskarżonych jest poseł Platformy Obywatelskiej Stanisław Gawłowski. Polityk nie przyznaje się do winy. Sam akt oskarżenia liczy 1100 stron. - Zgromadzony materiał wskazuje na to, że w związku z pełnioną w rządach PO-PSL funkcją sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska poseł Stanisław Gawłowski przyjął jako łapówki co najmniej 733 tys. złotych w gotówce, a także dwa zegarki o łącznej wartości prawie 26 tysięcy złotych oraz nieruchomości w Chorwacji - wyjaśnia prok. Ewa Bialik z Prokuratury Krajowej. **(AIP)**

Bruksela

David Sassoli nowym przewodniczącym PE

63-letni Włoch David Sassoli został w środę wybrany nowym przewodniczącym Parlamentu Europejskiego. Kandydat Socjalistów i Demokratów zwyciężył w drugiej turze głosowania. **(AIP)**

eprasa.pl 7d4bfc1bda

Po szczycie UE rząd Polski ogłosił sukces, jednak naprawdę mogą cieszyć się Francuzi

Katarzyna Stańko
katarzyna.stanko@polskapress.pl

Bruksela

Politycy Prawa i Sprawiedliwości z zadowoleniem przyjęli wybór nowych władz UE i zablokowanie forsowanego na szefa Komisji Europejskiej przez Francję i Niemcy socjalisty Fransa Timmermansa. Tak naprawdę decyzja unijnych liderów to przede wszystkim dowód na wzmocnienie pozycji Francji i sprawne funkcjonowanie tandemu francusko-niemieckiego. Zapytaliśmy ekspertów, co ten wybór oznacza dla Polski i Europy i w którym kierunku pójdą reformy UE.

FOT. BERTRAND GUAY/AFP/EAST NEWS

Po szczycie w Brukseli to prezydent Francji wyrasta na pierwszoplanową postać w Unii

Niemka Ursula von der Leyen na szefa Komisji Europejskiej, Belg Charles Michel będzie przewodzić Radzie Europejskiej, Hiszpan Josep Borell zostanie szefem unijnej dyplomacji, a Francuzka Christine Lagarde obejmie stanowisko szefa Europejskiego Banku Centralnego. Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej nie przypadło żadne stanowisko, ale też w tym układzie politycznym nikt się tego nie spodziewał.

- Ursula von der Leyen musi zbudować koalicję, aby została zaakceptowana przez Parlament Europejski na stanowisku szefowej Komisji Europejskiej, wybór reszty kandydatów jest przesądzony - mówi Agencji Informacyjnej Polska Press Piotr Maciej Kaczyński z Europejskiego Instytutu Administracji Publicznej (EPA).

Sukces, ale nie do końca

Zdaniem Pawła Kowala, byłego wiceszefa MSZ, rezultat szczytu unijnego można uznać za osiągnięcie, ale są pewne minusy. - Polskiemu rządowi udało się efektywnie wykorzystać mechanizm blokujący i zmobilizować Grupę Wyszehradzką, do czego przyłączyli się również Włosi. To jest sukces. Wspólnie udało się zablokować wybór Timmermansa, ale to może się okazać pyrrusowym zwycięstwem, ponieważ margines na negocjacje po polskiej stronie był minimalny, bo główną polską motywacją było zablokowanie holenderskiego polityka krytykującego stan praworządności w Polsce. To się udało, ale nie udało się wylansować własnych kandydatów - mówi AIP dr Paweł Kowal. Wiceszefem Komisji Europejskiej ma pozostać Frans Timmermans, który piętnuje rząd PiS za łamanie praworządności, a do grona wiceprzewodniczących ma dołączyć również krytyczna wobec Polski duńska liberalna polityk Margrethe Vestager.

Wygrali Francuzi

Zdaniem Piotra Macieja Kaczyńskiego wybór kandydatów na unijne stanowiska jest wyborem proeuropejskim. - Wszyscy oni czują Europę, mają ją w genach i mogą pochwalić się bardzo długim doświadczeniem w europejskiej polityce - podkreśla Kaczyński. Polska, popierając von der Leyen, dała jej kredyt zaufania, jednak tak naprawdę w europejskiej polityce niewiele się zmieniło: chadeccy politycy zostali wymienieni na chadeków, socjaliści na socjalistów, tyle że na polityków frankofońskich, mówiących po francusku, czego nie potrafił Donald Tusk, dotychczasowy szef Rady Europejskiej.

Głównymi rozgrywającymi są politycy z Europy Zachodniej. - Jest to przede wszystkim ogromne zwycięstwo francuskiego prezydenta Emmanuela Macrona, który wyciągnął von der Leyen z kapelusza i przepchnął swoją Christine Lagarde pod koniec negocjacji, uzyskując wpływ na Europejski Bank Centralny. To on wychodzi teraz na pierwszoplanową rolę w Europie - podkreśla Kaczyński.

Będzie załagodzenie sporów Polski z komisją?

- Wybór tych kandydatów jest również policzkiem dla obywateli UE, którzy w majowych wyborach poszli do urn, głosując w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Na szczycie w Brukseli o wszystkim zadecydowała Rada Europejska. Mamy do czynienia z osłabieniem roli Parlamentu Europejskiego oraz z upadkiem idei kandydatów wiodących. Żaden z kandydatów zaproponowanych przez europejskie partie nie został wybrany - podkreśla Kaczyński.

Czy to złamanie demokracji? Nie. Kandydaci ci zostali rozważeni, ale nie uzyskali wystarczającego poparcia - uważa ekspert, dodając, że „polski rząd odnajduje się w tym szerokim europejskim konsensusie, podejmuje odpowiedzialność za losy UE wraz z innymi rządami, a nie ogranicza się do krytyki". Niewykluczone, że dojdzie do załagodzenia sporów między Polską a Komisją Europejską. Będziemy mieć do czynienia ze współpracą, a nie dialogiem głuchych, tak jak momentami miało to miejsce do tej pory. Decyzje szczytu unijnego są dobre dla Europy i Polski - uważa ekspert.

- Mówiąc o przyszłości UE, to najlepszą drogą byłby rozsądny federalizm - uważa dr Paweł Kowal, dodając, że najlepiej widać to w kwestiach energetycznych. Małe państwa i średnie nie są w stanie same zabezpieczyć swoich interesów. Von der Leyen jest krytyczna wobec polityki rosyjskiej, ma podobne podejście do Angeli Merkel. Niewykluczone, że będzie myślała kategoriami wojskowo-strategicznymi. Tego nauczyła się jako niemiecki minister obrony - podsumowuje dr Paweł Kowal. ©℗

Kobiety na czele Unii Europejskiej: silne i kontrowersyjne polityczki

Bruksela

Katarzyna Stańko
katarzyna.stanko@polskapress.pl

Niemiecka minister obrony Ursula von der Leyen oraz Francuzka, szefowa Międzynarodowego Funduszu Walutowego, zostały we wtorek wyznaczone na najważniejsze stanowiska Unii Europejskiej. Pierwszy raz w historii kobiety przejmą polityczny i gospodarczy ster Wspólnoty Europejskiej. Wybór obu pań budzi jednak kontrowersje.

Von der Leyen ma zostać szefową Komisji Europejskiej, a Lagarde szefową Europejskiego Banku Centralnego.

- Wybór unijnych liderów oraz decyzje kanclerz Angeli Merkel, architekta tych wyborów, pokazuje, że mamy do czynienia z końcem szklanego sufitu dla kobiet chcących zajmować najwyższe stanowiska czy to w Unii Europejskiej, czy w konserwatywnych do tej pory pod tym względem Niemczech i niemieckiej chadecji - mówi Agencji Informacyjnej Polska Press dr Paweł Kowal, były wiceminister spraw zagranicznych.

Christine Lagarde była pierwszą kobietą na stanowisku ministra finansów Francji, pierwszą szefową Międzynarodowego Funduszu Walutowego, a teraz ma zostać pierwszą szefową EBC. Amerykański magazyn „Forbes" od lat umieszcza ją w rankingu najbardziej wpływowych kobiet świata.

Jako piętnastolatka zdobyła mistrzostwo Francji w pływaniu synchronicznym, jako 17-latka pracowała w biurze amerykańskiego parlamentarzysty Williama Cohena. We Francji studiowała prawo oraz nauki polityczne. Na swoim koncie ma jednak również porażki. Dwa razy próbowała dostać się do prestiżowej szkoły administracji, ENA, słynnej kuźni kadr francuskiego świata polityki, i dwa razy nie udało jej się tam dostać. Karierę Lagarde zaczęła robić w USA, gdzie po latach pracy w znanej kancelarii Baker&McKenzie została szefem oddziału na Francję. Zaczęła obracać się w świecie polityki. W 2005 r. została nominowana na ministra handlu i przemysłu. Dzięki niej francuski eksport przeżywał rozkwit.

Ursula von der Leyen broniła krajów Europy Wschodniej

FOT. MANDEL NGAN/AFP/EAST NEWS, EIBNER/UWE

Dzięki Christine Lagarde francuski eksport rozkwitł

W 2011 r., kiedy w atmosferze seksskandalu Dominique Strauss-Kahn odchodził ze stanowiska dyrektora generalnego Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Lagarde została jego szefową.

Wokół postaci przyszłej szefowej Europejskiego Banku Centralnego nie brak jednak kontrowersji. W MFW została uznana winną zaniedbań, które doprowadziły do niewłaściwego wykorzystania funduszy publicznych, kiedy pełniła funkcje ministra finansów. Szefowa MFW była sądzona w związku z ugodą finansową na korzyść biznesmena i byłego socjalistycznego ministra Bernarda Tapie. Lagarde od samego początku twierdziła, że jest niewinna.

O ile wybór Lagarde na stanowisko szefowej EBC jest już przesądzony, o tyle Ursula von der Leyen będzie musiała zbudować koalicję, aby uzyskać poparcie Parlamentu Europejskiego, który ma głosować nad jej kandydaturą w połowie lipca.

Von der Leyen ma dwa dyplomy: z wykształcenia jest ekonomistką oraz lekarzem ginekologiem. Ma siedmioro dzieci, a jej mężem jest niemiecki arystokrata Heiko von der Leyen.

Po latach kariery medycznej w 1990 roku wstąpiła do niemieckiej CDU. Pełniła funkcję ministra spraw społecznych. Jest znana jako zwolenniczka głębszej integracji europejskiej. - Moim celem są Stany Zjednoczone Europy - mówiła.

W 2013 roku przejęła niemieckie ministerstwo obrony. Jej kadencja przypadła na trudny okres dla niemieckiej armii. Za jej urzędu topniejąca regularnie liczba żołnierzy Bundeswehry spadła do najniższego poziomu w powojennej historii RFN - 166,5 tysiąca. Krytycy von der Leyen podnosili argument, że duża część ciężkiego sprzętu Bundeswehry, w tym samoloty i czołgi, nie nadaje się obecnie do użycia. Niemieckie media oskarżają ją o niegospodarność.

W 2017 r. zasłynęła obroną Polski w programie niemieckiej telewizji, reagując na krytyczną ocenę sytuacji w Polsce i na Węgrzech ze strony innych uczestników programu. Niemiecka minister mówiła wówczas, że chciałaby „wziąć w obronę kraje wschodnioeuropejskie". ©℗

eprasa.pl 7d4bfc1bda

Ekskomunika księdza Misiaka, kapłana, który chciał za bardzo

Anna Gronczewska
a.gronczewska@dziennik.lodz.pl

Kościół

O Michale Misiaku mówi dziś cała Polska. Wcześniej też było o nim głośno. Choćby wtedy, gdy z grupą parafian modlił się przed wejściem do sklepu z dopalaczami. Teraz powodem jest ekskomunika... Nie może nosić stroju duchownego, odprawiać mszy świętych ani udzielać sakramentów...

Informacja o ekskomunice ks. Michała Misiaka jednych zszokowała, inni tylko kiwali głową, mówiąc, że to musiało się wydarzyć. Kilka lat temu został jednym z trzech bohaterów książki Michała Bondyra „Ksiądz też człowiek". Opowiedział w niej o sobie.

Urodził się w 1981 roku w Tomaszowie Mazowieckim w bardzo religijnej rodzinie. Tata pracował w jednej z tomaszowskich fabryk, mama zajmowała się wychowaniem czwórki dzieci. Z czasem jego rodzice stali się diecezjalnymi liderami „Domowego Kościoła", a jedna z sióstr wstąpiła do zakonu. Michał był nieśmiałym chłopcem, został ministrantem.

- Od dzieciństwa nie miałem sekundy wątpliwości, że moją drogą jest kapłaństwo - zapewnia w książce ks. Misiak.

Niedawno w filmie umieszczonym na swoim profilu na Facebooku, w których wyjaśnia to, co się wydarzyło ostatnio w jego życiu, opowiada, że powołanie poczuł, gdy miał 10 lat. Wtedy przemówił do niego Bóg. Poprosił, by pomógł pewnej staruszce. Pobiegł do niej i to zrobił.

W książce opowiada, że zanim wstąpił do seminarium, „bujnęło" go na lewo. Wsiąknął w klimaty punkowe. Nosił dłuższe włosy, czarną czapeczkę z wojskowym orzełkiem, czerwone spodnie z antyfaszystowskimi naszywkami i łańcuchem.

Tłumaczył, że lubił być wyrazisty. Uczył się wtedy w technikum. Zaczął mieć kłopoty z nauką, na półrocze dostał kilka jedynek. Nadal jednak był ministrantem, animatorem na Oazie, odnawiał systematycznie śluby abstynenckie. W końcu z punkowca stał się... narodowcem.

- Był 1998 rok - opowiadał w książce „Ksiądz też człowiek". - Surfując w internecie, natknąłem się na grafikę: Szczerbiec przeszywający unijną flagę. Poczułem jakąś niezwykłą dumę z tego, że jestem Polakiem.

Tak jak zawsze u niego wszystko zadziało się szybko. Zamówił książki z serii „Biblioteka Wszechpolaka", potem zapisał się na kurs poświęcony wiedzy o Romanie Dmowskim. Tam spotkał narodowców z przekonania, ale też skinheadów i „kiboli". Zaczął działać w Młodzieży Wszechpolskiej. Tak jak we wszystko, także w tę działalność bardzo się zaangażował. Już po dwóch latach zasiadał w Zarządzie Głównym Młodzieży Wszechpolskiej.

Jednak po pewnym czasie zmienił front. Wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi. 12 lat temu przyjął święcenia kapłańskie. Księdzem też nie był konwencjonalnym. Niemal co roku zmieniał parafię. Pracował w Bełchatowie, Pabianicach, łódzkich parafiach św. Wojciecha , Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski na Radogoszczu, Przemieniania Pańskiego. Uchodził za niepokornego kapłana, sypiącego tysiącem pomysłów. Nie mieścił się w strukturach Kościoła, było mu zawsze „za ciasno".

- Było mu trudno dostosować się do normalnej pracy wikariusza - tłumaczy jeden z łódzkich księży. - Takie niekonwencjonalne akcje są potrzebne. Ale nie można zapominać, że jest też codzienna, mozolna praca. Michałowi to nie bardzo leżało. On lubił błyszczeć.

Szokował pomysłami. Młodzież była zachwycona, ale część kapłanów patrzyła na nie z rezerwą

Zmieniał parafie, ale też szokował pomysłami. Młodzież była nimi zachwycona, ale część kapłanów patrzyła na to z rezerwą. To ks. Michał wymyślił i organizował chrystoteki. Młodzież na tej dyskotece się bawiła, tańczyła, ale nie było alkoholu. Znalazło się za to miejsce na modlitwę, był też czas na rozmowę z księdzem lub spowiedź. By podziękować Bogu za wyleczenie z udaru wbiegł na Rysy. Potrzebował na to 2 godz. 37 minut. Jeden z kolegów ks. Michała opowiada historię, jaka wiele lat temu przydarzyła mu się w Tatrach.

- Michał był już chyba młodym księdzem - wspomina. - Zboczył ze szlaku i nie mógł znaleźć drogi. Musiał ratować go śmigłowiec. Za akcję miał zapłacić około 20 tysięcy zł. Nie miał tylu pieniędzy. Poszedł się pomodlić do kościoła. Tam spotkał księdza, który zauważył, że młody kapłan jest zmartwiony. Zapytał, co się stało. Okazało się, że może pomóc Michałowi... Michał nie musiał płacić.

Kiedy pracował jako wikariusz, spacerował wokół kościoła i czekał na ludzi, którzy przyjdą do niego do spowiedzi, będą chcieli z nim porozmawiać. Potem w każdy piątek wieczorem siadał na ławce przed Off Piotrkowska Center i oferował spowiedź. Biegał też maraton w sutannie. W Pabianicach walczył z dopalaczami za pomocą modlitwy. Z grupą parafian modlił się przed wejściem do sklepu oferującego te używki. Na Facebooku oferował tzw. egzorcyzm mniejszy, czyli kapłańskie błogosławieństwo. Poszedł też z kolędą do agencji towarzyskiej. Ostatnio mieszkał przy kościele łódzkich jezuitów i pracował jako streetworker. Chodził po ulicach i rozmawiał z potrzebującymi.

Pod koniec roku ubiegłego roku wyjechał do Jerozolimy. Pojechał tam na tzw. rok szabatowy. Arcybiskup Grzegorz Ryś, metropolita łódzki, zezwolił ks. Misiakowi na taki urlop. Miał przemyśleć wiele spraw. Co się tam wydarzyło? Komunikat, jaki wydała łódzka kuria, był krótki. Informował, że ksiądz Misiak zaciągnął na siebie ekskomunikę. Została nałożona z mocy prawa, nie przez abp. Rysia czy papieża Franciszka. Kanon 1364 paragraf 1 Prawa Kanonicznego mówi o odstępstwie od wiary, heretyzmie lub schizmie...

Kilka dni temu na swoim profilu na Facebooku Michał Misiak zamieścił film. Tłumaczy, co się stało.

Twierdzi, że od sześciu lat pisał do papieża i prosił o zwolnienie z celibatu.

Odpowiedź jednak nie przychodziła.

- Chciałem dalej być księdzem, ale i mężem - mówi w filmie Michał Misiak. - Mógłbym pojechać na misje do Afryki, kochać miłością oblubieńczą i głosić z żoną Słowo Boże.

Opowiada, że odwiedzał biskupów i mówił, że nie radzi sobie z celibatem. Stał się jego krzyżem.

- Walczyłem mocno, jeździłem do biskupa, mówiłem, że sobie nie radzę, że się zakochałem, on mnie przenosił na następną parafię, potem znowu przychodziła przyjaźń, czysta, bez współżycia - opowiada Michał Misiak.

Na spotkaniu z arcybiskupem Grzegorzem Rysiem powiedział o swym pragnieniu małżeństwa, ewangelizacji z żoną.

- Biskup mi odpowiedział, że nie ma takiej opcji: Michaś, koniec marzeń, schodzisz na ziemię, idziesz na wikariusza do parafii albo piszesz do Watykanu nie o zwolnienie z celibatu, ale o wydalenie z kapłaństwa - opowiadał w filmie Michał Misiak.

Twierdzi, że do Jerozolimy pojechał wypalony, czuł się jak najemnik, komandos do specjalnych zadań. Jednak odzyskał tam radość życia.

Tam zapragnął przyjąć chrzest w Jordanie. Zgodził się na to jego przyjaciel, protestant, którego poznał kilka dni wcześniej.

- Pojechaliśmy nad Jordan i przyjąłem chrzest, tak jak przedstawia go Biblia, czyli w celu opowiedzenia się za Jezusem - mówi Michał Misiak. - Nie miałem intencji zmiany Kościoła ani nie zgłębiałem aspektu prawnego tego wydarzenia. Po prostu chciałem iść za tym, co mówi mi Bóg.

Potem przyjechał do Polski. Zdał sobie sprawę, że przez chrzest mógł zaciągnąć na siebie karę. Spotkał się z jednym z łódzkich biskupów, który miał akurat dyżur. Potwierdził, że nałożył na siebie ekskomunikę...

Decyzja ks. Misiaka wzbudziła różne komentarze.

- Nie poradzili sobie z nim abp Ziółek, abp Jędraszewski ani abp Ryś, biskupi pomocniczy też nie podołali temu wyzwaniu - pisze na Facebooku ks. Wojciech Lemański. - To niełatwa sprawa. Ksiądz Michał rozmawiał bezpośrednio z Panem Bogiem, więc biskupi mieli utrudnione zadanie. Chciał zreformować Kościół katolicki, ale papież nie odpisywał na jego listy. Jezuici ogłosili modlitewne pospolite ruszenie i próbowali doszkolić księdza Michała w dziedzinie prawa kanonicznego. Chyba w końcu zrozumieli, że to czerpanie wody sitem. Pozostaje rozgoryczenie, niesmak, długi do spłacenia i mnóstwo fotografii. Co będzie dalej? Tego nie wie nikt. Szkoda tylko, że tę drugą osobę o której mówi tak wiele ksiądz Michał, traktuje przedmiotowo. Może należało jak inny ksiądz Michał odejść „do Justyny" i nie dorabiać do tego ideologii. Stąpanie po ziemi bywa uciążliwe. Zwłaszcza dla tych, których dotąd noszono na rękach.

Ksiądz Misiak nie odebrał od nas telefonu. ©℗

FOT. KRZYSZTOF SZYMCZAK

Ksiądz Michał Misiak miał różne pomysły, by przyciągnąć do Kościoła dzieci i młodzież. Długo balansował na linie...

eprasa.pl 7d4bfc1bda

Małgorzata Chojnicka
malgorzata.chojnicka
@polskapress.pl

Nasze sprawy

Człowiek tonie w ciszy, którą pies może usłyszeć

Zaczęło się od trzech psów: Alexa, Fraszki i Frajdy. - Teraz mamy 16 aktywnych psów - mówi Dorota Sykuła. Od trzech miesięcy przy Lipnowskim Wodnym Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym działa, jako jedna z nielicznych w Polsce, sekcja psów ratowniczych.

FOT. MAŁGORATA CHOJNICKA

Ratownik holuje tonącego, a pies ratownika - współpraca to jest to

FOT. MAŁGORZATA CHOJNICKA

Dorota Sykuła kieruje sekcją psów ratowniczych

Przewodnicy są nie tylko z okolicznych miejscowości, ale i odleglejszych miejsc, jak Konin czy Rumia - mówi Dorota Sykuła, kierownik sekcji.

Ostatnio lipnowska sekcja zorganizowała warsztaty pracy wodnej dla psów ratowniczych, które cieszyły się dużym zainteresowaniem. Wzięli w nich udział nie tylko członkowie sekcji ze swoimi psami, ale również osoby i psy, które przyjechały do Skępego z wielu odległych miejsc w Polsce.

Można było podziwiać pracę przedstawicieli ras predysponowanych do pływania. Obok nowofundlandów i landseerów, które mają palce połączone błoną i są wytrawnymi pływakami, szkoliły się też labradory, berneńskie psy pasterskie, owczarki niemieckie, a nawet border collie czy... pudel. - Pies sprawdza się do patrolowania wody, bo instynktownie wyczuwa niebezpieczeństwo - wyjaśnia Dorota Sykuła. - Człowiek tonie w ciszy i ratownik może takiej osoby w porę nie zauważyć. Pies wychwyci ją natychmiast. Nasze szkolenia są w stu procentach pozytywne, co oznacza, że nie stosujemy przemocy ani przymusu i staramy się być partnerem dla psa. Pływamy razem z nim i pokazujemy, o co nam chodzi.

Skok do wody

Psy na Jeziorze Wielkim Sępskim podczas warsztatów szkoliły się na trzech stanowiskach; były czynne jednocześnie. Skakały m.in. do wody z platformy przytwierdzonej do skutera. To trudne zadanie, bo już samo utrzymanie równowagi przysparza problemów, a wykonanie polecenia do końca polega na podjęciu tonącego.

Psy ćwiczyły wsiadanie do łodzi motorowej, z której patrolowały wodę. Z niej też skakały - same lub razem z przewodnikiem. Holowały tonącego samodzielnie lub wspólnie z przewodnikiem, który chwytem ratowniczym holował pozoranta, a sam wspierał się na własnym psie.

Jeśli pozorant udawał osobę nieprzytomną, holowały go za nadgarstek trzymany w zębach. Do tego dochodziło jeszcze wyławianie przedmiotów z dna, holowanie surfera na desce, noszenie tonącemu koła ratunkowego czy boi ratowniczej.

Przynieś!

- Dla psa naturalnym odruchem jest wynoszenie czegoś z wody na brzeg - tłumaczy Dorota Sykuła. - Jeśli ma coś zanieść, czyli zadziałać w odwrotnym kierunku, kłóci się to z jego psią logiką. Nad tym zawsze musimy więcej pracować.

Psy ćwiczyły z wielką pasją i determinacją. Można było podziwiać ich współpracę z przewodnikami. A co najważniejsze, nikt ich do niczego nie zmuszał.

Wykonanie skoku do wody było za każdym razem samodzielną decyzją psa. Przymusem nie osiągnie się bowiem zbyt wiele, a już na pewno nie zbuduje się tej szczególnej więzi, opartej na wzajemnym zaufaniu. Pies i człowiek muszą być partnerami.

- Człowiek tonie w ciszy i ratownik może takiej osoby w porę nie zauważyć. Pies wychwyci ją natychmiast.
Dorota Sykuła

- Nasz Alex, który jest labradorem, zapoczątkował sekcję psów ratowniczych Lipnowskiego WOPR - mówi Monika Gawrońska. - Jego rodzeństwo z całego miotu trafiło do podobnych jednostek. Bardzo lubię z nim pracować, chociaż to dla mnie duże wyzwanie. Razem na przykład skaczemy z łodzi, co jest o wiele trudniejsze dla mnie niż dla Alexa, bo on nie ma z tym z problemu. Sama musiałam przełamać strach. Czuję już mniejszą obawę przed wykonywaniem skoku ratowniczego, ale jeszcze czeka mnie sporo pracy.

Ćwiczyć, ćwiczyć, ćwiczyć

- Jestem bardzo zadowolona ze szkolenia - dzieli się swoimi wrażeniami Agnieszka Perzanowska ze Szczytna. - Warsztaty były naprawdę super. Sporo się nauczyliśmy i poznaliśmy innych ludzi, którzy pracują z psami. Takie kontakty są bardzo cenne, bo podczas samych rozmów można się wiele dowiedzieć i wymienić doświadczeniami. Nasz nowofundland musiał się w czasie ćwiczeń oszczędzać ze względu na niedawno przebytą chorobę. Nie mógł wykonywać żadnych skoków do wody. Chcieliśmy sprawdzić, czy odziedziczył po swoich rodzicach smykałkę do pracy w wodzie. Okazało się, że ma predyspozycje. Zamierzamy pójść w tym kierunku i zacząć się szkolić. Może nasz Ramzes zapoczątkuje sekcję psów ratowniczych WOPR w Szczytnie?

Warsztaty były jeszcze szczególne z innego powodu. W jednym miejscu spotkali się bowiem ludzie pozytywnie „zakręceni", dla których pies jest partnerem i przyjacielem.©℗

FOT. MAŁGORZATA CHOJNICKA

Zanim pies skoczył do wody z platformy, musiał sporo się napracować, żeby utrzymać równowagę

eprasa.pl 7d4bfc1bda

Kuracja w sanatorium z dofinansowaniem

FOT. 123RF

Na wyjazd czeka się zwykle kilkanaście miesięcy

Dla kuracjuszy

Wyjazdy do sanatorium z dofinansowaniem Narodowego Funduszu Zdrowia cieszą się wciąż niesłabnącym zainteresowaniem pacjentów. Leczenie takie jest kontynuacją leczenia szpitalnego lub ambulatoryjnego pacjenta. Jego celem jest rehabilitacja, leczenie chorób przewlekłych oraz profilaktyka. Realizuje się je przy wykorzystaniu między innymi naturalnych zasobów leczniczych.

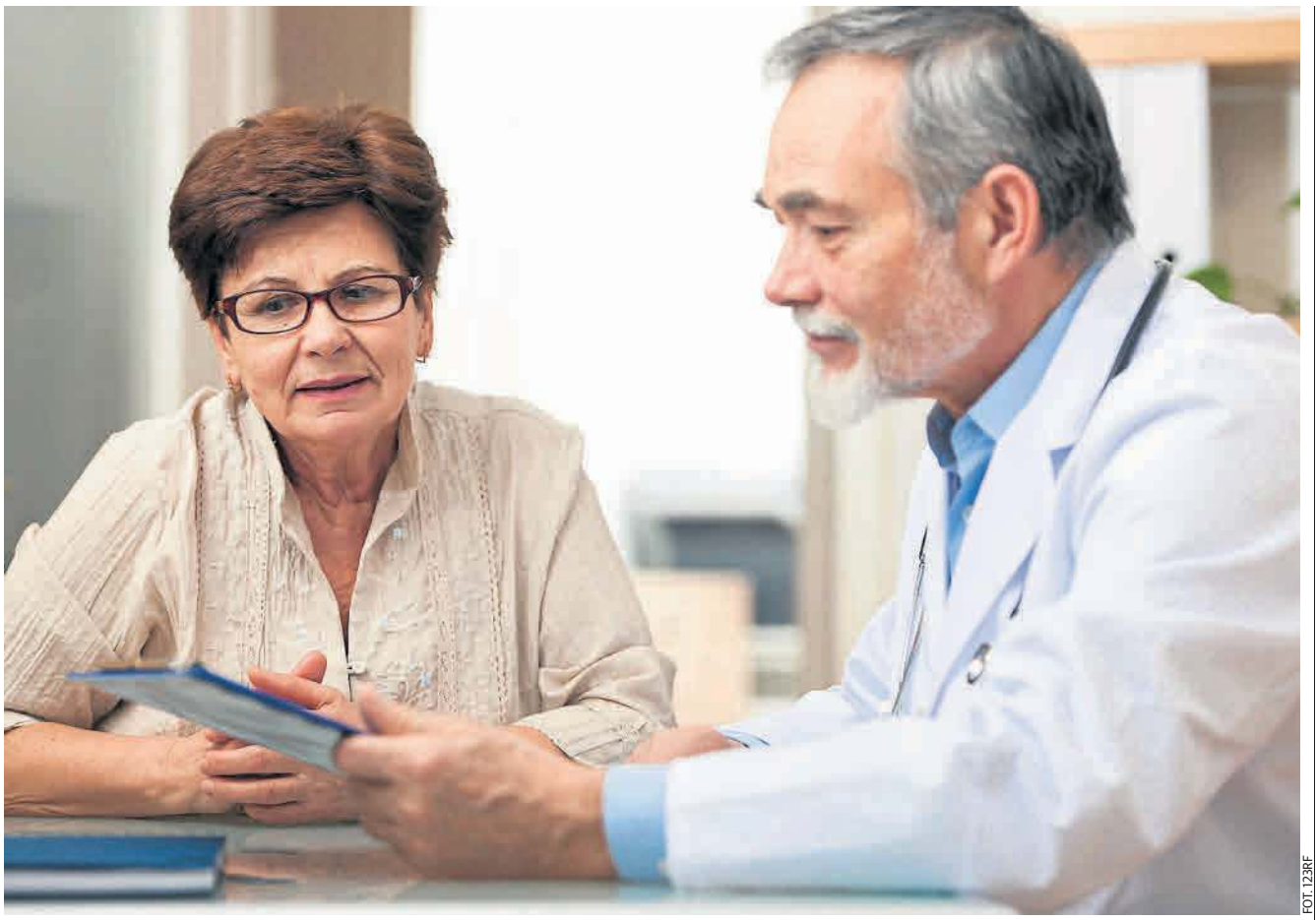
FOT. 123RF

Celowość skierowania ocenia specjalista w dziedzinie balneoklimatologii i medycyny fizykalnej lub rehabilitacji medycznej NFZ

Jak uzyskać skierowanie

Skierowanie na leczenie uzdrowiskowe wystawia lekarz ubezpieczenia zdrowotnego, biorąc pod uwagę aktualny stan zdrowia pacjenta, uwzględniając wskazania lub istniejące przeciwwskazania oraz wpływ leczenia uzdrowiskowego na stan zdrowia pacjenta.

Pacjent otrzymujący skierowanie od lekarza kierującego, powinien uzyskać od lekarza podstawowej opieki zdrowotnej (POZ) najistotniejsze informacje na temat tego, w jaki sposób NFZ będzie je rozpatrywał i czego może oczekiwać pacjent w związku z planowanym leczeniem uzdrowiskowym.

Lekarz lub sam pacjent przesyła skierowanie w ciągu 30 dni do oddziału wojewódzkiego NFZ – w zamkniętej kopercie, opatrzonej napisem „SKIEROWANIE NA LECZENIE UZDROWISKOWE" (w prawym dolnym rogu koperty). Można je również dostarczyć do oddziału osobiście.

Skierowanie zostanie zarejestrowane w systemie komputerowym i otrzyma indywidualny numer rejestru. Jeśli zawiera jakieś braki formalne (na przykład nie ma pieczątki przychodni), NFZ poprosi o ich uzupełnienie.

Jeśli wniosek nie zostanie zaakceptowany z powodu przeciwwskazania lub braku wskazań do wyjazdu, Fundusz odeśle go do lekarza kierującego na leczenie, o czym również zainteresowany zostaje powiadomiony. Od tej decyzji nie przysługuje odwołanie.

Ocenę celowości skierowania przeprowadza lekarz specjalista w dziedzinie balneoklimatologii i medycyny fizykalnej lub rehabilitacji medycznej oddziału wojewódzkiego Funduszu, wskazując rodzaj i miejsce leczenia uzdrowiskowego.

Czas oczekiwania na wyjazd jest różny w różnych regionach Polski. Zwykle wynosi ona kilkanaście miesięcy.

Rezygnacja

Powody rezygnacji z wyjazdu do sanatorium są różne. Niektórzy nie mają z kim zostawić chorych bliskich, wcześniej zaplanowali wyjazd na ferie czy wakacje, nie mogą wziąć urlopu w pracy. Każda rezygnacja powinna być uzasadniona i udokumentowana pisemnie. Jeżeli powodem rezygnacji jest nagły wypadek losowy (na przykład pogrzeb najbliższej osoby lub sprawa w sądzie), to należy to potwierdzić odpowiednim zaświadczeniem. Jeśli powód rezygnacji nie jest związany ze zmianą stanu zdrowia i koniecznością dłuższego leczenia w miejscu zamieszkania, to Fundusz wyznaczy nowy termin wyjazdu. Każda pisemna prośba dotycząca przesunięcia terminu leczenia czy też zmiana miejsca realizacji leczenia traktowana jest jako rezygnacja z otrzymanego przydziału.

Wyjazd może przyspieszyć skorzystanie z tzw. zwrotów skierowań – sprawdź, jak to zrobić

Zwroty

Wszystkie osoby, które mają zarejestrowane i pozytywnie zaopiniowane przez lekarzy konsultantów skierowania na leczenie uzdrowiskowe, a nie korzystały z tego rodzaju świadczeń w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia w ciągu ostatnich osiemnastu miesięcy, mogą w odpowiednim dla nich czasie kontaktować się z działem lecznictwa uzdrowiskowego w sprawie uzyskania informacji co do możliwości skorzystania z tak zwanych zwrotów skierowań.

Są to skierowania oddane z różnych powodów przez innych pacjentów. W przypadku zwrotów okres do rozpoczęcia turnusu w uzdrowisku wynosi od kilku do kilkunastu dni. Oczywiście, fakt dysponowania zwrotami nie jest w żaden sposób zależny od Funduszu, a wynika jedynie z rezygnacji pacjentów z przyznanego leczenia. Dla wielu osób może być to rozwiązanie umożliwiające realizację swojego leczenia w odpowiednim dla nich terminie i miejscu, o ile miejsce to jest zgodne ze wskazaniami lekarza konsultanta.

Kto pojedzie szybciej

Przepisy dotyczące kierowania na leczenie uzdrowiskowe przez NFZ nie wyróżniają żadnej grupy zawodowej czy społecznej. Na pewne przywileje – czyli wyjazd na leczenie sanatoryjne raz na 18 miesięcy liczonych od daty zakończenia kuracji lub bez kolejki, jeśli jest to pierwszy wyjazd do sanatorium – mogą liczyć jedynie uprawnieni kombatanci, weterani wojenni, zasłużeni honorowi dawcy krwi. Osoby zatrudnione przy produkcji wyrobów zawierających azbest, jeśli przedstawią dokumenty nadające im te uprawnienia – wyjeżdżają raz na rok. Wbrew obiegowym opiniom nauczyciele, pracownicy oświaty, lekarze, rodziny lekarzy, nie wyjeżdżają ani szybciej, ani w wakacje. Traktowani są, jak wszyscy inni pacjenci.

Rezygnacja z wyjazdu

Innym problemem są prośby pacjentów i związane z nimi rezygnacje dotyczące zmiany miejsca realizacji leczenia uzdrowiskowego. Miejsce odbycia leczenia wskazywane jest wyłącznie przez lekarza konsultanta i jest zgodne z profilem leczniczym wynikającym z choroby podstawowej oraz chorób współistniejących pacjenta. Dla dużej grupy osób problemem jest chęć wspólnego wyjazdu na leczenie uzdrowiskowe z małżonkiem lub inną osobą, na przykład krewnym lub znajomym. Mimo że przepisy nie gwarantują wspólnego wyjazdu pacjentom do uzdrowiska, wszystkie tego typu skierowania, szczególnie jeśli chodzi o małżeństwa, połączone ze sobą i złożone w tym samym terminie, NFZ stara się realizować w tych samych domach uzdrowiskowych i na tych samych turnusach.

Patrycja Wacławska

WARTO WIEDZIEĆ

PRAKTYCZNA PRZEGLĄDARKA SKIEROWAŃ SANATORYJNYCH

Pod adresem https://skierowania.nfz.gov.pl/ można znaleźć specjalną przeglądarkę, która została przygotowana w celu ułatwienia pacjentom dostępu do informacji o procesie potwierdzania własnego skierowania na leczenie uzdrowiskowe przez oddział wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia.

Każde skierowanie wpisywane jest na listę oczekujących zgodnie z terminem jego wpływu, a czas jego realizacji zależy od liczby pacjentów w kolejce. Numer skierowania oznacza pozycję na liście osób oczekujących.

Przeglądarka internetowa jest narzędziem, które pozwala świadczeniobiorcy monitorować jego miejsce w kolejce na potwierdzenie skierowania.

Za pośrednictwem tego narzędzia ubezpieczeni są informowani o dacie wystawienia skierowania przez lekarza, dacie wpływu skierowania do NFZ, aktualnym miejscu w kolejce wynikającym z napływu skierowań oraz przebiegu procesu potwierdzania skierowań, czyli o brakach formalnych; konieczności uzupełnienia dokumentacji medycznej; konieczności wyjaśniania statusu ubezpieczenia zdrowotnego świadczeniobiorcy; procesie weryfikacji skierowań.

W przypadku braku możliwości potwierdzenia skierowania w terminie 18 miesięcy, licząc od dnia jego wystawienia, skierowanie podlega weryfikacji, czyli ponownej ocenie stanu zdrowia pacjenta dokonywanej przez lekarza wystawiającego skierowanie.

eprasa.pl 7d4bfc1bda

Zasady wyjazdu do sanatorium

FOT. 123RF

Wskazania i przeciwwskazania do kuracji określa minister

Dla kuracjuszy

Z leczenia stacjonarnego uzdrowiskowego z dofinansowaniem NFZ (w tym leczenia dorosłych i dzieci, zarówno w sanatorium, jak i w szpitalu uzdrowiskowym) co roku korzystają tysiące Polaków.

FOT. 123RF

Zakwaterowanie i wyżywienie w sanatorium uzdrowiskowym jest odpłatne – stawki podajemy w ramce obok

Decydując się na skorzystanie z kuracji, należy pamiętać, iż:

- Pobyt w szpitalu uzdrowiskowym trwa 21 dni i jest bezpłatny. Osoba pracująca otrzymuje w tym czasie zwolnienie lekarskie. Pobyt dziecka trwa 27 dni.
- Pobyt w sanatorium uzdrowiskowym trwa 21 dni i jest częściowo odpłatny. Osoba pracująca realizuje go w ramach urlopu wypoczynkowego.
- Pobyt w szpitalu uzdrowiskowym na rehabilitacji uzdrowiskowej trwa 28 dni, jest bezpłatny i odbywa się w ramach zwolnienia lekarskiego.
- Pobyt w sanatorium uzdrowiskowym na rehabilitacji uzdrowiskowej trwa 28 dni, jest częściowo odpłatny.
- Uzdrowiskowe leczenie ambulatoryjne dorosłych i dzieci trwa od 6 do 18 dni zabiegowych. Pacjent kierowany na ten rodzaj leczenia ponosi koszty pobytu (we własnym zakresie zapewnia sobie zakwaterowanie i wyżywienie), natomiast NFZ ponosi koszty zabiegów.

Koszty pobytu

Zakwaterowanie i wyżywienie w sanatorium uzdrowiskowym jest odpłatne. Wysokość opłaty za jeden dzień pobytu pacjenta dla turnusów trwających 21 oraz 28 dni zależy od standardu pokoju. Stawkę określa minister zdrowia (aktualnie obowiązujące stawki podajemy w ramce obok).

NFZ nie ponosi:

- kosztów przejazdu na leczenie uzdrowiskowe i z leczenia uzdrowiskowego;
- kosztów częściowej odpłatności za wyżywienie i zakwaterowanie w sanatoriach uzdrowiskowych;
- kosztów wyżywienia i zakwaterowania podczas korzystania z leczenia ambulatoryjnego;
- kosztów pobytu opiekuna;
- dodatkowych opłat, na przykład opłat klimatycznych;
- kosztów zabiegów przyrodoleczniczych i rehabilitacyjnych w szpitalach uzdrowiskowych, sanatoriach uzdrowiskowych i ambulatoryjnym lecznictwie uzdrowiskowym, niezwiązanych z chorobą podstawową, będącą bezpośrednią przyczyną skierowania na leczenie uzdrowiskowe.

Lecz się ambulatoryjnie

Fundusz może skierować pacjenta na ambulatoryjne leczenie uzdrowiskowe. Dotyczy to zarówno dzieci, jak i dorosłych. W celu skorzystania z tej formy leczenia należy złożyć w oddziale NFZ skierowanie wystawione prze lekarza kierującego z zaznaczoną informacją o skierowaniu na leczenie ambulatoryjne oraz określić miejsce i termin jego realizacji.

Pamiętajmy, że NFZ płaci tylko za dni faktycznego pobytu w sanatorium. Jeśli chcesz wyjechać wcześniej, dopłacisz

Jedynymi warunkami, oprócz – oczywiście – pozytywnej kwalifikacji do leczenia dokonanej przez lekarza konsultanta, jest to, aby uzdrowisko prowadziło dany profil leczniczy oraz miało podpisaną umowę z oddziałem wojewódzkim NFZ. Pacjent we własnym zakresie zapewnia sobie wyżywienie i zakwaterowanie w danej miejscowości uzdrowiskowej, natomiast płaci NFZ tylko za świadczenia medyczne. Ważną rzeczą jest umieszczenie w skierowaniu informacji o chęci skorzystania z ambulatoryjnego leczenia uzdrowiskowego, z jednoczesnym uwzględnieniem liczby tzw. osobodni, z jakich skłonni bylibyśmy skorzystać tzn. 6, 12 lub 18, podaniem terminu realizacji a także miejsca, które by nas szczególnie interesowało. Jeden osobodzień oznacza wykonanie 3 zabiegów. Zakłady przyrodolecznicze pracują przez cały tydzień, z wyjątkiem niedziel.

Wyjeżdżasz wcześniej – możesz zapłacić

NFZ płaci tylko za dni faktycznego pobytu w sanatorium. Niektórzy pacjenci, którzy decydują się na wcześniejszy wyjazd, dowiadują się, że muszą zapłacić – bo tak ustalono w regulaminie sanatorium, na co NFZ nie ma wpływu. Wcześniejszy wyjazd oznacza dla sanatorium stratę finansową, stąd obciążenie pacjenta odpowiedzialnością za decyzję o wcześniejszym wyjeździe.

Przeciwwskazania

Decyzję o przeciwwskazaniach do leczenia sanatoryjnego podejmuje lekarz specjalista na podstawie dokumentacji medycznej. Żeby uzyskać bardziej szczegółowe informacje, należy skontaktować się z lekarzem rodzinnym. Szczegółowe wskazania i przeciwwskazania do leczenia uzdrowiskowego w poszczególnych rodzajach zakładów lecznictwa uzdrowiskowego wymieniono w załączniku nr 1 rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 5 stycznia 2012 r. w sprawie sposobu kierowania i kwalifikowania pacjentów do zakładów lecznictwa uzdrowiskowego (Dz.U. poz. 14). Przeciwwskazaniem jest na przykład choroba nowotworowa w trakcie leczenia, napadowe migotanie przedsionków. Depresja i schizofrenia nie są bezwzględnym przeciwskazaniem do skorzystania z leczenia – w przypadku pacjentów cierpiących na te schorzenia zawsze decyduje aktualny stan ich zdrowia.

Osoby niepełnosprawne

Do sanatoriów wyjeżdżają także osoby niepełnosprawne bez opiekuna. Lekarz, który wydaje skierowanie do sanatorium dla takiej osoby, musi prawidłowo określić zdolności do samoobsługi pacjenta oraz jego sprawności ruchowej.

Pacjenci poruszający się o kulach lub na wózku inwalidzkim kierowani są do uzdrowisk przystosowanych dla osób niepełnosprawnych, które dysponują specjalistycznymi łóżkami ortopedycznymi, pochylniami i windami. Należy podkreślić, że z leczenia uzdrowiskowego mogą korzystać również osoby, które wymagają pomocy (a nie opieki) osoby drugiej, w niektórych czynnościach życia codziennego, na przykład przy ubieraniu się.

Patrycja Wacławska

WARTO WIEDZIEĆ

ILE KURACJUSZ MUSI ZAPŁACIĆ ZA POBYT W SANATORIUM (STAWKI ZA KAŻDY DZIEŃ POBYTU)

Od 1 października do 30 kwietnia

- pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym – 28,80 zł,
- pokój jednoosobowy w studiu – 23 zł,
- pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego – 22 zł,
- pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym – 17,30 zł,
- pokój dwuosobowy w studiu – 14,60 zł,
- pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego – 12,50 zł,
- pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym – 11 zł,
- pokój wieloosobowy w studiu – 10,50 zł,
- pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego – 9,40 zł.

Od 1 maja do 30 września

- pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym – 36,10 zł,
- pokój jednoosobowy w studiu – 33 zł,
- pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego – 29,30 zł,
- pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym – 24,10 zł,
- pokój dwuosobowy w studiu – 22 zł,
- pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego – 17,30 zł,
- pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym – 13,10 zł,
- pokój wieloosobowy w studiu – 12 zł,
- pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego – 10,50 zł.

eprasa.pl 7d4bfc1bda

Gazeta Lubuska
Czwartek, 4.07.2019

Najczęstsze pytania o kurację z NFZ

Jeśli mamy jakiekolwiek wątpliwości, nie bójmy się pytać

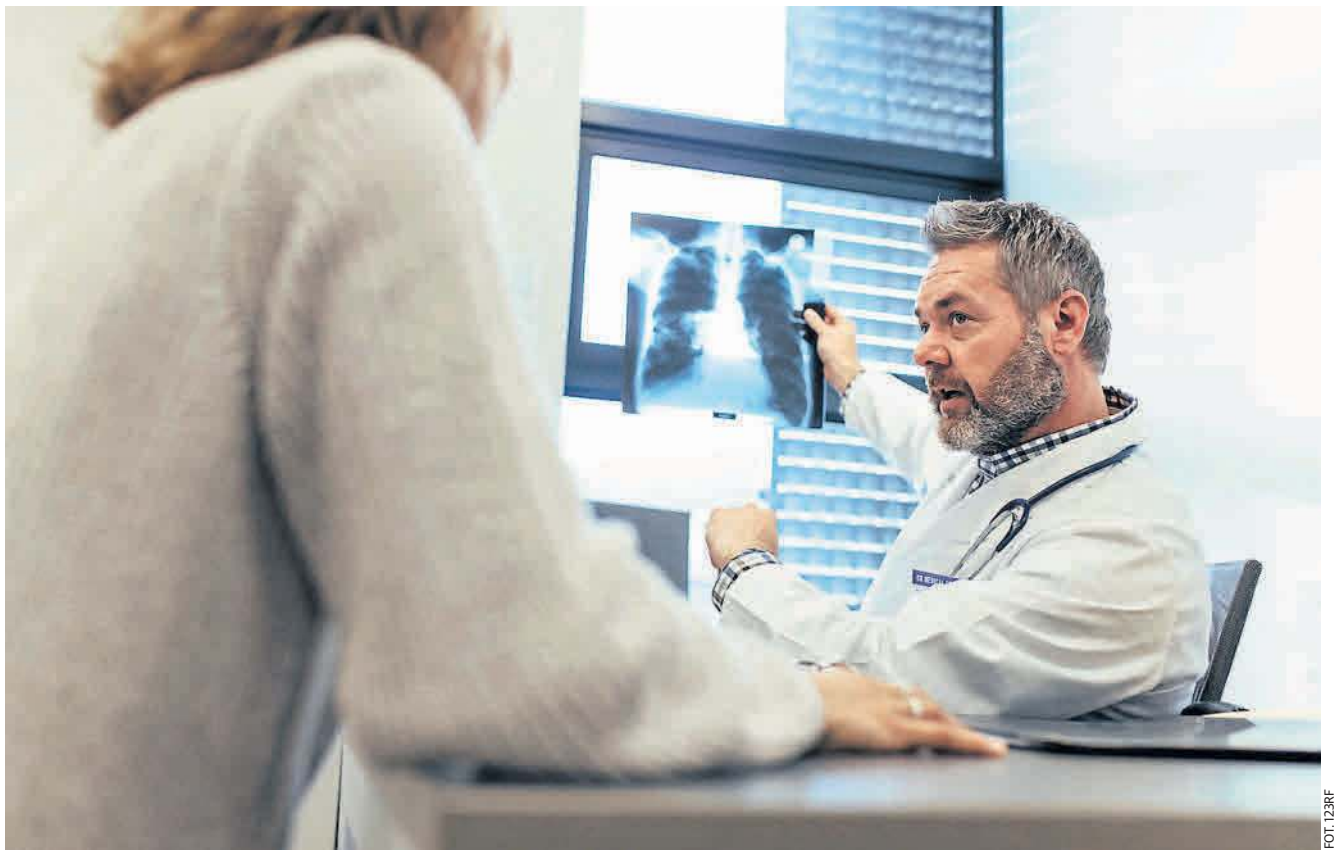

FOT. 123RF

Koszt badań koniecznych do wniosku sanatoryjnego pokrywa lekarz, który zleca badania i wypisuje wniosek

FOT. 123RF

WARTO WIEDZIEĆ

JAK CZĘSTO MOŻNA KORZYSTAĆ Z KURACJI

Lekarz ubezpieczenia zdrowotnego wystawia skierowanie na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową, zwane dalej „skierowaniem", biorąc pod uwagę w przypadku osób dorosłych okres, jaki upłynął od dnia zakończenia przez świadczeniobiorcę ostatniego leczenia uzdrowiskowego albo rehabilitacji uzdrowiskowej – nie wcześniej niż przed upływem 12 miesięcy od tej daty oraz zalecaną częstotliwość korzystania z leczenia uzdrowiskowego albo rehabilitacji uzdrowiskowej, nie częściej niż raz na 18 miesięcy (rozporządzenie ministra zdrowia z dnia 7 lipca 2011 r. w sprawie kierowania na leczenie uzdrowiskowe ze zmianami).

Dla kuracjuszy

Osoby zainteresowane wyjazdem na kurację sanatoryjną z dofinansowaniem NFZ nurtują różne pytania. Przeczytaj – może znajdziesz wyjaśnienie swoich wątpliwości.

Ważność skierowania

Jak długo jest ważne poszpitalne skierowanie na leczenie uzdrowiskowe? Ile mamy czasu na przesłanie go do NFZ od wystawienia?

Nie ma wyznaczonych dat ważności skierowania poszpitalnego ani czasu przysłania skierowania do NFZ.

Wysokie OB

Czy wysoki wskaźnik OB dyskwalifikuje mnie do przyznania mi wyjazdu do sanatorium? Choruję na przewlekłą astmę i z tego powodu posiadam podwyższone OB. Lekarz twierdzi, że mój wniosek zostanie odrzucony. A ja chciałabym podreperować swoje zdrowie, gdyż mam kilka innych schorzeń związanych z kręgosłupem.

Wszystkie decyzje związane z konsultacją medyczną dotyczącą skierowania na leczenie uzdrowiskowe podejmuje lekarz konsultant zatrudniony w OW NFZ na podstawie dostarczonej dokumentacji medycznej, wywiadu umieszczonego w skierowaniu i wynikach badań pacjenta. Każda konsultacja dotyczy indywidualnie konkretnego przypadku.

Tętniak a sanatorium

Proszę o rozstrzygnięcie następującej kwestii: mam tętniaka przegrody międzyprzedsionkowej z przeciekiem nieistotnym hemodynamicznie, EKG jest w porządku. Lekarz POZ nie chce wystawić mi skierowania do sanatorium. Nadmieniam, że ze skierowaniami w poprzednich latach nie było kłopotu. Lekarz balneolog dobierał mi zabiegi na moje podstawowe schorzenie (choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa), uwzględniając dysfunkcję serca. Rzecz tym bardziej zastanawiająca, że do operacyjnego leczenia kręgosłupa nie było przeciwwskazań kardiologa, a do rehabilitacji w sanatorium jest. Czy lekarz POZ może w tym przypadku odmówić wypisania skierowania?

Decyzję o wystawieniu skierowania na leczenie uzdrowiskowe podejmuje lekarz prowadzący, znając stan zdrowia pacjenta i biorąc pod uwagę brak przeciwwskazań do tej formy leczenia.

FOT. 123RF

O konieczności wystawienia kolejnego skierowania decyduje lekarz

Sanatorium dla 14-miesięcznego dziecka

Jestem mamą 14-miesięcznego dziecka chorego na neuroblastomę, po leczeniu onkologicznym. Czy mogłabym ubiegać się o skierowanie do sanatorium/uzdrowiska razem z dzieckiem? Czy mogę liczyć na pokój z dzieckiem? Czy będę musiała pokryć część kosztów takiego wyjazdu? Ile trwa taki wyjazd? Czy długo będę oczekiwać na wyjazd – szybki termin jest priorytetem.

Leczenie uzdrowiskowe może być realizowane dla pacjentów od 3. roku życia. Wówczas może odbyć się leczenie w zakresie leczenia sanatoryjnego dzieci od 3. do 6. roku życia pod opieką osoby dorosłej. W tym przypadku 14-miesięczne dziecko nie może odbyć leczenia uzdrowiskowego w ramach świadczeń refundowanych przez NFZ.

Zwrot wniosku do sanatorium

Jak sprawdzam status wniosku do sanatorium, widzę informację „SKIEROWANIE ZWRÓCONE DO LEKARZA KIERUJĄCEGO W CELU WERYFIKACJI/AKTUALIZACJI DANYCH MEDYCZNYCH Z POWODU BRAKU MOŻLIWOŚCI JEGO POTWIERDZENIA W OKRESIE 18 MCY OD DNIA JEGO WYSTAWIENIA". Czy to oznacza, że jestem wykreślona z listy i będę od początku w kolejce, czy jestem dalej na liście tylko trzeba potwierdzić dane medyczne?

Istotnie, skierowanie po wpływie do Funduszu zostaje zarejestrowane w systemie komputerowym i otrzymuje indywidualny numer rejestru. W oddziale Funduszu skierowanie ocenia lekarz specjalista, który może poprosić lekarza kierującego na leczenie uzdrowiskowe o dodatkowe badania lub konsultacje, np. konsultację kardiologiczną. Skierowanie, które zawiera braki formalne, zwracane jest lekarzowi, który je wystawił w celu uzupełnienia. Jeżeli złożone do oddziału Funduszu skierowanie w okresie 18 miesięcy, licząc od dnia jego wystawienia nie zostanie zrealizowane, Narodowy Fundusz Zdrowia odsyła skierowanie do lekarza, który je wystawił celem weryfikacji (aktualizacji). Lekarz w ciągu 30 dni dokonuje weryfikacji skierowania i w przypadku pozytywnej weryfikacji odsyła je do Narodowego Funduszu Zdrowia. Pacjenci ze skierowaniami po weryfikacji wyjeżdżają w pierwszym wolnym terminie, o ile ich skierowania zostaną pozytywnie zaopiniowane przez lekarza Narodowego Funduszu Zdrowia.

RTG klatki piersiowej

Do skierowania do sanatorium wymagane jest prześwietlenie klatki piersiowej. Czy koszt badania refundowany jest przez Narodowy Fundusz Zdrowia, czy wnioskujący płaci sam za to badanie?

Zarówno koszt RTG, jak i pozostałych badań koniecznych do wniosku sanatoryjnego pokrywa lekarz, który zleca badania i wypisuje wniosek. Pacjent nie płaci za badania! Żądanie opłaty za badanie jest niezgodne z prawem.

Święta – przesunięcie terminu

Czy w przypadku przyznania skierowania wyjazdu do sanatorium w okresie świąt mogę przesunąć termin wyjazdu oraz jakie będą konsekwencje mojej prośby o przesunięcie tego terminu?

Prośba o przesunięcie terminu, jeśli jedynym powodem są święta, będzie potraktowana jako rezygnacja z wyjazdu.

Patrycja Wacławska (opr.)

eprasa.pl 7d4bfc1bda

Bezpłatny wyjazd do uzdrowiska

FOT. 123RF

Co roku tysiące osób wyjeżdżają bezpłatnie z ZUS

Dla kuracjuszy

Choć najpowszechniejszym skojarzeniem z kuracją sanatoryjną jest wyjazd z dofinansowaniem NFZ, na podobne turnusy kieruje też ZUS. Zakład Ubezpieczeń Społecznych od 1996 roku realizuje program rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej. Co roku kilkadziesiąt tysięcy osób korzysta z bezpłatnej rehabilitacji w ramach tego programu. Rehabilitacja może mieć formę ambulatoryjną albo stacjonarną. W przypadku tej drugiej kuracjusz może spędzić ponad trzy tygodnie w sanatorium.

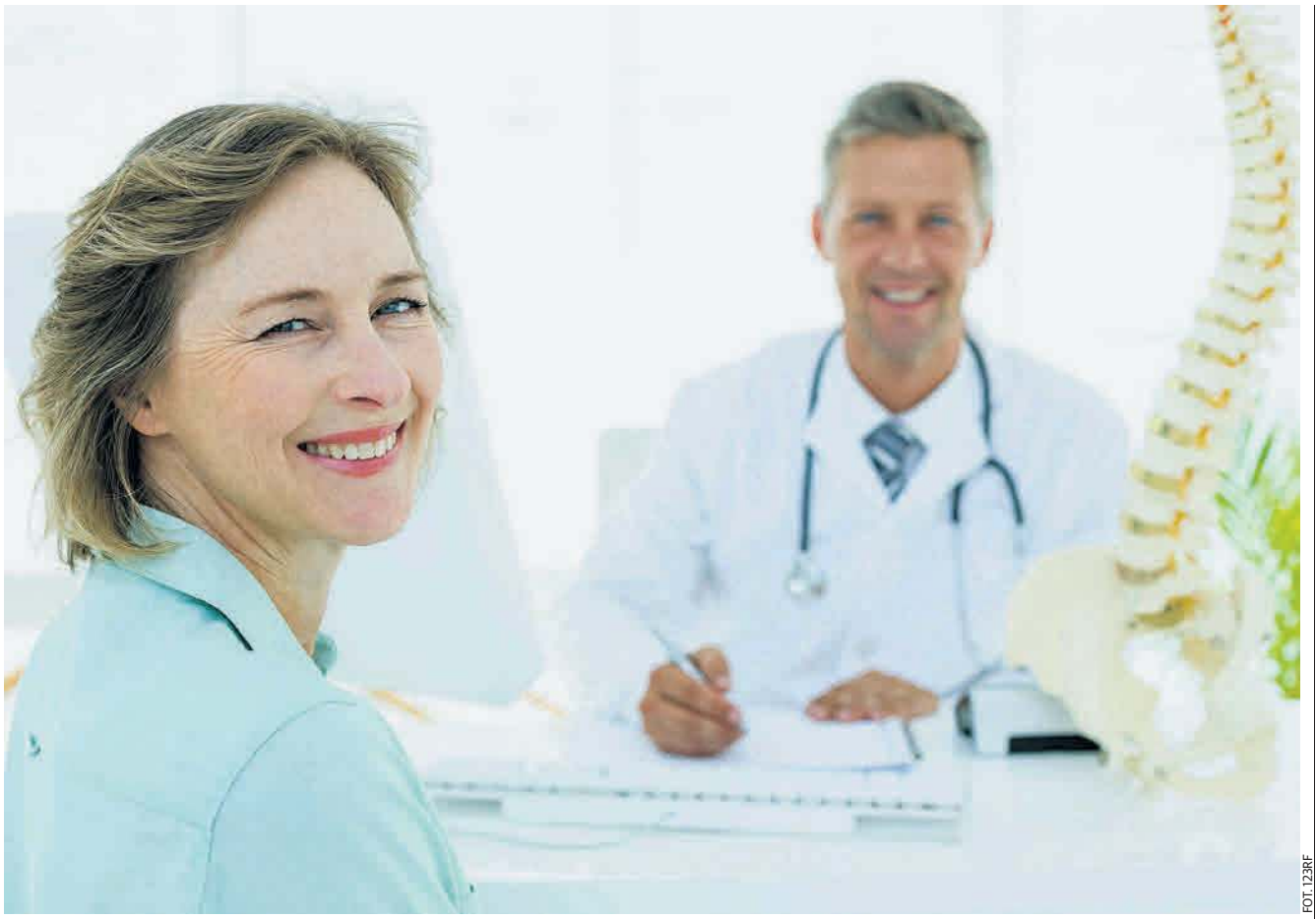

FOT. 123RF

Na rehabilitację kierowane są osoby zagrożone długotrwałą niezdolnością do pracy, ale rokujące odzyskanie tej zdolności

Na rehabilitację kierowane są osoby zagrożone długotrwałą niezdolnością do pracy, ale rokujące odzyskanie tej zdolności po przeprowadzeniu rehabilitacji. Celem kuracji jest poprawienie stanu zdrowia tych osób i przywrócenie im zdolności do podjęcia pracy. ZUS wydaje pieniądze na rehabilitację, by – w założeniu – zaoszczędzić na wypłacie rent. Nie oznacza to jednak, że osoba wysłana na rehabilitację nie ma szansy na otrzymanie renty chorobowej. Orzecznik oceniający stan zdrowia osoby wnioskującej o rentę będzie bowiem oceniał jej stan zdrowia w aspekcie możliwości kontynuowania pracy. Sam fakt, że korzystała ona z turnusu rehabilitacyjnego, nie będzie miał wpływu na wydanie orzeczenia o niezdolności do pracy lub też odmowę wydania takiego orzeczenia.

Koszt pobytu, który pokrywa ZUS, obejmuje całodobową opiekę medyczną, zabiegi lecznicze, zakwaterowanie i wyżywienie. Zakład ubezpieczeń refunduje także koszt podróży do ośrodka rehabilitacyjnego z miejsca zamieszkania i z powrotem do wysokości ceny biletu na najtańszy środek komunikacji publicznej.

Dla kogo rehabilitacja

Program rehabilitacji skierowany jest do osób ubezpieczonych: zagrożonych całkowitą lub częściową niezdolnością do pracy; uprawnionych do zasiłku chorobowego lub świadczenia rehabilitacyjnego po ustaniu podstawy do ubezpieczenia chorobowego albo wypadkowego; pobierających rentę okresową z tytułu niezdolności do pracy, które rokują jednocześnie odzyskanie zdolności do pracy po przeprowadzeniu rehabilitacji.

Rehabilitacja lecznicza prowadzona jest kompleksowo. Jej program jest ukierunkowany zarówno na leczenie schorzenia, które było przyczyną skierowania na rehabilitację, jak i schorzeń współistniejących. Obecnie w systemie stacjonarnym na rehabilitację kierowane są osoby ze schorzeniami: narządu ruchu, narządu ruchu po wypadku (wczesna rehabilitacja powypadkowa), układu krążenia, układu oddechowego, psychosomatycznymi, onkologicznymi po operacjach gruczołu piersiowego i narządu głosu. W systemie ambulatoryjnym rehabilitowane są zaś osoby ze schorzeniami narządu ruchu i układu krążenia. Te ostatnie schorzenia rehabilitowane są ambulatoryjnie m.in. z wykorzystaniem telemedycznego monitorowania.

ZUS ponosi głównie koszty całodobowej opieki medycznej, zabiegów leczniczych, zakwaterowania i wyżywienia

O tym, czy osoba ze schorzeniami narządu ruchu bądź układu krążenia będzie rehabilitowana w systemie stacjonarnym, czy ambulatoryjnym, decyduje ZUS.

Co trzeba zrobić, by uzyskać skierowanie

Jeśli lekarz orzecznik ZUS potwierdzi w stosownym orzeczeniu, że istnieje potrzeba rehabilitacji leczniczej, orzeczenie to będzie podstawą skierowania na rehabilitację. Lekarz orzecznik może z własnej inicjatywy wydać orzeczenie będące podstawą do skierowania na rehabilitację podczas orzekania w sprawie niezdolności do pracy do celów rentowych, przy okazji kontroli prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby, a także podczas orzekania o okolicznościach uzasadniających przyznanie świadczenia rehabilitacyjnego.

Orzeczenie takie może także zostać wydane przez orzecznika na wniosek lekarza prowadzącego leczenie danej osoby. Na stronie internetowej www.zus.pl można znaleźć przykładowy wniosek, ale jego wzór nie jest wiążący. Lekarz wystawiający wniosek powinien jednak pamiętać, by podać w nim: imię i nazwisko chorego, numer PESEL, adres zamieszkania wraz z numerem telefonu i rozpoznanie medyczne w języku polskim. Musi także zawrzeć we wniosku swoją opinię co do rokowania odzyskania zdolności chorego do wykonywania pracy po rehabilitacji.

Wniosek o przeprowadzenie rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej może wystawić każdy lekarz prowadzący leczenie. Wniosek składa się w dowolnej jednostce Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jeżeli lekarz orzecznik przychyli się do wniosku lekarza prowadzącego, chory otrzyma zawiadomienie o skierowaniu do ośrodka rehabilitacyjnego.

Jak długo trwa rehabilitacja

Rehabilitacja lecznicza w ośrodku rehabilitacyjnym trwa 24 dni. Ordynator ośrodka rehabilitacyjnego za zgodą Zakładu Ubezpieczeń Społecznych może jednak podjąć decyzję o jej przedłużeniu lub skróceniu. Zrobi to w razie:

- pozytywnego rokowania co do odzyskania zdolności do pracy w przedłużonym czasie trwania rehabilitacji;
- wcześniejszego przywrócenia zdolności do pracy;
- zaistnienia innych przyczyn leżących po stronie osoby skierowanej na rehabilitację.

Patrycja Wacławska

WARTO WIEDZIEĆ

CO OBEJMUJE PROGRAM LECZENIA

Kompleksowa rehabilitacja lecznicza prowadzona jest na podstawie indywidualnie ustalonego programu ukierunkowanego na leczenie schorzenia będącego przyczyną skierowania na rehabilitację oraz na schorzenia współistniejące.

Program uwzględnia różne formy rehabilitacji fizycznej:

- kinezyterapię indywidualną,
- kinezyterapię zbiorową,
- ćwiczenia w wodzie,
- zabiegi fizykoterapeutyczne z zakresu ciepłolecznictwa, krioterapii, hydroterapii, leczenia polem elektromagnetycznym wielkiej i niskiej częstotliwości, leczenia ultradźwiękami, laseroterapii, masażu klasycznego i wibracyjnego.

Uwzględnia także rehabilitację psychologiczną, w tym między innymi:

- psychoedukację,
- treningi relaksacyjne.

W ramach programu realizowanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych odbywa się także edukacja zdrowotna ukierunkowana na przekazanie informacji w zakresie:

- nauki zasad prawidłowego żywienia,
- znajomości czynników ryzyka w chorobach cywilizacyjnych,
- podstawowej wiedzy o procesie chorobowym uwzględniającej profil schorzenia,
- znajomości czynników zagrożenia dla zdrowia w miejscu pracy,
- podstawowych informacji o prawach i obowiązkach pracodawcy oraz pracownika,
- udzielania instruktażu odnośnie kontynuacji rehabilitacji w warunkach domowych po zakończeniu turnusu rehabilitacyjnego.

eprasa.pl 7d4bfc1bda

Z ŻYCIA GWIAZD

SHOW-BIZNES

Cleo: Straciłam kilka bliskich osób przez raka

Jeden z portali postanowił „zrecenzować" utwór Cleo, sugerując, że... po jego przesłuchaniu można zachorować na nowotwór - donosi pudelek.pl. Wokalistka bardzo się tym oburzyła. „Jakim trzeba być marnym człowiekiem, żeby w ten sposób naśmiewać się z ludzi z problemami onkologicznymi!" - napisała Cleo. I dodała, że straciła kilka bliskich jej osób właśnie przez raka. „Twoja głupota niestety jest nieuleczalna" - zwróciła się do autora wpisu.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

SHOW-BIZNES

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Znana aktorka mówi do córki po angielsku

Weronika Rosati dba o to, by jej córka już od najmłodszych lat była osłuchana z językiem angielskim. Jak donosi „Super Express", matka Elizabeth mówi do niej podobno tylko po angielsku, dzięki czemu dziewczynka potrafi wypowiedzieć już słowa „mommy" i „daddy". Aktorka spędza tyle samo czasu w Polsce i w Stanach Zjednoczonych. Zależy jej na tym, aby jej córka była dwujęzyczna.

Lis i Szroeder. Czy to nowa przyjaźń?

Iga Lis imprezowała z Natalią Szroeder. Jak donosi portal pudelek.pl, może to być nowa przyjaźń w show-biznesie. Celebrytki postanowiły spędzić wspólnie upojną noc, pijąc napoje nad Wisłą, a nawet wybierając się na karaoke. Na profilu instagramowym Lisówny pojawiło się kilka zdjęć oraz nagrań ze Szroeder. Dogadują się ze sobą wyjątkowo dobrze.

SHOW-BIZNES

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Nowa kolekcja ubrań od młodej aktorki

Julia Wieniawa wypuściła na rynek swoją kolekcję ubrań. Jak recenzuje portal pudelek.pl, jest dosyć neutralna. W kolekcji młodej gwiazdy znajdują się m.in. topy z poliestru za 60 złotych, bawełniany kombinezon za ponad 200 złotych czy koszulowa sukienka za 180 złotych. „Ja w takie upały uwielbiam nosić zwiewne sukienki. A takich będzie sporo w mojej nowej kolekcji" - reklamuje się Wieniawa w internecie.

TV HIT

SERIAL

Paragraf 22

HBO 17:45

Serial zrealizowany w oparciu o kultową książkę Josepha Hellera. Serial wyprodukował zdobywca Oscara i Złotego Globu George Clooney, który również występuje w produkcji.

FILM

Alibi.com

TV PULS 20:00

Greg prowadzi firmę Alibi.com. Gdy z wzajemnością zakochuje się w pięknej Flo, szczęściu zaczyna zagrażać z pozoru drobiazg – kobieta najbardziej na świecie nie znosi kłamstwa.

FILM

Wada ukryta

TVN 7 21:55

Lata 60. XX w. Larry „Doc" Sportello, prywatny detektyw z Gordita Beach, ulega prośbie byłej dziewczyny. Ta prosi o pomoc w znalezieniu jej kochanka. Doc odkrywa tajemnice kalifornijskiego półświatka.

DOKUMENT

Bitwa o Księżyc – od Sputnika do Apollo

PLANETE+ HD 22:00

20 lipca 1969 r. Neil Armstrong spełnił jedno z najstarszych marzeń ludzkości: po latach walki między Amerykanami i Sowietami wyruszono w największą przygodę ludzkości w XX wieku.

Krzyżówka nr 102

Poziomo:

3) starogrecka moneta,
6) polska komedia z Maciejem Stuhrem,
11) elegant przywiązuje do niego dużą wagę,
12) Lew Północy z „Zemsty",
13) płonie podczas igrzysk,
14) bezkrytyczny naśladowca,
15) system rozgrywek sportowych,
16) stanowcze polecenie,
17) ukraiński bajarz ludowy,
18) wciągana na maszt,
19) roślina pospolita na brzegach wód,
21) głos gryzonia,
23) stawiana nad i,
26) wersja Skody,
27) senne widziadła,
30) uporządkowane dane zebrane z ankiet,
31) leśna kuzynka maliny,
34) jon o dodatnim ładunku,
38) ogół pracowników fabryki,
39) kraj z Sarajewem na Bałkanach,
40) gwałtowny, silny wiatr,
41) nieszczęście, które nie śpi,
42) film Romana Polańskiego z Ewanem McGregorem.

Pionowo:

1) pracuje przy martenie,
2) doceniane przez estetę,
3) towarzyszy władcy,
4) miasto wojewódzkie na Nizinie Śląskiej,
5) więzienie Monotaura,
6) wyspiarski kraj z Manilą,
7) zwody w wykonaniu Tomasza Adamka,
8) nocna przy łóżku,
9) instrument Carlosa Santany,
10) skrzydlaci smakosze czereśni,
20) … Stępowski, aktor i piosenkarz,
22) diabeł z kaszubskich legend,
24) w portfelu Brazylijczyka,
25) oddzielane od ziarna,
28) żaglówka Krzysztofa Baranowskiego i Mateusza Kusznierewicza,
29) otwierane w banku,
31) mieszanina głośnych, piskliwych dźwięków,
32) otoczone białkiem,
33) pisemne upomnienie,
35) mityczny opiekun muz,
36) Józef … Kraszewski,
37) miasto rozciągające się u podnóża Wezuwiusza.

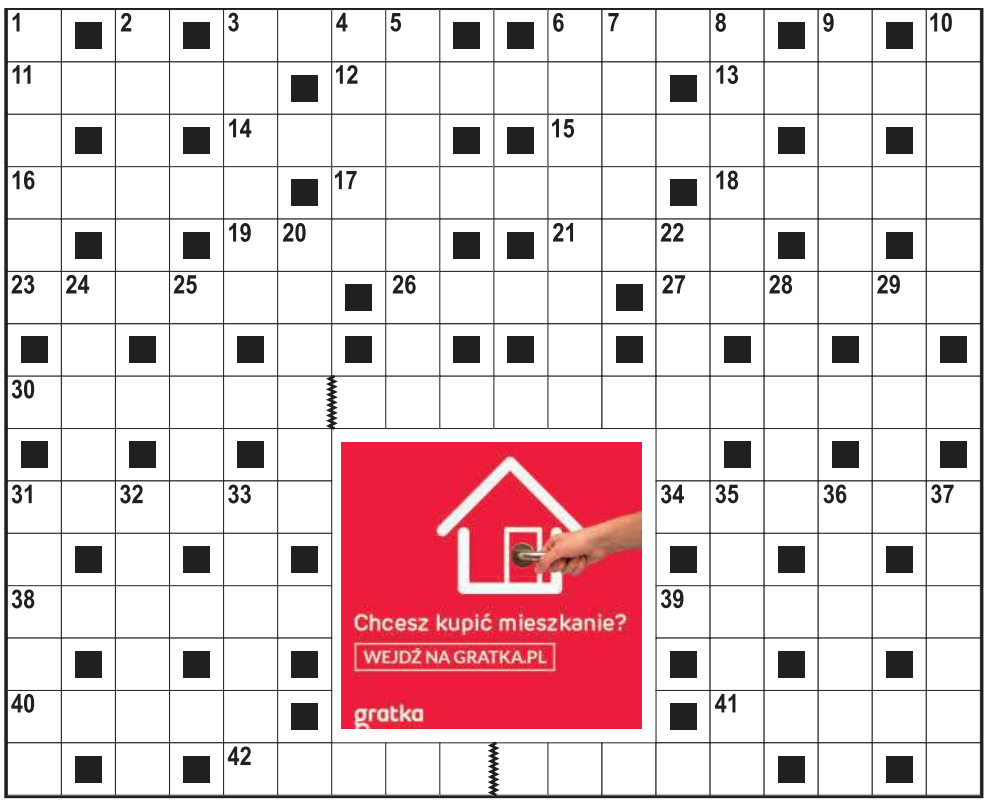

Rozwiązanie nr 101

B	■	B	■	B	R	A	K	■	■	R	E	K	S	■	L	■	K
U	L	I	K	I	■	G	A	D	Ż	E	T	■	Z	G	U	B	A
C	■	E	■	B	Ł	A	M	■	■	N	O	Ż	E	■	T	■	C
Z	O	R	R	O	■	M	E	N	D	E	L	■	L	I	N	C	Z
E	■	K	■	S	M	A	R	■	■	S	A	L	A	■	I	■	K
K	L	I	S	Z	A	■	T	U	J	A	■	O	K	R	A	S	A
■	I	■	Z	■	K	■	O	■	■	N	■	T	■	E	■	A	■
C	Z	A	P	K	A	Ż	N	A	U	S	Z	N	I	K	A	M	I
■	O	■	I	■	T							I	■	I	■	B	■
B	L	A	C	H	A							K	O	N	I	A	K
O	■	D	■	R	■							■	C	■	G	■	L
M	A	R	I	A	Ż							C	H	L	U	B	A
B	■	I	■	B	■							■	O	■	A	■	P
K	H	A	K	I	■							■	T	O	N	I	K
A	■	N	■	A	M	E	R	Y	K	A	N	K	A	■	A	■	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Nerwowo zareagujesz dzisiaj na propozycję osoby, która przyjdzie do Ciebie z pomysłem na wspólne przedsięwzięcie. Horoskop dzienny zapowiada nieprzyjemne chwile.

Ryby (19.02 - 20.03)
Będziesz dzisiaj przez cały dzień w doskonałym nastroju, który udzieli się także innym osobom. Horoskop na dziś to wskazówka, by sielankową atmosferę zachować jak najdłużej.

Baran (21.03 - 19.04)
Jeśli Twój organizm wysyła jakieś niepokojące sygnały - nie lekceważ tego. Horoskop dzienny na czwartek to sugestia, by szybko zrezygnować z niektórych złych nawyków.

Byk (20.04 - 20.05)
Ludzie docenią Twoje zaangażowanie i wysiłek wkładany w to, co robisz. Horoskop dzienny zapowiada pasmo drobnych sukcesów.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Nie zawracaj sobie dzisiaj głowy błahostkami. Horoskop na dziś podpowiada przelać zaangażowanie tylko na ważne przedsięwzięcia.

Rak (22.06 - 22.07)
Kilka osób będzie chciało dzisiaj skorzystać z Twojego doświadczenia. Horoskop dzienny na czwartek radzi okazywać zrozumienie.

Lew (23.07 - 22.08)
Staniesz dzisiaj przed koniecznością zmierzenia się z zadaniem, które może przerastać Twoje możliwości. Horoskop dzienny radzi szukać ludzi, którzy będą w stanie Ci pomóc.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie odkładaj dzisiaj niczego na później, bo spiętrzenie obowiązków może Ci się w najbliższych dniach odbić czkawką. Horoskop na dziś sugeruje sporządzić plan działania.

Waga (23.09 - 22.10)
Możesz dzisiaj liczyć na pomyślność we wszystkich podejmowanych działaniach. Horoskop dzienny na czwartek radzi zabierać się za zadania wymagające dużego zaangażowania.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Łatwo Ci będzie dzisiaj przychodziło odczytywanie intencji innych osób. Horoskop dzienny zapowiada harmonię i poprawne relacje.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Wrócisz dzisiaj do zadania, którego realizację odkładasz od dłuższego czasu. Horoskop na dziś widzi dużą szansę na powodzenie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Uwolnisz się od obowiązków, które wykonujesz wyjątkowo niechętnie. Horoskop dzienny na czwartek gwarantuje dużą satysfakcję.

GAZETA LUBUSKA

REDAKCJA
al. Niepodległości 25, 65-042 Zielona Góra,
skr. pocztowa 120, tel. 68 32 48 802, 68 32 48 86 00,
fax 68 32 48 872,
redakcja@gazetalubuska.pl
Redaktor naczelna Iwona Zielińska,
izielinska@gazetalubuska.pl,
tel. 68 32 48 802

Wydawcy
Zbigniew Borek, zborek@gazetalubuska.pl
tel. 95 72 25 772,
Zdzisław Haczek, zhaczek@gazetalubuska.pl
tel. 68 32 48 805
Sekretarz redakcji Szymon Kozica,
skozica@gazetalubuska.pl, tel. 68 32 48 863
DZIAŁY:
Informacyjny
miasto@gazetalubuska.pl, tel. 68 32 48 844
Łączność z czytelnikami
kborek@gazetalubuska.pl, tel. 68 32 48 837
Magazyn GL
dchajewski@gazetalubuska.pl, tel. 68 32 48 879
Online: glonline@gazetalubuska.pl
astawiarska@gazetalubuska.pl,
tel. 68 32 48 856

Sportowy
aflugel@gazetalubuska.pl,
tel. 68 32 48 806
ODDZIAŁY:
GORZÓW WLKP.,
ul. Sikorskiego 111, (Park 111 II p.), 66-400 Gorzów Wlkp.,
tel. 95 72 25 772
MIĘDZYRZECZ
Tomasz Rusek, tel. kom. 510 026 983
NOWA SÓL
Eliza Gniewek-Juszczak, tel. kom. 697 770 041
SŁUBICE
Renata Hryniewicz, tel. kom. 510 871 274
ŚWIEBODZIN
Marcin Ruszkiewicz, tel. kom. 510 026 985
ŻARY/ŻAGAŃ,
Lucyna Makowska, tel. kom. 697 770 399

Oddział w Zielonej Górze
al. Niepodległości 25, 65-042 Zielona Góra
tel. 68 32 48 802, faks 68 32 48 872
Prezes oddziału Grzegorz Widenka
tel. 68 32 48 600, gwidenka@gazetalubuska.pl
Marketing, tel. 68 32 48 861
BIURA OGŁOSZEŃ
Gorzów Wlkp., ul. Sikorskiego 111 (Park 111 II p.),
66-400 Gorzów Wlkp., tel. 95 72 25 360,
bog@gazetalubuska.pl
Międzyrzecz, tel. 95 72 25 360
bom@gazetalubuska.pl
Świebodzin, tel. kom. 519 503 761
Zielona Góra, al. Niepodległości 25,
65-042 Zielona Góra, tel. 68 32 48 811
bo@gazetalubuska.pl
Żagań, tel. kom. 510 026 989

Żary, tel. kom. 512 212 994
Serwis prenumeratora 68 381 70 52
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
60-175 Poznań/Skórzewo, ul. Malwowa 158,

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetalubuska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czytelnictwa
Nakład Kontrolowany ZKDP

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fąfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38,
joanna.pazio@polskapress.pl

eprasa.pl 7d4bfc1bda

JAK DOSTAĆ NUMER?

Jeśli jesteś zainteresowany jakimś anonsem w „Gazecie Lubuskiej", wysyłasz SMS o treści podanej pod wybranym ogłoszeniem na numer 7136 (Koszt 1,23 zł z VAT).

Na przykład wysyłasz SMS na nr **7136** o treści: Anons.000

W SMS-ie zwrotnym otrzymasz numer telefonu do autora tego anonsu.

● **Samotny** wdowiec po 80., sprawny fizycznie i psychicznie, z własnym domem, zmotoryzowany. Chętnie poznam samotną panią, która zechce ze mną zamieszkać i spędzić resztę życia we dwoje. Na uczucia nigdy nie jest za późno. Jestem z Nowej Soli.
Anons.654

● **Kawaler** lat 48, z Zielonej Góry, pozna wolną, wesołą, bez nałogów, szczupłą kobietę, w celu wspólnego życia.
Anons.655

● **Pani** lat 83, z mieszkaniem, pozna pana w tym samym wieku, miłego, uczciwego oraz zmotoryzowanego.
Anons.656

● **Mieszkam** sama, mam 65 lat, emerytka, samodzielna. Mam wszystko, oprócz bratniej duszy. Nie szukam przygód, jestem pracowita, lubię porządek, jestem niezależna, domatorka. Lubię przyrodę, zwierzęta, wieś. Szukam pana ułożonego, wartościowego, o dobrym sercu, bez nałogów, prawdziwą bratnią duszę. Wiek do 68 lat, wygląd, budowa nie mają znaczenia. Pan może być ze wsi. Na SMS-y nie odpowiadam.
Anons.657

● **Mam** 50 lat, jestem szczupły, po rozwodzie, młody wygląd. Mieszkam w województwie lubuskim, pracuję. Poznam panią – również po przejściach, szczupłą, do stałego związku, która chciałaby sobie ułożyć życie na nowo.
Anons.658

● **Samotna** wdowa lat 77, średniego wzrostu, szczupła, zadbana, gospodarna, lubiąca gotować, której dokucza samotność. Poznam pana w wieku od 70 do 80 lat z województw lubuskiego, wielkopolskiego (ale niekoniecznie, mogą być województwa ościenne). Mieszkam sama w mieszkaniu własnościowym. Pan może zamieszkać u mnie, ale nie koniecznie. Jeśli czujesz się samotny, zadzwoń do mnie. Na SMS-y nie odpowiadam. Proszę o poważne oferty.
Anons.659

● **Ja** 61/176/90, bez nałogów, średniej budowy ciała, z Zielonej Góry. Poznam panią w przybliżonym wieku, w miarę szczupłą, bez nałogów, lubiącą wyjazdy w góry, nad morze i nad nasze jeziorka. Pani z Zielonej Góry lub bliskiej okolicy.
Anons.660

● **Kawaler** 55 lat, o wzroście 168 cm, pozna niepalącą panią w wieku do 65 lat, z Gorzowa lub Strzelec.
Anons.641

● **Emeryt** lat 68, wzrost 174 cm, sumienny, obowiązkowy, niekonfliktowy. Poznam panią wrażliwą, niezależną, miłą, radosną, o miłym usposobieniu, o wzroście 170 cm, o wadze do 70 kg, minimum średnie wykształcenie, w celu wspólnych spotkań i wyjazdów. Niewykluczone bycie razem. Jestem spod znaku Wagi.
Anons.642

„Znam tylko jedną rzecz, która może być jednocześnie bardzo prosta i bardzo skomplikowana. Co to? To miłość!"
Guillaume Musso

MIŁOŚĆ CZEKA NA CIEBIE!

FOT. 123RF

Samotność daje się we znaki? Może właśnie dziś jest odpowiedni czas, by zacząć układać sobie życie na nowo. Czytaj nowe anonse i zobacz, kto też marzy o szczęściu we dwoje

● **Samotna.** Od 40 lat zielonogórzanka, wdowa, radosna, ciekawa świata, lubiąca teatr, kino, koncerty, podróże bliższe i dalsze, spacery o zachodzie słońca. Czekam na pana w wieku 65-75 lat, który ma podobne zainteresowania, jest mobilny i odda mi połowę swojego serduszka, aby razem spędzić jesień naszego życia. Interesują mnie tylko poważne propozycje. Proszę o kontakt po godz. 17.00, na SMS-y nie odpowiadam.
Anons.643

● **Poznam** mężczyznę w wieku do 65 lat, bez nałogów i uczciwego. Na SMS-y nie odpisuję. Jestem rozwiedziona, mam 60 lat.
Anons.644

● **Jeśli** lubisz spokój, kochasz zwierzęta i przyrodę i pragniesz czasami zapomnieć o cywilizowanym świecie, to zapraszam. Oferta dla kobiety o miłym usposobieniu, w wieku 40-50 lat.
Anons.645

● **Ten** anons kieruję do pana, który nie szuka przygód i jest stały w związku.
Mam 70 lat, jestem średniego wzrostu, mieszkam w Zielonej Górze. Czekam na telefony.
Anons.646

● **Wolny** bez nałogów, pracujący, zadbany, mobilny, lubiący taniec, pozna atrakcyjną panią spokojnego usposobienia, również bez nałogów, z poczuciem humoru, w wieku do 60 lat, ze Świebodzina, Sulechowa, Zielonej Góry. Reszta do omówienia przez telefon.
Anons.647

● **Wolna,** niezależna, lat 66, 159/66, młoda duchem, kochająca różnego rodzaju sport, pozna pana też stanu wolnego, bez nałogów, inteligentnego, w wieku 66-72 lata. Jeżeli jesteś samotnym mężczyzną i szukasz prawdziwej przyjaźni, proszę o kontakt telefoniczny. Całe województwo lubuskie.
Anons.648

● **Wdowiec**, emeryt, trochę pracujący, 70 lat, 167 cm wzrostu, 87 kg, o młodym wyglądzie, bez nałogów, zmotoryzowany, z własnym domem w okolicach Nowej Soli. Chciałbym zapoznać panią średniej budowy, w odpowiednim wieku, znającą życie, zdecydowaną, z którą razem moglibyśmy być szczęśliwi. Proszę tylko o telefony.
Anons.649

● **Poznam** miłą, sympatyczną panią w celu zapoznania się, a może coś więcej – panią niepalącą, w wieku od 35 do 40 lat, z województwa lubuskiego. Jestem z Kostrzyna. Lubię wodę i wycieczki rowerowe. Pani może mieć dziecko. Ja mam 40 lat.
Anons.650

● **Poznam** wartościowego pana, całkowicie niezależnego finansowo i mieszkaniowo, w wieku około 65 lat, na dalsze lata wspólnego życia; chętnie młodego duchem i ciałem, wykształconego, kulturalnego emeryta. Jestem szczupłą, wykształconą, kulturalną, atrakcyjną brunetką w wieku 60 plus, z własnym mieszkaniem w mieście i stałym dochodem, nie mam nałogów i zobowiązań. Mogę zmienić miejsce zamieszkania. Proszę o telefony i MMS-y.
Anons.651

● **Ja** 61/176/90, bez nałogów, średniej budowy ciała. Poznam panią w przybliżonym wieku w miarę szczupłą, bez nałogów, z Zielonej Góry lub bliskich okolic. Lubię wyjazdy w góry, nad morze i nad nasze jeziora.
Anons.652

● **Z Zielonej Góry**, 80-letni emeryt, preferuję kochać i być kochanym – o wzroście 171 cm, szczupły, włos posrebrzany, prowadzący higieniczny, zdrowy tryb życia, młody wygląd, rozmowny, z poczuciem humoru, bez nałogu, sprawny we wszystkim. Własne M2, działka rekreacyjna, zmotoryzowany. Szerokie zainteresowania jak taniec, muzyka, śpiew, spacer, jazda rowerem, sport, wyjścia do kina, teatru, filharmonii, wyjazdy nad wodę i inne. Poznam wolną, bardzo samotną, na stałe, kobietę, chcącą być partnerką, przyjacielem na wspólne życie we dwoje. Jak zechcesz, możesz mieszkać u mnie – możliwy związek. Pani powinna mieć w sobie to coś – miła, odpowiedzialna, otwarta, uczciwa, po prostu fajna, średnio szczupłej budowy, w dowolnym wieku. Poważne oferty. Czekam na zdecydowaną panią. Szczegóły na spotkaniu.
Anons.653

● **Poznam** wolnego, sympatycznego i konkretnego pana, w wieku ok. 70 lat, w celu przyjaźni, a może coś więcej. Jestem blondynką 60 plus, 160 cm, 75 kg. Reszta do omówienia przez telefon, jestem z okolic Zielonej Góry.
Anons.628

● **Chciałbym** poznać panią z okolic Gorzowa, Kostrzyna. Mam 52 lata, pani może być starsza.
Anons.630
(IKA)

● Masz dość samotności? Wyślij do nas list i znajdź drugą połowę. Listy z anonsami możecie wysyłać pocztą tradycyjną lub mailem na ar@gazetalubuska.pl

Wyślij do nas swoje ogłoszenie matrymonialne

Jeśli szukasz sympatii, przyjaźni, miłości, nie chcesz być dłużej samotny - rubryka „We dwoje", która ukazuje się w „Gazecie Lubuskiej" w każdy czwartek, jest właśnie dla Ciebie.
Ogłaszają się w niej samotni Lubuszanie, którzy szukają tej drugiej, jedynej osoby.
To rubryka dla każdego, komu dokucza samotność, więc Ty też możesz wysłać do nas swoje ogłoszenie matrymonialne. To nic nie kosztuje, a zyskać możesz naprawdę wiele! Przyjaźń, kogoś z kim będziesz mógł spędzić wolny czas, a może nawet… miłość na resztę życia.

Jak to działa?

Chcesz nadać ogłoszenie? Napisz do nas anons, podając w nim krótki opis cech osoby, której szukasz. Przedstaw też trochę informacji o sobie. Pisz tak, by Twoje ogłoszenie wyróżniło się spośród innych. Dzięki temu więcej osób się nim zainteresuje. Co pisać? Prawdę. I to, co podpowiada serce… Pisz o zainteresowaniach, pasjach i swoich oczekiwaniach.
Dobrze przy tym określić miejscowość lub choćby okolice z której pochodzisz i z jakiego terenu chcesz by pochodziła odpowiadająca Ci bratnia dusza.
To ułatwi Wam kontakt. Nie obawiaj się o swoje dane osobowe. To informacje poufne, których nikomu nie ujawniamy. Twój numer telefonu też nie pojawi się w gazecie. Dla bezpieczeństwa i komfortu naszych samotnych, wszystkie numery kodujemy.

Gdzie wysłać list?

Listy możesz kierować na nasz adres mailowy ar@gazetalubuska.pl lub tradycyjną pocztą: 65-042 Zielona Góra, al. Niepodległości 25 z dopiskiem „We dwoje" lub przynieść do redakcji osobiście. Uwaga! Do każdego listu należy dołączyć kupon zgłoszeniowy, który zamieszczamy w każdy czwartek w „GL".

Listy są potwierdzane

Gdy Twój anons dotrze do naszej redakcji, przed publikacją telefonicznie go potwierdzimy. Jeśli wyrazisz zgodę, ogłoszenie się ukaże. Anonsów, które nie są potwierdzone nie publikujemy.

Gdy masz pytania

W razie pytań można zadzwonić pod nr 68 324 88 18 w godzinach 9.00-13.00. Jeśli będzie taka potrzeba, pomożemy i doradzimy, jak napisać anons.
(IKA)

REKLAMA 008838616

GAZETA LUBUSKA **KUPON ZGŁOSZENIOWY**
DO RUBRYKI WE DWOJE

.....
Imię i nazwisko osoby umieszczającej anons

.....
numer telefonu

.....
dokładny adres

.....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych w sposób i na zasadach określonych w regulaminie akcji. Regulamin dostępny jest na stronie www.gazetalubuska.pl/wedwoje oraz w siedzibie redakcji „Gazety Lubuskiej" (al. Niepodległości 25, Zielona Góra). Administratorem danych osobowych jest Polska Press Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U.2016.922 t.j. z dnia 2016.06.28). Udostępniający ma prawo wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Polska Press SP. z o.o. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

Data i podpis .....

eprasa.pl 7d4bfc1bda

Audi A6 allroad quattro. Tak wygląda czwarta generacja auta

motofakty.pl
Wszystko o samochodach

Mariusz Michalak

Nowe Audi A6 allroad quattro to m.in. mocne silniki V6 TDI, pneumatyczne zawieszenie zmieniające swą wysokość aż o 60 mm oraz kontrola zjazdu ze wzniesienia w standardzie.

FOT. AUDI

Standardowo, trzy jednostki TDI wyposażone są w technikę łagodnej hybrydy „mild hybrid". Układ pracuje w oparciu o nowy, 48-woltowy system elektryczny

Audi przedstawia czwartą generację A6 allroad quattro, świętując przy tym dwudziestą rocznicę wprowadzenia tego wariantu modelowego na rynek. Nowe Audi A6 allroad quattro ma 4,95 m długości, 1,90 m szerokości i 1,50 m wysokości. Rozstaw osi to 2,93 m. Karoseria Audi A6 allroad quattro zawieszona jest nawet o 45 mm wyżej niż klasycznego A6 Avant. Standardowy prześwit nowego Audi A6 allroad quattro wynosi 139 mm.

Zawieszenie pneumatyczne adaptive air suspension z adaptacyjną kontrolą stopnia tłumienia jest w modelu A6 allroad quattro wyposażeniem standardowym i zestrojone zostało w ten sposób, by samochód zwiększył swe terenowe możliwości. W zależności od prędkości i od trybu ustawionego w systemie Audi drive select, zawieszenie może zmieniać swoją wysokość. Podczas ruszania w trybach „auto" i „comfort" zawieszenie ustawione jest na standardowej wysokości 139 mm, którą można aktywnie regulować w zależności od osiąganej prędkości. Jeśli w systemie ustawiono najwyższe położenie karoserii, a prędkość pojazdu wynosi maksymalnie 35 km/h, cała karoseria unosi się o 45 mm. Z kolei po przekroczeniu tej prędkości, automatycznie się obniża. Przy prędkościach autostradowych, czyli powyżej 120 km/h, karoseria obniża się o 15 mm. Jeśli A6 allroad quattro rusza w trybie „offroad", a jego prędkość nie przekracza 80 km/h, karoseria automatycznie ustawia się o 30 mm wyżej niż standardowo. Podczas bardzo wolnej jazdy do 35 km/h, w trybie „lift" karoseria unosi się o kolejne 15 mm.

Na rynkach europejskich A6 allroad quattro dostępne będzie z trzema wysokoprężnymi silnikami V6 TDI do wyboru. Wszystkie te jednostki generują swą moc z trzech litrów pojemności

Jednostka napędowa 3.0 TDI dostępna jest w trzech wariantach mocy. Pierwszy z nich wytwarza 170 kW (231 KM) mocy oraz 500 Nm momentu obrotowego, dostępnego w przedziale od 1750 do 3250 obr./min. Wystarcza to do rozpędzenia samochodu od 0 do 100 km/h w 6,7 sekundy i dalej do osiągnięcia prędkości maksymalnej 250 km/h. Silnik Audi A6 allroad quattro 50 TDI wytwarza 210 kW (286 KM) i w przedziale od 2250 do 3000 obr./min. dostarcza 620 Nm momentu obrotowego. Inne dane dotyczące tej wersji silnikowej - sprint od 0 do 100 km/h w 5,9 sekundy, ograniczona prędkość maksymalna 250 km/h. Najmocniejsza z trzech wersji silnika 3.0 TDI generuje 257 kW (349 KM) mocy oraz 700 Nm momentu obrotowego, dostępnego w przedziale od 2500 do 3100 obr./min. Audi A6 allroad quattro 55 TDI od 0 do 100 km/h przyspiesza w 5,2 sekundy. Standardowo, trzy jednostki TDI wyposażone są w technikę łagodnej hybrydy „mild hybrid" (MHEV = Mild Hybrid Electric Vehicle). MHEV sprawia, że jazda staje się jeszcze wygodniejsza, a auto może zredukować spalanie w realnych warunkach drogowych nawet o 0,4 litra na 100 km. Układ MHEV pracuje w oparciu o nowy, 48-woltowy główny system elektryczny.

Na pokładzie Audi A6 allroad quattro znajdziemy tak samo rozbudowaną gamę systemów infotainment, jak w siostrzanych modelach A6 i A7. W pełni cyfrowy system operacyjny zawiera m.in. duży ekran służący do obsługi funkcji infotainment. W najwyższej wersji wyposażenia ekran ten może mieć przekątną 10,1 cala. Z poziomu ekranu położonego niżej, którego przekątna to 8,6 cala, kierowca obsługuje system klimatyzacji i funkcje komfortowe oraz wprowadzać może na nim tekst. Funkcja sterowania głosem do przetwarzania wszystkich komend wykorzystuje informacje zapisane na pokładzie, jak i wiedzę z chmury.

REKLAMA 009061785

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

FIAT seicento, 2001 r. 511200949.

FORD mustang, 3.7, 2012. 603582322

OSOBOWE KUPIĘ

0 - 10.000 A auta kupię 604-608-094

AAB-AUTOSKUP całe, uszkodzone, najlepsze ceny, dojazd. 787989435

AUTOKASACJA legalna, skup aut powypadkowych. Zaświadczenia, darmowy dojazd do klienta. Tel. 601857328, 513166753, 95 -7415471.

LUBUSKIE tys. zł, Absolutnie nie złomuj autka. Skup aut. Transport. 793177253

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

OPONY, felgi tanio. 501653516.

TOP-JAAN autoszyby. Tel. 95 7202017

TOP-JAAN Gorzów. Tel. 95 7202017

TOP-JAAN haki. Tel. 95 7513361

USŁUGI

AUTO złomowanie wydajemy zaświadczenia Kargowa 501624667

eprasa.pl 7d4bfc1bda

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

3 pok. 265 tys. nowe 603306010.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

MIESZKANIE 3-pokojowe do wynajęcia. 514332339.

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

DO wynajęcia pokoje biurowe i na gabinety lekarskie. Zielona Góra ul. Wyspiańskiego 13, 515062356.

GARAŻE

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce. Dowóz, montaż gratis - cały kraj! Raty! Tel. 68/419 03 39; 95/737 63 39; 91/311 11 94; 512 853 323; www.konstal-garaze.pl

KUPIĘ garaż do 10 tys., 609-499-555

Handlowe

FOTO, KSIĄŻKI

KUPIĘ książki, płyty. Dojazd. Gotówka! Tel. 509-675-586, 508-245-450.

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ minikoparkę lub koparko-ładowarkę, tel. 609-499-555.

MATERIAŁY OPAŁOWE

DOBRY polski węgiel, polbruk, płotki ogrodowe. Czerwieńsk, 512468184, www.e-skladopalu.pl

WĘGIEL tel. 68-3212172

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 000 zł, rata 572, 730 809 809

POŻYCZKI - kredyty, bez zaświadczeń, na dowód, nawet do 50 000 zł, tel. 68 3280800

SZYBKIE pożyczki. 501982756.

Nauka

SZKOŁY

TECHNIK dentystyczny -tel. 684521661

Praca

ZATRUDNIĘ

BUDOWLAŃCÓW dobre zarobki, tel. 883438361.

DO sprzątania klatek i terenów. Zielona Góra, 661-855-239.

KIEROWCA C+E często w domu, Sulechów 693796692.

MALARZ/TAPECIARZ - Niemcy, Bezpłatne mieszkanie i auto. Tel: 539 343 726

MECHANIK malarz przemysłowy, Sulechów 693796692.

NIEMCY - pracownika do remontów zatrudnię, tel. 0049 15171846844.

NIEMCY, murarze, cieśle, spawacze, elektrycy, malarze, ocieplenia, pomocnicy: 730-011-300.

OBSŁUGA zwrotów odzieży, Nowy Kisielin, tel: 695 447 614, mail: rekrutacja.zielonagora@fiege.pl

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 730497770 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

POSZUKUJĘ osoby do pracy w stajni - sprzątanie boksów, wyprowadzanie koni. Praca z zakwaterowaniem. Okolice Zielonej Góry. Kontakt 605310975.

PRACA - Berlin - dla spawaczy, operatorów wózków, monterów CO2, elektryków. Umowa z niemieckim pracodawcą na czas nieokreślony. Tel. 0049-15123698655 (mówimy po polsku).

PRACA w Niemczech dla kobiet i mężczyzn, sortowanie surowców wtórnych, demontaż RTV, rozładunek paczek, kierowca kat. C, operator wózka widłowego. Premie do 150 EUR! Wałbrzych, ul. Główna 9 Ip., tel. 74 663 82 93, 727 010 114, www.remax-praca.pl

PRACA w tartaku (Gorzów) zarobki do 5000 zł kontakt tel 607632279.

PRZEDSIĘBIORSTWO KABET z Zielonej Góry zatrudni: brukarzy, robotników budowlanych, instalatorów sieci zewnętrznych, cieśli, kierowców kat C+E, traktorzystów, operatorów koparko-ładowarki. Tel. 663774869.

SOLID Group Sp. z o.o. Sp. k.poszukuje Pracowników Grup Interwencyjnych (z pozwoleniem do posiadania broni), Gorzów Wielkopolski, tel. 604-551-44

SPRZEDAM Salon Fryzjerski w Eisenhuttenstadt. 20 lat na rynku w zadbanym obiekcie. 6 stanowisk do pracy. Wielu stałych i zadowolonych klientów. Parking przy salonie. Kontakt tel. 667744889.

Zatrudnię cieśli, zbrojarzy i brygady budowlane. Praca w Poznaniu. 608013589

Zatrudnię cieśli, zbrojarzy i brygady budowlane. Praca w Zielonej Górze. 608013589.

ZATRUDNIĘ: instalatorów sanitarnych C.O. i gazu, pracowników do prac wykończeniowych w budownictwie, praca od zaraz, Zielona Góra i okolice, tel. 885-689-991.

INNE

PRACA w Niemczech dla OPIEKUNA/ki SENIORÓW. Atrakcyjne wynagrodzenie, teraz BONUSY letnie, pełna organizacja wyjazdu i pobytu. Promedica24: 505 337 777

Zdrowie

GINEKOLOGIA

! 515417467 Ginekolog farmakologia

UROLOGIA

UROLOG tel. 68/452-41-11 www.uromedic.pl

INNE SPECJALIZACJE

OPTYK okulista Puślecki 683256652

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

696894134 wykończenia wnętrz, remonty, glazura, hydraulika

883438361 Remonty dachów.

BUDOWA domów i remonty, 790781714.

DACHY, papa, solidnie, 668491174

DRUTEX okna, drzwi, rolety. DRO-POL 507108325, 601054042.

ELEKTRYK. Tel. 511274597

HYDRAULIK usługi 697139754.

MALOWANIE. Tel. 723659109.

Okna - bramy drzwi roletki, naprawy okien montaż PlastMat 68-4701970, Wrocławska 35.

OKNA - drewniane i PCV. DRUTEX Promocja - INTER OKNO. Tel. 68-3206065, www.interokno.pl

OKNA rolety roletki. Montaż - serwis - naprawa. Ptasia 32/7B, 535530555

TRANSPORTOWE

LOTNISKA. Tanio. 602710000.

Turystyka

KRAJ - MORZE

GĄSKI pokoje z łaz. 609-046-677

REAWAL-TANIE wczasy,150m do morza.Tel.605 062 093.

Różne

KASA za "stare" książki, 609643399

POTENCJA 500654603, 600855593

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 602 811 423.

Towarzyskie

500 476 471. Profesjonalistka.

REKLAMA 009196992

Świdnica, 4 lipiec 2019 r.

GMINA ŚWIDNICA
Wójt Gminy Świdnica

PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, położonych w obrębie Słone, Wilkanowo, gmina Świdnica

Lp.	Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia działki (m^2)	Cena wywoławcza (zł brutto)	Wysokość wadium (zł)	Minimalna wysokość postąpienia (zł)
1	Słone	**479/26**	**908**	**82.656,00**	**8.265,60**	**830,00**
2	Słone	**479/27**	**908**	**82.656,00**	**8.265,60**	**830,00**
3	Słone	**479/28**	**908**	**82.656,00**	**8.265,60**	**830,00**
4	Słone	**479/29**	**908**	**82.656,00**	**8.265,60**	**830,00**
5	Słone	**479/30**	**908**	**82.656,00**	**8.265,60**	**830,00**
6	Słone	**479/31**	**908**	**82.656,00**	**8.265,60**	**830,00**
7	Słone	**479/32**	**908**	**82.656,00**	**8.265,60**	**830,00**
8	Słone	**479/33**	**908**	**82.656,00**	**8.265,60**	**830,00**
9	Słone	**479/34**	**960**	**87.453,00**	**8.745,30**	**880,00**
10	Słone	**479/35**	**917**	**83.517,00**	**8.351,70**	**840,00**
11	Wilkanowo	**53/2**	**987**	**106.764,00**	**10.676,40**	**1.070,00**
12	Wilkanowo	**53/3**	**1160**	**125.460,00**	**12.546,00**	**1.260,00**
13	Wilkanowo	**53/4**	**1162**	**125.583,00**	**12.558,30**	**1.250,00**
14	Wilkanowo	**53/5**	**1538**	**159.039,00**	**15.903,90**	**1.600,00**

Nieruchomości gruntowe wymienione w tabeli w pozycjach od nr. 1 do nr. 10 - położone są w obrębie geodezyjnym Słone. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej i działalności gospodarczej wsi Słone, zatwierdzonym uchwałą Rady Gminy Świdnica nr IX/58/2015 z dnia 30 czerwca 2015 r. przeznaczone są pod usługi, zabudowę mieszkaniową jednorodzinną jako uzupełnienie do funkcji usługowej.

Dla nieruchomości gruntowych Sąd Rejonowy w Zielonej Górze – Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr ZG!E/00103287/3

Nieruchomości gruntowe wymienione w tabeli w pozycjach od nr 11 do nr 14, zgodnie z Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Świdnica, zatwierdzonym uchwałą Rady Gminy Świdnica nr V/13/2000 z dnia 29 czerwca 2000 r. ze zmianami, przeznaczone są pod budownictwo mieszkaniowe i usługi towarzyszące. Na ww. działkach istnieje możliwość uzyskania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu pod budowę budynków mieszkaniowych jednorodzinnych wolnostojących. Działki posiadają dostęp do drogi publicznej, ul. Brzozowa, w której znajduje się infrastruktura techniczna.
Dla nieruchomości gruntowych Sąd Rejonowy w Zielonej Górze – Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr ZG/E/0061300/4.

W skład nieruchomości nie wchodzą grunty pod śródlądowymi wodami stojącymi, jak również pokryte wodami grunty stanowiące zagłębienia terenu, powstałe w wyniku działalności człowieka, o których mowa w art. 23 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. *Prawo wodne* (Dz.U. z 2018 r. poz. 1202 z późn. zm.).
Działki nie są objęte uproszczonym planem urządzenia lasu, nie są również objęte inwentaryzacją stanu lasu i nie została dla nich wydana decyzja, o której mowa w art. 19 ust. 3 ustawy z dnia 28 września 1991 r. *o lasach* (Dz.U. z 2018 r. poz. 2129 z późn. zm.).

Gmina Świdnica nie przeprowadzała badań geologicznych na ww. terenie. Nieruchomości posiadają dostęp do drogi publicznej, wolne są od obciążeń i zobowiązań. *Nabywca* przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym. Zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. *o podatku od towarów i usług* (Dz.U. z 2018 r. poz. 2174 z późn. zm.) cena nieruchomości zawiera podatek od towarów i usług VAT w stawce 23%.

Przetarg na sprzedaż nieruchomości odbędzie się w dniu 5 sierpnia 2019 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy Świdnica, ul. Długa 38 - sala posiedzeń – pokój nr 2.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w pieniądzu, które należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Świdnica nr 16 1020 5402 0000 0602 0027 8838 **PKO BP SA I ODDZIAŁ w Zielonej Górze, w takim terminie, aby najpóźniej w dniu 2 sierpnia 2019 r. wymagana kwota znajdowała się na ww. koncie, z dopiskiem „na działkę(i) nr.....położoną w miejscowości.....”.**
Osoby uczestniczące w przetargu zobowiązane są przedłożyć komisji przetargowej: dowód wpłaty wadium i dowód tożsamości. Osoby reprezentujące w przetargu podmioty gospodarcze, dodatkowo komplet dokumentów niezbędny do ich reprezentowania.
Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo wymaga formy pisemnej). Małżonkowie posiadający wspólność ustawową biorą udział w przetargu osobiście lub za okazaniem pełnomocnictwa współmałżonka, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości.
Cudzoziemcy, w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz.U. z 2017 r., poz. 2278), zobowiązani są przed zawarciem umowy notarialnej do uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na nabycie nieruchomości, w przypadkach, gdy zgoda ta jest wymagana przepisami prawa. W przypadku nieuzyskania zezwolenia przed zawarciem aktu notarialnego wpłacone wadium przepada na rzecz Gminy Świdnica.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie minimalne powyżej ceny wywoławczej.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone niezwłocznie po rozstrzygnięciu przetargu przelewem na podane konto bankowe.
Wylicytowana cena sprzedaży nieruchomości podlega zapłacie do czasu zawarcia aktu notarialnego, który nastąpi najpóźniej w ciągu 21 dni od rozstrzygnięcia przetargu, tj. od 12 sierpnia 2019 r.
Uchylenie się kandydata na nabywcę wyłonionego w drodze przetargu od podpisania aktu notarialnego w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wpłaconego wadium na rzecz Gminy Świdnica. Koszty sporządzenia aktu notarialnego oraz opłaty sądowe w całości ponosi nabywca. Ewentualne okazanie granic nieruchomości następuje staraniem i na koszt nabywcy.
Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2014 r., poz. 1490 t.j.).
Ogłaszający ma prawo z uzasadnionej przyczyny do odwołania ogłoszonego przetargu w formie właściwej dla jego ogłoszenia.

Ogłoszenie o przetargu zostaje zamieszczone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Świdnica, na tablicy ogłoszeń w miejscowości Słone, Wilkanowo, oraz na stronie internetowej www.bip.swidnica.zgora.pl. Wyciąg z ogłoszenia o przetargu został umieszczony w prasie lokalnej.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów: 68 327 31 15, 68 327 31 18 wew. 145 codziennie w godzinach od 7.00 do 14.00.

eprasa.pl 7d4bfc1bda

REKLAMA 009194608

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Stokrotkowej.**

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia działki	Numer obrębu	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Stokrotkowa	361/8	294 m²	38	ZG1E/00070150/3	65 000,00 zł	6 500,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 5 września 2019 r. o godz. 10.00
w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, w pokoju nr 512 (piętro V) lub 703 (piętro VII) lub pod nr. tel. (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.

REKLAMA 009196255

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Górnej.**

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia działki	Numer obrębu	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (zw. z VAT)	Wysokość wadium
ul. Górna	176/28	52 m²	32	ZG1E/00073491/6	8 000,00 zł	800,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 3 września 2019 r. o godz. 10.00
w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 - Departament Rozwoju Miasta, Biuro Obrotu Nieruchomościami - pokój nr 512 (piętro V) lub 703 (piętro VII) lub pod nr. tel. (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.

REKLAMA 009180446

CENTRUM MEDYCZNE
IWONA ZYS SP.K.
UL. OGRODOWA 11A, 62-067 RAKONIEWICE
TEL : 789-057-744

Informujemy,

że przyjmujemy zapisy na zabiegi zaćmy wykonywane na NFZ m.in. przez:

Prof. zw. dr. hab. med. Andrzeja Grzybowskiego

Kierownik Katedry Okulistyki, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
Kierownik Instytutu Okulistycznych Badań Naukowych
Przewodniczący sekcji zaćmowej oraz Członek Zarządu European Association for Vision and Eye Research (Ever) w kadencji 2018-2023

Od początku kwietnia gwarantujemy czas oczekiwania na zabieg zaćmy do 1 miesiąca. Oczywiście dotyczy to pacjentów ze skierowaniem stabilnym, aczkolwiek ze skierowaniem pilnym pacjent zabieg wykonany ma wcześniej, nawet w ciągu dwóch tygodni.

Zapisy prowadzimy od godz 8 do godz 14.

REKLAMA 009194614

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Kukułczej.**

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia działki	Numer obrębu	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (zw. z VAT)	Wysokość wadium
ul. Kukułcza	11/3	207 m²	28	ZG1E/00076110/3	40 000,00 zł	4 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 3 września 2019 r. o godz. 11.00
w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 - Departament Rozwoju Miasta, Biuro Obrotu Nieruchomościami - pokój nr 512 (piętro V) lub 703 (piętro VII) lub pod nr. tel. (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.

REKLAMA 009194595

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Dekoracyjnej.**

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia działki	Numer obrębu	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Dekoracyjna	10/2	2 908 m²	2	ZG1E/00082043/7	180 000,00 zł	18 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 4 września 2019 r. o godz. 11.00
w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 - Departament Rozwoju Miasta, Biuro Obrotu Nieruchomościami - pokój nr 512 (piętro V) lub 703 (piętro VII) lub pod nr. tel. (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.

REKLAMA 009194612

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Mieczykowej.**

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia działki	Numer obrębu	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Mieczykowa	809/16	146 m²	38	ZG1E/00069373/2	35 000,00 zł	3 500,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 5 września 2019 r. o godz. 11.00
w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 - Departament Rozwoju Miasta, Biuro Obrotu Nieruchomościami - pokój nr 512 (piętro V) lub 703 (piętro VII) lub pod nr. tel. (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.

REKLAMA 009194603

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Ignacego Łukasiewicza.**

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia działki	Numer obrębu	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Ignacego Łukasiewicza	90/17	516 m²	40	ZG1E/00056691/3	113 600,00 zł	11 360,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 4 września 2019 r. o godz. 10.00
w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 - Departament Rozwoju Miasta, Biuro Obrotu Nieruchomościami - pokój nr 512 (piętro V) lub 703 (piętro VII) lub pod nr. tel. (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.

eprasa.pl 7d4bfc1bda

009196056

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś†p

Tomasza Stanka

Nestora i przyjaciela
kilku pokoleń naszej osiedlowej społeczności.

Od 30 lat przewodniczył Osiedlowemu Komitetowi.
Był dobrym, szlachetnym, życzliwym człowiekiem.

Pozostanie w naszej pamięci na zawsze.

Składamy wyrazy współczucia

Rodzinie

Mieszkańcy ulic: Wileńskiej, Niecałej, Wł. Jagiełły

009198167

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 2 lipca 2019 roku
w wieku 95 lat odeszła od nas kochana Teściowa i Babcia

ś†p

Bogusława Skrzyczewska

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
w piątek 5 lipca 2019 roku o godz. 12.30
na Starym cmentarzu komunalnym
przy ul. Wrocławskiej w Zielonej Górze.
Pożegnanie w kaplicy o godz. 12.00.

Pogrążona w smutku

Rodzina

009198247

Ze smutkiem zawiadamiamy, że 1 lipca 2019 r.
odszedł, pozostawiając najbliższych w głębokim żalu,
mój kochany Mąż, nasz Tata, Teść, Dziadek i Pradziadek

ś†p

Tomasz Stanek

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 lipca 2019 r. o godz. 10.30
na nowym cmentarzu komunalnym w Zielonej Górze.

Pogrążona w żałobie

Rodzina

Msza św. w intencji Zmarłego odprawiona zostanie
w dniu pogrzebu o godz. 9.00 w kościele pw. Świętego Urbana.

REKLAMA 009117356

INFORMATOR POGRZEBOWY

LUBUSKI DOM POGRZEBOWY, Zielona Góra, ul. Wrocławska 1.
Całodobowy transport Zmarłych. Tel. 531208990.
Usługi świadczone w ramach zasiłku pogrzebowego z ZUS.

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY Zielona Góra, ul. Masarska 13, tel. 68-3202235, kompleksowa obsługa pogrzebów, przewóz zmarłych. 601798365 całą dobę.

REQUIES Brzezińscy, Zielona Góra, ul. Krawiecka 2, tel. 68-3255219, organizacja pogrzebów, całą dobę zabieranie z domu, www.requies.pl

AD PATRES (J. Mądry) przewóz zwłok, bezgotówkowa organizacja pogrzebów, Zielona Góra, ul. Wrocławska 68, tel. 68-3208517, 601760685 całą dobę

A.D Rzepeccy, tel. 605386111, Zielona Góra, ul. Chrobrego 59/4, Świdnica, Długa 25, Czerwieńsk, Chrobrego 1a.
Kompleksowa obsługa pogrzebów całą dobę. Zabieranie z domu.

KAMIŃSCY, Zielona Góra, ul. Kościelna 4, przewóz zmarłych 24 godz., kompleksowa organizacja pogrzebów, tel. 68-3230509, 693424440.

Zakład Pogrzebowo-Kamieniarski „Gołębski", ul. Żwirowa 36, Gorzów Wlkp. Usługi pogrzebowe, Przewóz zwłok, Kamieniarstwo. Tel. (95)7230-000 (8:00-15:00) 501-571-216 (całodobowo)

MEMENTO Radziszewscy, Gorzów Wlkp., ul. Mieszka I 18, tel. 95-7350-146, 95-7231-041 (24 h). Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe

OMNIS Gorzów Wlkp., ul. Żwirowa 76, tel. 95-7224208 www.omnis.net.pl Organizacja pogrzebów i Pogotowie pogrzebowe (24 h)

PRO MORTE Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 19E, tel. 95-7810083 Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe 24h

WRZOS Gorzów Wlkp., ul. Borowskiego 35/1,
tel. 95-7200333, 722303333
ORGANIZACJA POGRZEBÓW I POGOTOWIE POGRZEBOWE (24h).

009198911

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
oraz szczere słowa wsparcia i otuchy
Panu Danielowi Proć
z powodu śmierci

Ojca

składają
Dyrekcja i Pracownicy ZGKiM w Krośnie Odrzańskim

AUTOPROMOCJA Q901765726A

GAZETA LUBUSKA NEKROLOGI

Zamieść nekrolog, kondolencje
lub wspomnienia o najbliższych, którzy
odeszli, w Gazecie Lubuskiej
i bezterminowo na stronie **www.nekrologi.net**
oraz **www.gazetalubuska.pl**

REKLAMA 009197045

Obwieszczenie Wojewody Lubuskiego

IB-II.7820.6.2019.KKoł

Zgodnie z art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jedn. Dz.U.2018.1474) zawiadamiam, że wniosek Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, ul. Wronia 31, 00-874 Warszawa, z dnia 16.04.2019 r. wszczął postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa drogi krajowej nr 24 na skrzyżowaniu z drogą powiatową F1327 (kier. Lubikowo) i drogą wojewódzką nr 192 (kier. Goraj) na nieruchomościach oznaczonych jako działki o numerach ewidencyjnych gruntu:

1. projektowany pas drogowy drogi krajowej 24:
   2, 9, 25/1 (25), 21/5 (21/3), 162/7 (162/2), 157/5 (157/2), 151/10 (151/5), 2469/4 (2469/1), 2469/5 (2469/2) obręb ewidencyjny Goraj, jedn. ewidencyjna Przytoczna;
2. teren niezbędny do budowy sieci uzbrojenia terenu poza projektowanym pasem drogowym:
   151/6 (151/1), 151/8 (151/5), 157/3 (157/2) obręb ewidencyjny Goraj, jedn. ewidencyjna Przytoczna;
3. teren niezbędny do rozbiórki sieci uzbrojenia terenu poza projektowanym pasem drogowym
   157/3 (157/2), obręb ewidencyjny Goraj, jedn. ewidencyjna Przytoczna;
4. projektowany pas drogowy drogi wojewódzkiej nr 192:
   151/7 (151/1), 151/9 (151/5), 157/4 (157/2), 162/6 (162/2) obręb ewidencyjny Goraj, jedn. ewidencyjna Przytoczna;
5. projektowany pas drogowy drogi powiatowej nr 1327F:
   21/6 (21/3), 2469/7 (2469/2), 25/2 (25) obręb ewidencyjny Goraj, jedn. ewidencyjna Przytoczna;
6. teren niezbędny do przebudowy istniejących dróg publicznych:
   25/2 (25), 162/6 (162/2) obręb ewidencyjny Goraj, jedn. ewidencyjna Przytoczna;

***Uwaga**: w nawiasach podano aktualny numer ewidencyjny działki przed podziałem.*

Materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie, będzie udostępniony do wglądu w godzinach od 7^{30} do 15^{30} w Lubuskim Urzędzie Wojewódzkim w Gorzowie Wlkp. ul. Jagiellończyka 8, w Wydziale Infrastruktury, pokój 1409 - XIV piętro.

Do czasu wydania decyzji, strony postępowania mogą zapoznać się z ww. materiałem oraz złożyć swoje uwagi i wnioski.

REKLAMA 008817143

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.)

I N F O R M U J E

że na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać
w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra
lub pod nr. tel. (48) 68 45 64 512, (48) 68 45 64 303,
(48) 68 47 55 655, (48) 68 47 55 688
e-mail: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

REKLAMA 009193503

OBWIESZCZENIE
STAROSTY STRZELECKO-DREZDENECKIEGO

Działając na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1474 ze zmianami),

z a w i a d a m i a m

o wszczęciu postępowania na wniosek pełnomocnika Pana Filipa Walczaka reprezentującego inwestora Gminę Dobiegniew, ul. Dembowskiego 2, 66-520 Dobiegniew, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: **„Rozbudowie ulic Dembowskiego, Kościuszki, Teatralnej i Parkowej w Dobiegniewie" na działkach o nr ew. gruntu 284, 282/4(282/3), 283/1(283), 283/2(283), 280/25(280/24), 280/26(280/24), 285, 289, 281, 442/10, 290/2.**

*W nawiasach podano numery działek przed podziałem
*Podkreślono numery działek objętych czasowym zajęciem

Jednocześnie zawiadamiam wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z treścią dokumentacji sprawy w siedzibie Starosty Strzelecko-Drezdeneckiego, ul. Ks. St. Wyszyńskiego 7, 66-500 Strzelce Kraj., w Wydziale Gospodarki Przestrzennej, pokój 202, w godz. poniedziałek 7.00-17.00, wtorek – czwartek 7.30-15.30, piątek 7.30-13.30.

nasze **komunikaty.pl**

aktualne z całej Polski **przetargi**

eprasa.pl 7d4bfc1bda

Abramowicz postawi na Lamparda

Tomasz Dębek
Twitter: @themback

Piłka nożna

Legenda Chelsea, Frank Lampard, powraca na Stamford Bridge – donoszą angielskie media. Były pomocnik reprezentacji Anglii uzgodnił warunki kontraktu i wkrótce ma zostać zaprezentowany jako nowy trener londyńskiej drużyny.

648 meczów, 211 bramek, około 150 asyst. Zwycięstwa w Lidze Mistrzów i Lidze Europy, trzy mistrzostwa Anglii, cztery Puchary FA, dwa Puchary Ligi, trzy Superpuchary. 13 lat spędzonych przez Franka Lamparda na Stamford Bridge przyniosło kibicom Chelsea mnóstwo radości. Pomocnik poprowadził klub do sukcesów, jakich niebieska część Londynu wcześniej nie widziała. Po pięciu latach spędzonych m.in. w New York City FC, Manchesterze City oraz Derby County Lampard ma wrócić do klubu. Tym razem jako trener.

Negocjacje trwały już od jakiegoś czasu. Dotychczasowy szkoleniowiec Maurizio Sarri opuścił klub po sezonie zakończonym zwycięstwem w Lidze Europy. Oficjalnie – żeby być bliżej będących w podeszłym wieku rodziców (wrócił do Italii i został trenerem Juventusu). Kibice The Blues nie mieli jednak najlepszego zdania o stylu gry prowadzonej przez Włocha drużyny i jego odejście przyjęli z ulgą. Zwłaszcza że głównym kandydatem na jego następcę był uwielbiany przez nich Lampard. 106-krotny reprezentant Anglii zaakceptował ofertę trzyletniego kontraktu, w ramach którego ma zarabiać ok. 5-6 mln euro na sezon. Zabierze ze sobą dotychczasowego asystenta Jody'ego Morrisa. On również był piłkarzem Chelsea (w latach 1996-2003). Derby dostanie ok. 4,5 mln euro odszkodowania. Następcą Lamparda ma tam zostać Phillip Cocu.

41-letni Anglik ma niewielkie doświadczenie trenerskie, przepracował tylko jeden sezon w poprzednim klubie. Zajął z Derby szóste miejsce w Championship. W finale play-offów o awans do Premier League przegrał z Aston Villą 1:2. Roman Abramowicz nie szuka jednak trenera z bagażem doświadczeń, ale kogoś, kto dotrze do piłkarzy i stworzy prawdziwą więź w szatni. Tak jak choćby Jürgen Klopp w Liverpoolu. Sarri przepracował na ławce prawie trzy dekady, ale po wygranym z Arsenalem finale Ligi Europy żaden piłkarz nie podbiegł do niego, by cieszyć się wspólnie z trofeum. Włochowi pogratulował tylko jego asystent Luca Gotti. Szacunek piłkarzy do Sarriego najlepiej zobrazowała zresztą sytuacja, kiedy Kepa... odmówił zejścia na zmianę w finale Pucharu Ligi. Wściekły Sarri przez prawie dwie minuty miotał się przy linii, aż w końcu ustąpił.

Real, Manchester Utd, Bayern, teraz Chelsea. Moda na zatrudnianie swojego byłego piłkarza jako trenera przyjęła się w wielkich klubach

FOT. XINHUA/PHOTOSHOT/REPORTER

Frank Lampard jako piłkarz zdobył z Chelsea 11 ważnych trofeów. Czy jako trener dołoży kolejne?

Chelsea chce trenera, którego piłkarze nie tylko będą szanować, ale skoczą na nim w ogień. Kogoś takiego jak Klopp, Mauricio Pochettino czy Pep Guardiola. O każdego z tej trójki Abramowicz zresztą zabiegał, ale bezskutecznie. Rosjanin uznał więc, że najlepszą alternatywą będzie Lampard. Niedoświadczony, ale młody, otwarty i pełen energii. Człowiek, który trafił do Chelsea z lokalnego rywala West Hamu (legendą tego klubu jest jego ojciec Frank senior) i ciężką pracą oraz poświęceniem na murawie zaskarbił sobie ogromne uznanie fanów. Jako jeden z niewielu sprowadzonych do klubu przed erą Abramowicza pozostał w składzie, mimo transferowanych hurtowo i za grube miliony wzmocnień. Sam zresztą z czasem pokochał The Blues, którzy dali mu prawdziwą szansę. W przeciwieństwie do West Hamu, któremu kibicował w młodości. Tam spotkał się głównie z szyderstwami kibiców. W autobiografii „Totally Frank" nie ukrywał żalu do Młotów za to, jak potraktowano tam nie tylko jego, ale także wujka Harry'ego Redknappa, który był trenerem klubu, i Lamparda seniora pełniącego rolę jego asystenta.

– Nie ma nikogo, kto jest lepiej przygotowany do prowadzenia Chelsea niż Frank – podkreśla inny były lider The Blues i kolega Lamparda z boiska John Terry (obecnie jest asystentem trenera w Aston Villi).

Abramowicz, powierzając drużynę Lampardowi, ryzykuje, ale jest w tym pewna logika. Kiedy ostatnio zatrudnił w roli trenera byłego piłkarza klubu, skończyło się to zwycięstwem w Lidze Mistrzów. Choć cały okres z Roberto Di Matteo na ławce nie jest wspominany przez kibiców najlepiej, to właśnie on pozostaje jedynym trenerem w historii, który poprowadził klub do Pucharu Europy.

Zatrudnienie Lamparda wpisuje się też zresztą w pewien trend. Wspomniani już Klopp, Guardiola i Pochettino rozpoczynali trenerskie kariery w klubach, w których grali. Podobnym tropem poszły też w ostatnich latach m.in. takie firmy, jak Real Madryt, Bayern Monachium czy Manchester United. Wszystkie obsadziły w roli trenerów swoich byłych graczy. O ile Zinedine Zidane w pierwszej kadencji z Królewskimi wygrał Ligę Mistrzów trzy razy z rzędu, to z oceną Niko Kovaca i Ole Gunnara Solskjaera trzeba się jeszcze wstrzymać.

Jak wypadnie na ich tle Anglik? Presję nałożoną na jego barki obniży zakaz transferowy nałożony na The Blues przez FIFA. Kibice nie oczekują mistrzostwa, tylko powrotu starej, dobrej Chelsea. Do tego zadania Lampard wydaje się być właściwym wykonawcą. ©℗

Niewiarygodne dla Messiego, ale prawdziwe: Brazylia w finale Copa America

Piłka nożna

Bolesław Groszek
redakcja@polskatimes

Brazylia pokonała Argentynę 2:0 w półfinale Copa America, w meczu pełnym kontrowersji. Leo Messi po spotkaniu otwarcie zwymyślał sędziów.

Pierwszy półfinałowy mecz Copa America od początku budził duże emocje. Nie dość, że Argentyna i Brazylia to dwaj wielcy rywale, którzy od lat walczą o panowanie w Ameryce Południowej, to spotkanie rozgrywano na pechowym dla Canarinhos stadionie. Ostatni raz na Estadio Mineirao w Belo Horizonte gospodarze zmierzyli się z Niemcami w mistrzostwach świata w 2014 roku i przegrali ten mecz aż 1:7.

Aby uniknąć podobnego rezultatu w środę, Brazylijczycy od początku kontrolowali przebieg półfinałowego spotkania. Ich lepsza gra zaowocowała golem w 19. minucie, którego autorem był Gabriel Jesus. Po tym uderzeniu przebudziła się jednak Argentyna. Albicelestes coraz mocniej napierali na bramkę Alissona Beckera, jednak raz Sergio Aguero trafił w poprzeczkę, a już po przerwie Leo Messi obił słupek.

Kluczowa akcja meczu została przeprowadzona w 71. minucie. W polu karnym Brazylii faulowany był Aguero, ale sędzia puścił grę i Canarinhos pomknęli z kontratakiem, który zakończył się golem Roberto Firmino na 2:0.

– Sędziowie pokazali mnóstwo bzdurnych kartek, a w przypadku faulu na Aguero nawet nie sprawdzili VAR-u. To niewiarygodne. Tak działo się przez całe spotkanie. Już przy pierwszym kontakcie zawsze gwizdali na korzyść Brazylii i tego rodzaju bzdurne decyzje ciągle nas rozpraszały – skomentował tą sytuację już po meczu Messi. Gwiazdor Barcelony nie był w stanie zrozumieć, dlaczego sędzia nie zdecydował się zobaczyć powtórki sytuacji Aguero, która mogła diametralnie odmienić przebieg gry. Co ciekawe w 84. minucie po rzucie rożnym w polu karnym gospodarzy znów faulowany był Argentyńczyk, ale sędzia również nie spojrzał na VAR. – Nie podobał mi się sędzia – lakonicznie podsumował po meczu trener Albicelestes Lionel Scaloni.

FOT. AP/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Po kontrowersyjnej przegranej z Brazylią Leo Messi otwarcie skrytykował pracę sędziów

Mimo porażki media w Argentynie doceniają wysiłek swojej reprezentacji, która zagrała najlepszy mecz na turnieju. „Argentyna zasłużyła na więcej, ale zderzyła się z reprezentacją Brazylii i sędziami" – podaje „Clarin". „Nie przestawaj próbować, Leo" – zwraca się natomiast do Messiego gazeta „Diario Ole", by ten nie myślał o zakończeniu kariery reprezentacyjnej. Atakujący był bardzo zdenerwowany po spotkaniu i nie wiadomo, jak ta porażka wpłynie na jego przyszłość w reprezentacji. Mimo niepowodzenia Messi chwalił jednak swoich kolegów z zespołu. – Zagraliśmy świetny mecz, w który włożyliśmy ogromny wysiłek, a przeciwnicy nie byli od nas lepsi – zaznaczył.

W Brazylii natomiast po tym zwycięstwie zapanował szał, ponieważ Canarinhos zagrają w finale Copa America po raz pierwszy od 2007 roku i będą mieli szansę wygrać cały turniej rozgrywany na swojej ziemi. W środę największe laury zebrali dobrze dysponowani Dani Alves i Gabriel Jesus, ale cichym bohaterem zespołu jest Alisson Becker. Bramkarz Liverpoolu nie puścił gola od dziewięciu spotkań (licząc mecze w klubie i kadrze), a w tej edycji Copa America wciąż jest niepokonany. Po zdobyciu złotej rękawicy w Premier League i Lidze Mistrzów najwyraźniej teraz golkiper Brazylii ma ochotę na kolejny sukces.

Gra Canarinhos na turnieju być może nie zachwyca, ale jest niezwykle skuteczna. Sam trener Tite przyznał w środę, że zdecydował się zrezygnować z walorów wizualnych, byle tylko ostatecznie triumfować przeciwko Argentynie.

– Messi jest istotą pozaziemską. On powie, że jest tylko człowiekiem, ale jego grę trzeba analizować. Mieliśmy mniejsze posiadanie piłki niż zwykle, ale musieliśmy zmienić system gry i nasze ustawienie. Zagraliśmy bardzo spójnie. Fundamentalna była kontrola w środku pola, którą zapewniali nam Casemiro, Coutinho, Arthur i Roberto Firmino. Nie poddaliśmy się Argentynie, ale jej nie zdominowaliśmy. W takich meczach nie da się tego dokonać – podkreślił selekcjoner Brazylii w rozmowie dla gazety „Mundo Deportivo".

W niedzielnym finale kibice prawdopodobnie również zobaczą wyrachowaną Brazylię. Canarihos zmierzą się na Maracanie ze zwycięzcą drugiego półfinału Chile – Peru, który został rozegrany w nocy ze środy na czwartek. Przegrany tego pojedynku zagra w sobotę w meczu o trzecie miejsce z Argentyną .©℗

eprasa.pl 7d4bfc1bda

Akademicy już planują jak będzie w kolejnym sezonie

Piłka ręczna

Andrzej Flügel
68 324 88 06
aflugel@gazetalubuska.pl

Wprawdzie do inauguracji nowego sezonu pierwszoligowego jeszcze daleko ale w zielonogórskim AZS UZ już trwają do niego przymiarki.

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Krótka przerwa w meczu AZS UZ - Siódemka Miedź Legnica i uwagi trenera Ireneusza Łuczaka. Poprzedni sezon był trudny, ale miejmy nadzieję, że kolejny będzie lepszy

Przypomnijmy, poprzedni skończył się dziesiątym miejscem w grupie B, pierwszym nad kreską oddzielającą dwóch spadkowiczów od pozostałych. Trzeba jednak przyznać, że akademików nie opuszczał pech. - To był dla nas bardzo ciężki sezon - potwierdza trener AZS UZ Ireneusz Łuczak. - Zaczęło nam się sypać od pierwszego meczu, bo w inauguracji bramkarz Marek Wieczorek doznał kontuzji i na tej pozycji mieliśmy spore problemy. Kiedy coś nam powoli zaczęło się układać podstawowy rozgrywający Piotr Gadaj w spotkaniu w Lesznie zerwał więzadła krzyżowe w kolanie. Chwilę potem, kolejny podstawowy zawodnik, Jędrzej Jasiński naderwał więzadła w stawie skokowym. W tym układzie zawodnicy przewidywani jako zmiennicy musieli stać się z dnia na dzień graczami z pierwszego składu. Z jednej strony fajnie, że się utrzymaliśmy. Może momentami wyglądało to niespecjalnie, ale w lidze zostaliśmy dość pewnie i spokojnie. Z drugiej strony ten zespół okrzepł i pokazał że potrafi osiągnąć cel.

Teraz jest przerwa. Zawodnicy urlopują. Szkoleniowiec ma jednak już rozpisany plan przygotowań. - To prawda - usłyszeliśmy od trenera Łuczaka. - Wracamy do treningów 5 sierpnia. Wszyscy zawodnicy są jednak zobowiązani by zacząć indywidualne zajęcia już 21 lipca. Każdy dostanie mailem indywidualną rozpiskę co i jak robić. Spotykamy się 5 sierpnia. Tradycyjnie trenujemy u siebie dwa razy dziennie

A co zmianami? - Już dziś mamy potwierdzonych dwóch nowych graczy - mówi Ireneusz Łuczak - Pierwszy to bramkarz Piotr Kaczmarek, który jest wychowankiem Zagłębia Lubin, ale ostatnio grał w Żagwi Dzierżoniów. Drugi to także wychowanek Zagłębia, a ostatnio gracz Żagwi, Piotr Piróg. Może on występować na środku rozegrania i na prawym skrzydle. Jesteśmy zainteresowani jeszcze trzema zawodnikami. Rozmowy są zaawansowane w 80 procentach, więc o nazwiskach jeszcze jest za wcześnie mówić. Oczywiście z drugiej strony kilku od nas odejdzie. Nie będzie z nami grał, z uwagi na kontuzję, Tyberiusz Chałupka. Także Michał Wysocki, który podejmuje studia we Wrocławiu. Robert Góral do tej pory nie dogadał się w klubie i też nie wiem czy zostanie. Zrezygnowaliśmy z usług bramkarza Macieja Jarsaka. Z kolei Kacper Macha-lica po maturze postanowił studiować w Poznaniu i będzie wypożyczony do Grunwaldu. Pozostali zostają. Oczywiście Piotr Gadaj cały czas pracuje, rehabilituje się, po zerwaniu więzadła, ale najwcześniej wróci na parkiet w styczniu. Trudno też powiedzieć kiedy będziemy mogli liczyć na Jędrzeja Jasińskiego, bo przed nim jeszcze długa rehabilitacja.

Tyle trener Łuczak. Szkoleniowiec zaplanował mecze kontrolne. Już 10 sierpnia akademicy zagrają w Wągrowcu z Nielbą. Tydzień później zaplanowany jest w Zielonej Górze turniej gdzie obok AZS UZ zagra Miedź Legnica, Forza Wrocław i Ostrovia Ostrów Wlkp. Miedzy 19 a 24 sierpnia, dokładny termin nie jest jeszcze ustalony, AZS UZ podejmie u siebie ŚKPR Świdnica, 24 sierpnia zespół zagra z Forzą we Wrocławiu i z beniaminkiem pierwszej ligi Borem Oborniki. Tydzień później będzie turniej wojewódzkiego Pucharu Polski. Jego obsada jeszcze nie jest ustalona, ale można liczyć, że przejedzie gorzowska Stal i drugoligowcy z Nowej Soli i Świebodzina. Jeśli liga zacznie się 14 września, to tydzień wcześniej ekipa zagra ostatni mecz kontrolny z Siódemką Miedzią w Legnicy. Jeśli pierwszoligowcy ruszą 7 września sparingu z Miedzią nie będzie.©℗

Piłka nożna

Lubuskie futbolowe remanenty (2)

Klasa okręgowa, Gorzów

1. Meprozet Stare Kurowo	30	78	88:28
2. Pogoń Skwierzyna	30	70	103:31
3. Stal Sulęcin	30	58	113:57
4. Spartak Deszczno	30	50	73:67
5. Zjednoczeni Przytoczna	30	49	73:71
6. Piast Karnin	30	46	55:41
7. Polonia Lipki Wielkie	30	44	67:75
8. Łucznik Strzelce Kraj.	30	42	55:81
9. Kasztelania Santok	30	41	82:69
10. Orzeł Międzyrzecz	30	39	58:49
11. Warta Słońsk	30	38	56:74
12. Błękitni Lubno	30	37	65:67
13. Radowiak Drezdenko	30	25	36:72
14. Zieloni Lubiechnia W.	30	24	39:83
15. LZS Bobrowko	30	22	48:84
16. Odra Górzyca	30	18	33:95

Klasa A
Zielona Góra, grupa I

1. Drzonkowianka Racula	24	52	87:29
2. Zorza Port 2000 Mostki	24	48	69:36
3. Chynowianka Z.Góra	24	44	64:43
4. Zjednoczeni Lubrza	24	39	90:73
5. Klon Babimost	24	38	67:57
6. Zenit Ługów	24	34	41:51
7. Sokół Dąbrówka Wlkp.	24	32	54:60
8. Bizon Wilkowo	24	32	72:89
9. Medyk Cibórz	24	32	57:52
10. Sparta Nietkowice	24	28	50:50
11. Victoria Szczaniec	24	27	63:55
12. Mewa Cigacice	24	26	65:89
13. Rakovia Raków	24	5	28:123

Grupa II

1. LZS Kado Górzyn	26	64	101:29
2. Relax Grabice	26	56	88:28
3. Pogoń Wężyska	26	54	78:39
4. Znicz Leśniów Wielki	26	40	53:57
5. Czarni Czarnowo	26	39	54:50
6. Bóbr Bobrowice	26	37	40:56
7. Tramp Karp Osiecznica	26	35	50:45
8. Start Ziel Bruk Płoty	26	33	49:51
9. Sparta Mierków	26	31	55:65
10. Błękitni Zabłocie	26	30	41:71
11. KP Świdnica	26	30	32:61
12. Fadom Nowogród	26	26	55:64
13.Spartak Budachów	26	22	47:105
14. Stal Jasień	26	22	44:66

Grupa III

1. Zorza Ochla	26	67	107:32
2. Avia Siedlnica	26	55	74:42
3. GKS Siedlisko	26	49	62:36
4. Sparta Łężyca	26	49	89:54
5. Orzeł Szlichtyngowa	26	39	4 3:47
6. Dąb II Sława Przybyszów	26	36	58:53
7. Odra Klenica	26	34	60:68
8. Błękitni Wierzbnica	26	33	84:74
9. MKS Nowe Miasteczko	26	32	44:68
10. Błękitni Lubięcin	26	29	35:70
11. Czarni Rudnica	26	28	53:48
12. Czarni Drągowina	26	25	61:91
13. Ikar Zawada	26	23	56:88
14. LKP Stypułów	26	17	42:97

Grupa IV

1. Sparta Grabik	26	63	75:25
2. ŁKS Łęknica	26	59	129:34
3. Czarni Jelenin	26	58	70:27
4. Granica Żarki Wielkie	26	56	91:31
5. Sparta Miodnica	26	49	78:47
6. Mirostowicznka Mir.	26	43	75:56
7. Płomień Czerna	26	38	72:57
8. Czarni Przybymierz	26	36	57:61
9. Orzeł Konin Żagański	26	33	49:74
10. LZS KS Tomaszowo	26	32	42:75
11. Łużyczanka Lipinki Łuż.	26	17	46:95
12. Kwisa Trzebów	26	16	25:109
13. Piast Lubanice	26	11	36:93
14. Budowlani Gozdnica	26	8	1 5:76

Budowlani wycofali się

Gorzów, grupa I

1. WKS Róża Różanki	24	66	109:21
2. Kosmos 78 Rudnica	24	50	69:32
3. Warta II Gorzów	24	48	112:43
4. Iskra Janczewo	24	43	71:55
5. GKP Bogdaniec	24	43	63:43
6. GKP Kłodawa	24	39	48:37
7. Zjednoczeni Jeniniec	24	33	63:57
8. Złote Piaski Dzierżów	24	31	56:54
9. Orzeł Trzcinna	24	25	34:62
10. KS Nowiny Wielkie	24	23	38:66
11. Progres SHR Wojcieszyce	24	21	35:101
12. Fenix Ściechów	24	20	38:88
13. Wicher Staw	24	5	33:110

Grupa II

1. Toroma Torzym	26	64	104:32
2. GKP Pszczew	26	55	67:27
3. SKP Słubice	26	55	69:34
4. TS Celuloza Kostrzyn	26	49	89:43
5. Lubniewiczanka Lub.	26	47	60:46
6. Chrobry Drzeńsko	26	45	75:34
7. Leśnik Lemierzyce`	26	43	67:48
8. Znicz Trzemeszno	26	35	62:72
9. Zorza Kowalów	26	31	35:45
10. As Pieski	26	31	67:80
11. Juwenia Boczów	26	30	67:78
12. FC Kursko	26	20	38:84
13. Pogoń Krzeszyce	26	12	26:93
14. Smogórzanka Smogóry	26	4	16:126

Smogórzanka wycofała się

Grupa III

1. Budowlani Murzynowo	26	55	105:53
2. Pionier Zwierzyn	26	53	86:50
3. Noteć Górecko	26	53	90:57
4. GKS Bledzew	26	52	71:34
5. Sokół Gościm	26	47	62:45
6. Arka Mierzęcin	26	45	78:67
7. Noteć Stare Bielice	26	40	60:55
8.Muszelka Ogardy	26	38	74:50
9. Uran Trzebicz	26	35	54:69
10. Błękitni Dobiegniew	26	31	56:70
11. KS Rąpin	26	23	51:82
12. Zjednoczeni II Przyt.	26	22	62:107
13. Delta Tir- Gum St.Pol.	26	17	37:95
14. Leśnik Buszów	26	14	40:92

(AF)

AUTOPROMOCJA 019120803

Zgłoś swoją drużynę na

DRUŻYNOWY WINOBRANIOWY BIEG O PUCHAR GAZETY LUBUSKIEJ
7 WRZEŚNIA 2019

Ten bieg jest dla każdego!

Zbierz trzy osoby i zapisz swoją drużynę na stronie gazetalubuska.pl/bieg

Na starcie czeka świetna zabawa i ciekawy pakiet startowy, a na mecie medale dla wszystkich i nagrody rzeczowe dla zwycięzców.

Organizator:
GAZETA LUBUSKA.pl
Partnerzy:
SECO/WARWICK
EWE 20 Lat
Realizator:
TK KF

eprasa.pl 7d4bfc1bda

Siatkówka

Porażka na początek Ligi Narodów

W Chinach rozpoczął się finałowy turniej Ligi Narodów. W pierwszym meczu Polki uległy USA 1:3 (25:21, 16:25, 15:25, 24:26).
(FLIG)

Brydż

Rekordowa frekwencja, zacięta walka o tytuły

Trwa „Brydżowa Sława" Przy rekordowej frekwencji 210 par rozegrano w niedzielę Kongresowy turniej z cyklu Grand Prix Polski. Oto miejsca Lubuszan w czołówce turnieju: 6. Zdzisław Świątek - Stanisław Janik (GSBS KART-EL Gorzów) 59,11 proc., 10. Piotr Korecki - Andrzej Kokoryka (BIOPAX.PL AZS Uniwersytet Zielonogórski/ EKO-RÓŻANKA Łęczna) - 58.39, 11. Zofia Miechowicz - Tomasz Bartnicki (BIOPAX.PL AZS UZ) - 58,02. Turniej wczasowy W2 zgromadził 100 duetów. W czołówce na trzecim miejscu znalazł się Aleksander Kud (BIOPAX.PL AZS UZi) grający w parze ze Stanisławem Wawszczykiem (Invenio Bona Fide Świebodzice) – 65,34. W kolejnym kongresowym turnieju K-6 wystartowało 86. par. Najlepszym z Lubuszan był na miejscu dwunastym Eugeniusz Szczepański - Radosław Król (K.B.S. DAWID Nowa Sól) - 57.18. Trwają międzynarodowe mistrzostwa Polski par seniorów. W eliminacjach wystąpiło 56. duetów, spośród których do półfinału awansowało 30 najlepszych. Wśród nich w czołówce znaleźli się Lubuszanie: 6. Janik – Świątek, 9. Jacek Leśniczak (GSBS KART-EL Gorzów) w parze z Piotrem Walczakiem (RAL Poznań).
(FLIG)

Siatkówka

Zielonogórzanie zdobyli srebrny medal

W Piastowie koło Elbląga odbyły się otwarte mistrzostwa Polski w siatkówce plażowej osób niepełnosprawnych na stojąco. Zrzeszenie Sportowo-Rehabilitacyjne Start Zielona Góra było reprezentowane przez czterech podopiecznych trenera Janusza Krulikowskiego. Zespół w składzie: Mirosław Kocięcki, Jacek Moliński, Bartłomiej Synowiec oraz Michał Wypych wywalczył drugie miejsce i zdobył tytuł wicemistrza Polski. Mecze były rozgrywane systemem „każdy z każdym". Nasi zawodnicy wygrali ze Startem Łódź 2:0, który uplasował się na trzecim miejscu. Po bardzo emocjonującym pojedynku zielonogórzanie przegrali ze zwycięzcami IKS Atak Elbląg 0:2. Michał Wypych został uznany jednym z najlepszych zawodników mistrzostw Polski.
(FLIG)

Strzelectwo

Lubuszanie trafiali do tarczy

Podczas tegorocznych mistrzostw Polski niepełnosprawnych w Bydgoszczy województwo lubuskie reprezentowały dwa kluby: Gorzowski Związek Sportu Niepełnosprawnych Start (12 podopiecznych trenerki Sylwii Kubaj, którzy zdobyli łącznie 12 medali: złoty, 3 srebrne, 8 brązowych) i Zrzeszenie Sportowo-Rehabilitacyjne Start w Zielonej Górze - siedmiu podopiecznych trenera Marka Maruchy, którzy zdobyli łącznie sześć medali (4 złote, srebrny i brązowy). Najlepszym zawodnikiem mistrzostw Polski został uznany paraolimpijczyk Szymon Sowiński (Start Z. G.), który zdobył cztery tytuły w konkurencjach: pistolet sportowy –559 pkt., finał 32 pkt. (rekord Polski), pistolet standard – 345 pkt., pistolet dowolny - 533, finał 219,0) zdobył trzy złote medale, a w pistolecie pneumatycznym 552 finał 207,9 - brąz. Pozostali lubuscy medaliści: R1, kar. pneum. 60 strz. stojąc: 3.Cezary Kukwa (Start G.); R2, kar. pneum. 60 strz. st.: 3. Grażyna Pecuch (oboje Start G.); R 3, kar. pneum. 60 strz. l. drużynowo: 3. Start G.; R 4, kar. pneum. 60 strz. st.:1. Mirosława Górna, 3. Marta Szwed (obie Start G.); R5, kar. pneum. 60 strz. l.: 2. Górna, 3. Szwed; P1, pist. pneum. 60 strzałów druż.: 1. Start Z. G.; P5,pist. pneum. 40 strz. stan.:3. Kacper Pierzyński (Start G.); P-5, pist. pneum.40 strz.stand. drużynowo: 2. Start Z. G., 3. Start G.; P3, pist.sport.30+30 strz: 2. Pierzyński; R6, kar. dow. 60 strz. l.: 3. Kukwa; R6, kar dow. 60 strz. l. (druzynowo): 2. Start G.
(FLIG)

W Dobiegniewie mamy Ligę Mistrzów? Dzięki niemu tak

FOT. ALAN ROGALSKI

To sędzia międzynarodowy Kazimierz Znajdziński z białoruskiego Grodna. A zdjęcia z turnieju na www.gazetalubuska.pl

Piłka nożna

Alan Rogalski
arogalski@gazetalubuska.pl

W trakcie Saller Dobiegniew Cup spotkaliśmy Kazimierza Znajdzińskiego, stałego gościa turnieju. I to właśnie o turnieju porozmawialiśmy z arbitrem z Białorusi.

Od kiedy przyjeżdża pan na Dobiegniew Cup?

Z 20 lat przyjeżdżamy do Dobiegniewa na turniej młodzieżowy z Grodna i całej Białorusi. Piłka nożna łączy narody i państwa.
Dobiegniew Cup jest bardzo owocny, bo chłopcy, którzy brali w nim udział dwanaście czy piętnaście lat temu i byli gwiazdami turnieju, teraz grają w Niemen Grodno w białoruskiej ekstraklasie. Dodam, że gospodarze są bardzo gościnni, a na turnieju panuje bardzo rodzinna atmosfera. Był taki rok, w którym zabrakło nam paliwa na powrót na Białoruś. Były burmistrz Dobiegniewa Kazimierz Błaszczyk sprezentował na to paliwo i dał na nie pieniądze, po to żebyśmy dojechali do Grodna.

Dziś o 20.00 na turnieju odbędzie się mecz towarzyski Organizatorzy - trenerzy. Poprowadzi go pan.

Po raz dziesiąty będę sędziował mecz organizatorzy – trenerzy. W trakcie tego spotkania młodzi piłkarze kibicują trenerom i ich oceniają. Jak trenerzy źle podadzą piłkę czy nie strzelą z bliska bramki, to ci krzyczą: „Trenerze, a uczyłeś nas inaczej!".
W przerwie tego meczu jest konkurs. Rzucanych jest kilka piłek w stronę trybun. Sportowiec, który złapie, wchodzi na boisko i strzela z 16 metrów na pustą bramkę. I jeżeli strzelisz, to zabierasz piłkę ze sobą jako prezent.

Pan jest sędzią klasy FIFA.

Tak, rozmawiam w języku polskim, litewskim, angielskim i niemieckim. Sędziowałem dużo meczów i w Polsce, i w Lidze Mistrzów. Dzieci są więc zachwyceni, kiedy arbiter FIFA prowadzi ich spotkanie. Mówią wtedy: „Tutaj jest Champions League". Tak, Champions League jest w Dobiegniewie.

A jak na przestrzeni lat zmieniał się ten turniej z pana perspektywy?

Powiem tak, różne drużyny biorą udział w Dobiegniewie. Z Litwy, Ukrainy, Białorusi czy Polski. Dla przykładu, piłka na Ukrainie może nie jest brutalna, ale twarda.
Za w Polsce, to ta piłka jest łagodna. Zmierzam do tego, że na początku polskie zespoły przegrywały z Ukraińcami czy Białorusinami. Ale później zaczęli wygrywać. Poziom, nazwijmy to, twardej piłki, wzrósł.

A jaki w takim razie jest odbiór Dobiegniew Cup u młodych białoruskich piłkarzy, przybywających do Polski?

Jak rodzice dają dzieciom kieszonkowe na lody, to te dzieci ich nie kupują, a odkładają pieniądze na turniej do Dobiegniewa. I mówią: „Ja muszę jechać. Tam na mnie czekają". Taka jest prawda. A kiedy nasi chłopcy wracają do domu, to płaczą.
©℗

Andrzej Flügel
68 324 88 06
aflugel@gazetalubuskap

SIŁA KOBIET I WIELKA PĘTLA

Moim zdaniem

Zaczął się lipiec, ale ja już liczę dni kiedy będę mógł wreszcie obejrzeć piłeczkę w wydaniu ligowym, bądź pucharowym. Jeśli chodzi o europejskie puchary to w odróżnieniu od niektórych trzymających kciuki tylko za swój zespół i cieszącymi się z porażek „wrażych" klubów(tak, tak są tacy...) kibicuję wszystkim polskim zespołom. Ciekaw jestem jak w konfrontacji z BATE Borysów, mistrzem Białorusi, zespołem grającym kilka razy w fazie grupowej Ligi Mistrzów spisze się Piast Gliwice. „Na papierze" nie ma szans, ale coś czuje że trener Piasta „Waldek King" coś wymyśli... Podobnie jak wielu do niedawna traktowałem futbol kobiecy z lekkim przymrużeniem oka. Wychodziłem z przekonania że piłka nożna podobnie jak kilka innych dyscyplin (z podnoszeniem ciężarów na czele) zmuszają do uwydatniania cech budowy fizycznej będących zaprzeczeniem kobiecości. Jednak skoro panie w ramach równouprawnienia aż tak bardzo chciały robić to samo co mężczyźni uznaję, że nie ma problemu. Nikogo już nie dziwią dwie kobiety, które po walce bokserskiej schodzą z ringu z poobijanymi twarzami czy tłukące się na lodzie hokeistki. Jednak futbolu, jakby z jakiejś przekory, nie oglądałem. Po raz pierwszy zdarzyło mi się przed laty kiedy byłem w Berlinie na finale Pucharu Niemiec. Jego jakby wstępem jest finał pań. To co oglądałem zaskoczyło mnie. Dziewczyny ostro biegały po boisku , pokazywały fajną technikę, a obie stoperki wzbudzałby respekt u rywali w naszej czwartej lidze. Potem jednak miałem długą przerwę, ale przed kilkoma dniami obejrzałem mecz mistrzostw świata Francja - USA. Podobało mi się. Walka, ambicja, opanowanie piłki, strzały. Wszystko nie odbiegało od męskiej wersji. Tak ostatecznie przekonałem się więc nie ma co kierować pań tylko do dyscyplin kiedyś tradycyjnie im przypisanych gdzie przy okazji dbania o wynik będą mogły jeszcze pokazać piękno kobiecej figury (akrobatyka, gimnastyka itd). Niech grają, podnoszą żelastwo, biją się na ringu. Oczywiście złośliwcy zaraz podniosą argument, że skoro tak chcą równouprawnienia (także do kasy o czym ostatnio głośno) to nich startują razem z mężczyznami. To oczywiście skrajny pogląd wypowiadany przez garstkę antyfeministów. Każdy normalny człowiek wie, że dyscyplinach wytrzymałościowych zawsze z uwagi na budowę ciała górą byliby mężczyźni, więc wysuwających takie tezy można postawić na równi z tymi którzy mówią, że jednak ziemia jest płaska. Z drugiej jednak zawsze mogę usłyszeć stałe pytanie: czemu w szachach jest podział na kategorie kobiet i mężczyzn? Chodzi o pojemność mózgu? Jeśli tak to kto ma większy i dlaczego? Nie mam pojęcia. I nawet nie chcę wiedzieć...

W sobotę rusza Wielka Pętla czyli słynny wyścig Tour de France. Nie jestem jakimś specjalnym fanem kolarstwa ale ten wyścig zawsze oglądam z wielką chęcią. Zdarza się, że o ile mam czas oglądać etap niemal od początku do końca. Można uznać, że to strata czasu bo bywa, że chłopaki jadą jedną grupą przez kilka godzin, a na końcu ten najszybszy wygrywa. To wszystko prawda. Tylko co mam zrobić? Lubię ten wyścig. I już!
©℗

eprasa.pl 7d4bfc1bda

Nowogród Bobrzański
41-latek przyznał się do potrącenia dwóch kobiet

STRONA 10

FOT. LUBUSKA POLICJA

Sulechów Nie żyje kolarz, który startował w wyścigu MTB w Jakubowie

STRONA 3

Wydanie A
Nr 154 (20.633)
3,10 ZŁ W TYM 8% VAT
Nr ISSN 0137-9518 Nr indeksu 350-222
9 770137 951049 27

Dziś We Dwoje Znajdź z GL swoją drugą połowę STR. 25

GAZETA LUBUSKA
rok założenia 1952
Czwartek 4 lipca 2019

Cykl Polska Toskania
Pod Szprotawą winnice rozciągały się na stokach wulkanów

STRONY 4

FOT. DARIUSZ CHAJEWSKI

MATERIAŁ INFORMACYJNY 019161523

450. rocznica unii polsko-litewskiej. Wielka uroczystość w Lublinie

Czytaj w środku numeru

Zielonogórscy szczypiorniści już myślą o przyszłym pierwszoligowym sezonie

STRONA 32

FOT. ELIZA GNIEWEK-JUSZCZAK

Nowa Sól
Ten most to unikat, nie tylko na skalę Polski, ale i Europy

Siedem zabytków miasta. Co warto zobaczyć? Dokąd wejść i na co popatrzeć?

STRONY 8-9

Chcemy jechać do sanatorium. Co ze skierowaniem?

Poradnik

- Kiedy lekarz ubezpieczenia zdrowotnego wystawi nam skierowanie do sanatorium?
- Ile dni trwa turnus w uzdrowisku i za co trzeba zapłacić, nawet mając dofinansowanie z NFZ?
- Kiedy z leczenia uzdrowiskowego mogą korzystać dzieci?
- Jak często można korzystać z kuracji w sanatorium?
- Skracasz swój pobyt w sanatorium i musisz zapłacić za cały turnus? ©℗

STRONY 20-23

Prezydent włamał się do komputera radnego?

Nowa Sól

- Ataki na mnie trwają od stycznia - przyznaje radny PiS Andrzej Wieczorek i pyta: - Czy ja naprawdę jestem aż tak niebezpieczny? Dla kogo?

Jednak podczas zmian prezentacji prezydenta Wadima Tyszkiewicza na sesji nie ukazał się zrzut ekranu z komputera radnego. To była tylko taka sama tapeta. - Ot i cała afera - kwituje prezydent na Facebooku. Zdaniem radnego są inne przypadki inwigilowania go. ©℗

STRONA 10

Na sali operacyjnej było 27 osób, zabieg trwał 5 godzin

Wiedziałam, że mogę nie przeżyć. Córka była najważniejsza

Leszek Kalinowski
68 324 88 74
lkalinowski@gazetalubuska.pl

Zielona Góra

Takiej operacji jeszcze nie było. Nie tylko w naszym regionie. Skomplikowany zabieg wykonał zespół zielonogórskich lekarzy. Edyta Kozłowska, całując córeczkę Oliwkę, nie kryje wzruszenia.

Nagle świat się jej zawalił. Bo przyjście na świat piątego dziecka miało oznaczać szczęście. Tymczasem pojawiły się komplikacje. Już w kwietniu trafiła do szpitala i pozostała w nim do 2 lipca.

Edyta Kozłowska z Zielonej Góry dziękowała wczoraj lekarzom za życie. I wszystkim za modlitwę. Wiedziała, że może umrzeć.

– Ale wierzyłam też w słowa pani ordynator, która mówiła, że będzie dobrze – podkreśla zielonogórzanka.

– Takiej operacji w tej części kraju jeszcze nie było. Nawet żadna operacja onkologiczna nie jest tak trudna, jak okołoporodowe usunięcie macicy – mówi dr n. med. Agata Kuszerska, która kieruje Klinicznym Oddziałem Położniczo-Ginekologicznym w Zielonej Górze. ©℗

STRONA 3

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Edyta Kozłowska z córeczką Oliwką i jej tatą Jakubem Matuszczakiem cieszyli się wczoraj, że koszmarne dni już za nimi. I dziękowali lekarzom za życie

„Gazeta Lubuska" taniej niż w kiosku, z dostawą do domu. Informacje: 68 381 70 52, prenumerata@gazetalubuska.pl, prenumerata.gazetalubuska.pl

eprasa.pl 7d4bfc1bda